czytam, więc wiem

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.
ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl
26 listopada 2013
wtorek
228(17918)
1,90 zł (w tym 8% vat)

Spontaniczna pomoc dzieciom >>9

Prezentujemy kolejnego Mecenasa Wiedzy w naszej akcji

DZIŚ
po południu / w nocy
2° -6° >>2

Łomża >> Ruszył proces oskarżonej o zamordowanie pięciorga swoich dzieci

Beata Z. w sądzie: Nie zabiłam

Katarzyna Patalan-Brzostowska
kpatalan@wspolczesna.pl

Państwo polskie, Kościół i lokalna społeczność prawdopodobnie powinny siedzieć na ławie oskarżonych – mówiła Edyta Sylwia Tawrel, obrońca z urzędu Beaty Z. z Hipolitowa. – Moja klientka bardzo żałuje tego, co się stało, przepełnia ją ból. Wczoraj oskarżona o zabójstwo, urodzonych w 2000, 2003, 2008, 2010 i 2012 roku, trzech chłopców i dwóch dziewczynek, Beata Z. stanęła przed łomżyńskim sądem.

Obrońca podkreślała, że ogromny wpływ na czyny oskarżonej miała tragiczna sytuacja, w której żyła. Nikt jej nie pomógł, była pozostawiona sama sobie.

– Choć media już ją osądziły i zrobiły z niej dzieciobójczynię, to ona chce opowiedzieć swoją historię – zapowiadała adwokat.

Jednak wczoraj Beata Z. nie chciała składać wyjaśnień. Źle się czuła. Nie przyznała się do zamordowania pięciorga swoich nowo narodzonych dzieci.

– Nie udzieliłam tylko pomocy tym dzieciom – odpowiedziała. – Nie urządziłam godnego pochówku jak trzeba.

Fot. K. Patalan

Beata Z. płakała, gdy wczoraj sędzia czytał list, który napisała do córki już z zakładu karnego. Kobiecie grozi dożywocie.

Dzieci rodziła sama w domu

Wczoraj Jan Leszczewski, sędzia Sądu Okręgowego w Łomży, odczytał wszystkie wyjaśnienia oskarżonej składane w toku śledztwa. Zmieniała je, ale potwierdziła, że ostatnie są prawdziwe.

Beata Z. pierwszy raz została matką w 1990 roku, syn Piotr żył zaledwie pięć miesięcy, zmarł tzw. śmiercią łóżeczkową. W 1992 roku przyszła na świat córka, a dwa lata później syn (dziś obydwoje już pełnoletni). Mąż oskarżonej, Andrzej, po narodzinach syna bardzo się rozpił. Gdy cztery lata później wyjechał do Włoch, kobieta wdała się w romans z Antonim G. Zaszła z nim w ciążę. Chłopiec urodził się w 1998 roku. Początkowo Beata Z. twierdziła, że teściowa i mąż zabrali dziecko i ona nie wie co z nim zrobili. W liście, który wysłała z aresztu do córki w grudniu ub. r, napisała nawet, że „ma nadzieje, że chłopiec żyje". Ale już w styczniu br. zmieniła wyjaśnienia. Stwierdziła, że nie urodziła dziecka w 2008 roku (jeden z zarzutów dotyczy chłopca urodzonego we wrześniu 2008 r., którego po urodzeniu miała utopić w pobliskim zbiorniku przeciwpożarowym, śledczy nie znaleźli jego szczątków – przyp. red.). Natomiast po narodzeniu syna w 1998 roku, mąż zaczął dusić niemowlę, ją pobił i zgwałcił, a następnie przyniesiony z podwórka kamień położył na piersi niemowlęcia i przewiązał drutem. Obydwoje poszli nad pobliski staw, do którego – według oskarżonej – to mąż wrzucił niemowlę. Trudno zweryfikować tę wersję, bo mąż Beaty Z. zmarł w 1998 roku.

Ze wstydu i strachu

Po jego śmierci kobieta związała się z Antonim G., który jest ojcem ich dwóch niepełnoletnich dziś synów (są w rodzinie zastępczej) oraz czworo dzieci, których szczątki śledczy znaleźli na strychu domu i w piwnicy w stodole.

W toku śledztwa Beata Z. wyjaśniała, że chłopca urodzonego w 2000 roku zaniosła na strych, ubrała, dwa razy nakarmiła, a następnego dnia malec już nie żył. Dziewczynkę urodzoną w 2003 roku także zaniosła na strych, ubrała, ale już nie karmiła. Po porodzie w 2010 roku spała z synkiem całą noc w łóżku, a gdy nad ranem się obudziła, chłopiec według niej już nie żył. Jak wyznała, być może za mocno ścisnęła go w kocyku. Ciało wrzuciła do piwnicy pod stodołą. Podobnie postąpiła w 2012 roku, gdy – jak stwierdziła – kilkanaście minut po porodzie zmarła dziewczynka.

Obecny na wczorajszej rozprawie konkubent Beaty Z. odmówił składania wyjaśnień. Natomiast oskarżona we wcześniej złożonych wyjaśnieniach podkreślała, że „w tym wszystkim było dużo winy Antka, bo jak by między nimi było inaczej, to by tego nie zrobiła". Zwracała uwagę, że wiedział o ciążach, ale go one nie interesowały, bo tak było mu wygodnie. W wyjaśnieniach z listopada ubiegłego roku Beata Z. stwierdziła, że to przez niego zabijała dzieci. Mimo tego, że on jej w tym nie pomagał, to też nic nie robił. Urodziła i wychowywała jego dwóch synów z nadzieją, że się zmieni, ale tak nie było. Bała się i wstydziła kolejnych ciąż.

Następna rozprawa już we wtorek, 3 grudnia.

Zmarł Eugeniusz Berezowiec

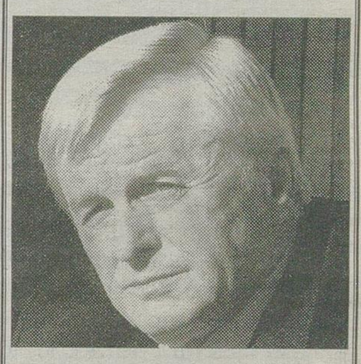

Burmistrz Bielska Podlaskiego nie żyje. Zmarł wczoraj w swoim mieście w wieku 69 lat. Przyczyną jego śmierci był prawdopodobnie zawał serca.

Eugeniusz Berezowiec od lat cierpiał na schorzenia kardiologiczne, ale z pracy dla miasta nie rezygnował. Wczoraj od rana też był w urzędzie. – Około południa gorzej się poczuł i wyszedł – mówią urzędnicy.

Zmarł prawdopodobnie w swoim rodzinnym domu przy ul. Poświętnej. Policja uznała, że nie ma podstaw do wszczęcia dochodzenia.

Eugeniusz Berezowiec był absolwentem bielskiego I LO im. Kościuszki i Politechniki Gdańskiej. W latach 80. był dyrektorem bielskiego oddziału PKS, od roku 1994 pełnił funkcję wiceburmistrza, a od 2002 r. – czyli pierwszych wyborów bezpośrednich – był burmistrzem Bielska Podlaskiego.

(jan)

promocja
PRENUMERATA
Masz pytanie?
Potrzebujesz informacji?
Zadzwoń:
85 74 89 500
lub napisz:
prenumerata@wspolczesna.pl

Mońki >> Czy to koniec politycznej kariery Arkadiusza S.– szefa miejscowej Platformy Obywatelskiej?

Dyrektor MOSiR-u kierował autem po pijanemu

Przyłapany przez policję na jeździe po pijanemu przewodniczący Koła Powiatowego Platformy Obywatelskiej w Mońkach zawiesił wczoraj swoje członkostwo w partii.

Arkadiusz S., bo o nim mowa, został zatrzymany w Mońkach. Kierowca na „podwójnym gazie" miał około 2,30 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Policja prowadzi postępowanie wyjaśniające w tej sprawie. Na razie Arkadiusz S. nie usłyszał zarzutów. Za jazdę pod wpływem alkoholu grożą 2 lata więzienia.

Ale to nie jedyny kłopot Arkadiusza S. Jako dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Mońkach, który podlega urzędowi miasta, może stracić stanowisko.

– Jak wynika z ustawy, pracownik samorządowy nie może być karany – mówi Zbigniew Karwowski, burmistrz Moniek. Sprawy komentować jednak nie chce. – Wiedzę o tym incydencie posiadam tylko i wyłącznie z plotek, a nie informacji służbowych.

Do zdarzenia doszło tydzień temu. Był wtorek, 19 listopada około godz. 18. Policja zatrzymała pijanego kierowcę hyundaia na ul. Wojska Polskiego.

– Odnotowaliśmy takie wydarzenie – potwierdza Ewa Niemotko z Komendy Powiatowej Policji w Mońkach. – Kierowca był spokojny, nie awanturował się, normalnie, bez trudności poddał się badaniu – dodaje.

Co prawda śledczy nie podają tożsamości kierującego, ale okoliczności, miejsce, data zdarzenia pokrywają się z naszymi informacjami.

Jak ustaliliśmy w monieckim MOSiR-ze, od wczoraj Arkadiusz S. przebywa na urlopie. W poniedziałek poinformował też szefa podlaskiej PO, o swojej decyzji o zawieszeniu członkostwa w partii. Na stanowisku przewodniczącego monieckiego Koła Powiatowego Platformy Obywatelskiej zastąpi go najstarszy wiekiem zastępca, czyli Mariusz Ramatowski.

– Po tym zdarzeniu pan S. zachował się tak jak powinien. Musi się teraz skupić na wyjaśnieniu tej sprawy, a nie na zarządzaniu partią – ocenia Robert Tyszkiewicz, szef podlaskiej PO.

Pytany o przyszłość Arkadiusza S. w strukturach partii, odpowiada:

– Nie chciałbym wdawać się w jakiekolwiek spekulacje. Dla mnie w tym momencie ta sprawa jest zamknięta. Czekamy na decyzje organów sprawiedliwości – mówi Tyszkiewicz.

(ika)

>> Dyżur prawnika

Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** radcy prawnego, **już dziś!**
W godz. 12-13 można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer
800 127 067

bial

Opinie

Koncert Golec uOrkiestra w Siemiatyczach przyciągnął tłumy. Niestety, większość z przybyłych osób nie mogła wejść do sali. Mieszkańcy stali oburzeni przed drzwiami. Oto komentarze naszych Czytelników.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
To hala w Siemiatyczach jest z gumy i pomieści każdą ilość ludzi? Czy tak trudno zrozumieć, że zabrakło miejsc?

▲ **Nick: Zbig**
www.wspolczesna.pl
Już przed 18. sala była przepełniona. Trzeba być ograniczonym, by nie rozumieć, że ze względów bezpieczeństwa nie można było postąpić inaczej.

▲ **Nick: Placek**
www.wspolczesna.pl
Jeśli tak, to dlaczego nikt nam tego nie powiedział? Staliśmy, jak durnie!

▲ **Nick: Ziomek**
www.wspolczesna.pl
Ja przyszedłem wcześniej i wszedłem. Fakt, że wolnych wejściówek było ok. 20 proc., reszta miejsc była dla osób zaproszonych związanych z organizatorem. Wprawdzie na afiszach zabrakło ważnego dopisku: z powodu miejsca imprezy, liczba wolnych wejściówek ograniczona. Ale co by nie było, jeśli ktoś lubi narzekać, to nawet, gdy wszedł narzekał, że piwa nie sprzedają.

▲ **Nick: abcd**
www.wspolczesna.pl
Nie ma nic za darmo. Daliście się nabrać jak dzieci. Albo wysłuchacie przemówień garniturów, albo nie słuchacie koncertu. Wstyd organizatorzy!

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl
Żenada! A skoro mieli taki zamiar, to mogli na plakatach napisać, że wstęp tylko do godziny 16.

▲ **Nick: Mar**
www.wspolczesna.pl
Gwoli ścisłości, nie wszyscy pracownicy mieli zaproszenia, w związku z czym zostali przed drzwiami.

(azda)

ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz to pochwalić – napisz do nas: redakcja@wspolczesna.pl lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok 1° 0° — Ciśnienie 995 hPa

Łomża 1° 1° — Ciśnienie 996 hPa

Suwałki 0° 0° — Ciśnienie 985 hPa

Ełk 1° 1° — Ciśnienie 995 hPa

W dzień zachmurzenie umiarkowane, wzrastające do dużego, aż do wystąpienie słabych opadów śniegu i deszczu ze śniegiem a przejściowo marznących opadów deszczu powodujących gołoledź.

Podlaskie >> Służba więzienna dostała ponad pół miliona złotych z norweskiego funduszu

Będą szkolić skazanych, aby wrócili do normalnego życia

Osadzeni w podlaskich więzieniach otrzymają szanse na zdobycie umiejętności drwala, pilarza drewna, czy ogrodnika. Odbywając karę będą mogli przejść właśnie takie i inne szkolenia zawodowe. To ma im pomóc w powrocie do społeczeństwa.

– Bardzo często brak wykształcenia oraz brak umiejętności poruszania się po rynku pracy przez osoby opuszczające więzienia, jest przyczyną ich rychłego powrotu za kraty – tłumaczy kpt. Michał Zagłoba, rzecznik prasowy dyrektora okręgowego Służby Więziennej w Białymstoku.

Kursy dla skazańców i inne działania zostaną współfinansowane przez Norweski Mechanizm Finansowy w ramach programu „Wsparcie Służby Więziennej, w tym sankcji pozawięziennych". Podlaska Służba Więzienna otrzymała blisko 550 tys. zł (15 proc. musi pochodzić z jej budżetu). Za te pieniądze chce modernizować jednostki, ale też inwestować w ludzi.

– Zakres naszych działań oraz chęć poprawy jakości i warunków pracy w naszych jednostkach jest znaczna – mówi kpt. Zagłoba. – Około 25 proc. kwoty planujemy przeznaczyć na szkolenia zawodowe skazanych oraz ich powrót na rynek pracy. Przeznaczymy też środki finansowe na podnoszenie ich świadomości ekologicznej, czy rozwijanie nowatorskiego programu dogoterapii w więzieniach.

Mają być też stworzone i doposażone już istniejące w jednostkach kąciki widzeń skazanych rodziców z dziećmi. Cały projekt ma na celu podniesienie efektywności działań resocjalizacyjnych.

Obecnie w Okręgowym Inspektoracie Służby Więziennej w Białymstoku kończą się procedury przetargowe, niebawem ruszą szkolenia. Na razie pewna jest tylko „oferta" Zakładu Karnego w miejscowości Grądy Woniecko (gm. Rutki, pow. zambrowski), znajdującej się w sąsiedztwie Biebrzańskiego Parku Narodowego. Swoim podopiecznym zaproponuje, np. szkolenia dla drwali, techników terenów zielonych, czy ogrodników. W przypadku tych ostatnich, przeciętne wynagrodzenie brutto wynosi w woj. podlaskim ponad 1,9 tys. zł.

Dzięki funduszom norweskim mają się też podnieść kompetencje zawodowe funkcjonariuszy. Kadra penitencjarna podlaskich zakładów karnych i aresztów śledczych może liczyć także na wysokospecjalistyczne szkolenia zawodowe (praca z osadzonymi młodocianymi, tzw. niebezpiecznymi czy z długimi wyrokami pozbawienia wolności), a także szkolenia językowe. Do końca roku grupa około 50 funkcjonariuszy działu ochrony przejdzie szkolenie z pierwszej pomoc przedmedycznej,.

W przyszłym roku OISW w Białymstoku zamierza ubiegać się o kolejne środki z norweskiego funduszu.

(ika)

OISW w Białymstoku

Skazańcy, tak jak ci z Aresztu Śledczego w Suwałkach, mają możliwość odbycia kursów zawodowych w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności

Religia >> W Kościołach

Zbliża się czas wyrzeczeń

Prawosławni wierni w najbliższy czwartek (28 listopada) zaczną post poprzedzający Boże Narodzenie. Kilka dni później – w niedzielę (1 grudnia) rozpocznie się także adwent w Kościele katolickim.

Prawosławny post potrwa dłużej, bo Cerkiew – zgodnie z kalendarzem juliańskim – Wigilię obchodzić będzie dopiero 6 stycznia. Zgodnie z tradycją wierni w okresie postnym powstrzymują się od spożywania alkoholu i mięsa. Unikają też uczestnictwa w hucznych imprezach.

(azda)

Rzeszów >> Podlaski urzędnik oskarżony. Nie przyznaje się do winy.

Samorząd stracił tysiące złotych

Prokuratura Okręgowa w Rzeszowie oskarżyła trzy osoby, w tym pracownika podlaskiego urzędu marszałkowskiego, o poświadczenie nieprawdy w dokumentach odbioru pojazdu szynowego. Tamtejszy samorząd miał na tym stracić prawie 331 tys. zł.

Ponadto oskarżeni zostali: pracownik firmy PESA Bydgoszcz Holding S.A. oraz pracownik Podlaskiego Zakładu Przewozów Regionalnych w Białymstoku. Akt oskarżenia w tej sprawie trafił do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy.

Według prokuratury, mężczyźni działali w porozumieniu jako członkowie komisji odbierającej zamówiony pojazd szynowy. W protokole odbioru od wykonawcy szynobusa poświadczyli, że pojazd spełnia wszystkie wymogi techniczne, jakie były zawarte w dokumentacji dotyczącej procedury jego zamówienia i zakupu.

– Tymczasem ustalono, że osoby te miały pełną świadomość tego, że odbierany pojazd szynowy w dniu odbioru nie spełniał tych wymogów – wyjaśnił rzecznik rzeszowskiej prokuratury Andrzej Mucha.

W związku z tym urząd marszałkowski nie naliczał wykonawcy kar umownych, przez co stracił prawie 331 tys. zł.

Oskarżeni są w wieku od 52 do 64 lat. Żaden z nich nie przyznał się do zarzucanych im czynów. W trakcie przesłuchania wyjaśnienia złożył jedynie pracownik firmy PESA; dwóch pozostałych odmówiło.

Grozi im kara pozbawienia wolności do 10 lat. W stosunku do wszystkich prokurator zastosował poręczenia majątkowe w wysokości: 1 tys. zł, 2 tys. zł i 10 tys. zł. **(PAP)**

Białystok >> Tomasz G. znieważył i pobił czarnoskórego mieszkańca miasta

32 miesiące więzienia za atak na prezentera

Najpierw zwyzywał od czarnuchów i bambusów, a potem pobił. 24-letni sprawca rasistowskiego ataku na czarnoskórego prezentera pogody białostockiego radia i telewizji Jard wczoraj usłyszał wyrok 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Bez zawieszenia.

– Kara ta nie może w ocenie sądu być postrzegana jako nadmiernie surowa. Motorem działania pana G. było zademonstrowanie braku zgody na funkcjonowanie w społeczeństwie osoby o innym kolorze skóry. Taki absurdalny powód, rozmiar dolegliwości, jakie swoim zachowaniem wyrządził panu Wilsonowi powinny się spotkać z odpowiednią reakcją ze strony wymiaru sprawiedliwości – mówił w uzasadnieniu sędzia Dariusz Gąsowski.

Rogers Cole-Wilson mieszka w Białymstoku od prawie 30 lat. Sympatyczny „pogodynek" chwile grozy przeżył 6 lutego. 63-letni prezenter wracał do domu. Na ulicy Broniewskiego zakapturzony mężczyzna wykrzykiwał w jego kierunku niewybredne epitety. Gdy pokrzywdzony zatrzymał się przy drzwiach swego bloku, Tomasz G. uderzył go pięścią w twarz. Napastnik uciekł. Został zatrzymany po pięciu dniach po zdarzeniu. Usłyszał zarzut publicznego znieważenia z powodu przynależności rasowej oraz uszkodzenie ciała 63-latka (doznał zranienia spojówki i siatkówki lewego oka). Oskarżony nie przyznał się do winy. Twierdził, że sprawca mógł być jedynie podobny do niego.

Archiwum

– Białystok jest miastem coraz bardziej rasistowskim. Nie czuję się tu bezpiecznie – mówił Rogers Cole'a-Wilson.

Wyrok jest nieprawomocny. Mimo młodego wieku, Tomasz G. siedział już w więzieniu za pobicia, w tym ciężkie. Jako recydywiście groziło mu ponad 7 lat więzienia. Na ogłoszeniu wyroku nie był obecny. Obrońca 24-latka, który w mowie końcowej wnosił o uniewinnienie, już zapowiedział apelację. Jego zdaniem, w sprawie istniało wiele wątpliwości, które sąd powinien rozstrzygnąć na korzyść oskarżonego.

Na wczesnym etapie śledztwa na policję zgłosił się Dominik Ch., który twierdził, że to on pobił czarnoskórego białostoczanina. Zdaniem sądu kłamał i to dość nieporadnie. – Biorąc winę na siebie, chciał on jedynie pomóc uniknąć odpowiedzialności karnej przez Tomasza G. – mówił sędzia.

Jego wypowiedzi były nielogiczne, różniły się na różnych etapach śledztwa, nie znalazły potwierdzenia w innych dowodach. – Dominik Ch. nie udźwignął roli, jaką na siebie przyjął. Nie zapamiętał lub pogubił się w wersji wydarzeń ustalonej wspólnie z oskarżonym – stwierdził sędzia. **(ika)**

Społeczeństwo >>

Awantura na sesji

Wczorajsza sesja rady miasta miała burzliwy przebieg. Zapoczątkowało go odczytanie oświadczanie radnego Mikołaja Mironowicza, który ogłosił że zawiesza swoje członkostwo w klubie SLD. Jako powód podał to, że czuje się w partii marginalizowany, co dzieje się za zgodą, a może i z inicjatywy Krzysztofa Bila-Jaruzelskiego, szefa podlaskich struktur SLD.

Przypomnijmy, że radny Mironowicz był bohaterem afery taśmowej w radzie miejskiej. Do mediów wyciekła jego rozmowa z radnym Stefanem Nikiciukiem z Forum Mniejszości Podlasia, który obiecywał mu profity po przejściu z SLD do PO.

– To dobrze, że Mironowicz się zawiesił. Nie będzie już swoimi wypowiedziami kompromitował klubu. Nie widzimy też możliwości, by wystartował w przyszłych wyborach z listy SLD – powiedział Krzysztof Bil-Jaruzelski.

Mikołaj Mironowicz twierdził, że próbował porozumieć się z szefem regionu.

– Ten jednak nie przyszedł na umówione spotkanie, które odbyło się 12 listopada w biurze rady miasta w magistracie – mówił.

Bil-Jaruzelski odpiera, że czekał na Mironowicza w siedzibie SLD i to on nie przyszedł.

Przekomarzano się też w sali obrad. Na koniec Stefan Nikiciuk zaatakował Michała Karpowicza z SLD, że ten nazwał go nieprzyzwoicie na konferencji prasowej. Zamykając sesję, przewodniczący Włodzimierz Kusak przepraszał białostoczan, że muszą słuchać tej wymiany zdań. **(art)**

Uczniowie II LO przenieśli się w czasy swojej patronki księżnej Anny z Sapiehów

A. Zglet

II LO świętowało. – Jestem bardzo dumna. To dla mnie zaszczyt – mówiła Julita Guzewicz, uczennica klasy II h w II Liceum Ogólnokształcącym przy ulicy Narewskiej w Białymstoku. Wczoraj jej szkoła obchodziła święto. A dziewczyna wcieliła się w rolę księżnej Anny z Sapiehów Jabłonowskiej. Towarzyszył jej hetman, którego odegrał Michał Kamieński. Obydwoje zaprezentowali się eleganckich strojach z epoki (na zdjęciu).
Uroczystość była to też okazja do przypomnienia historii II LO. Imię księżnej Anny z Sapiehów Jabłonowskiej po raz pierwszy nadano ówczesnemu Gimnazjum Żeńskiemu 22 listopada 1919 roku. Po II wojnie światowej placówka była bez patrona. 22 listopada 1999 roku II LO przywrócono imię księżnej Anny z Sapiehów Jabłonowskiej.
– Od czternastu lat przypominamy to wydarzenie – mówi Dariusz Bossowski, dyrektor II LO. Wcześniej przez miesiąc trwały przygotowania. Odbyły się m.in. turnieje sportowe. Wybrano także uczennicę, która zaprezentuje postać patronki liceum. (jul)

Z sesji >> Kolejne zmiany w segregacji i i plany na 500 gniazd

Podział odpadów – nowy pomysł

Od 1 lipca będziemy oddzielać odpady suche od mokrych. Tak wczoraj zadecydowali radni.

Obecnie segregacja śmieci w Białymstoku polega na tym, że do jednego worka wrzucamy szkło, do drugiego – całą resztę. Decyzja rady miejskiej oznacza, że od 1 lipca przyszłego roku odpady gromadzone dziś w tym drugim worku będziemy musieli podzielić na mokre i suche. Te ostatnie to m.in. plastik, papier i metal. Natomiast mokre to te, które da się przerobić na kompost – np. resztki jedzenia. Tak jak do tej pory będą zaś odbierane odpady zielone (we własnych workach białostoczan) i wielkogabarytowe (luzem). Nowy podział został wprowadzony na wniosek spółki Lech, która nadzoruje gospodarkę białostockimi odpadami.

– Dzięki temu szybciej niż do tej pory oddzielimy od siebie odpady, które trafiają do Hryniewicz – mówi Adam Kamiński, wiceprezes Lecha.

Wczoraj pracownicy spółki otrzymali oferty przesłane przez firmy zajmujące się odbiorem odpadów. Lech prowadził z nimi negocjacje, których celem jest utworzenie tzw. gniazd. To miejsca, gdzie białostoczanie wyrzucą osobno papier, plastik i szkło. W całym mieście ma być minimum 500 takich punktów.

– Wpłynęło 6 ofert – 5 na obsługę całego Białegostoku i jedna na 3 sektory, czyli połowę miasta – mówi Adam Kamiński.

Przykładowo, najdroższa oferta na obsługę najrozleglejszego sektoru (takie osiedla jak: Jaroszówka, czy Wygoda) opiewa na kwotę 104 tys. zł miesięcznie, najtańsza – 20 952 zł.

– Decydować będzie cena. Wyniki podamy w tym tygodniu. Chcemy, by gniazda powstały jeszcze w grudniu – twierdzi Adam Kamiński.

Kolejną zmianą, jaka czeka białostoczan, są częstsze odbiory odpadów zielonych. Teraz firmy przyjeżdżają 8 razy w roku. Ostatecznie radni uchwalili, że odpady zielone będą odbierane 10 razy.

Za namową radnych, Lech będzie też skłaniał fimy odbierające odpady do lepszego oznaczania pojemników na śmieci. Często bowiem nie widać na nich napisów, że tu trzeba wrzucać szkło. Przez to ludzie wrzucają wszystko do jednego kubła i selektywna zbiórka staje się fikcją. **(art)**

Nie tylko śmieci

Radni zdecydowali też wczoraj, że abp Miron Chodakowski, który zginął w katastrofie samolotu pod Smoleńskiem, będzie patronem ronda w rejonie osiedli Jaroszówka i Wygoda – przy wyjeździe do Supraśla. Nadali też nazwę jednej z ulic na Nowym Mieście. Jej patronem będzie Mikołaj Hajduk – prozaik, poeta, działacz mniejszości białoruskiej. Kolejne zmodernizowane odcinki ul. 27 Lipca będą zaś nosić nazwy generałów: Stanisława Sosabowskiego i Nikodema Sulika.

Zaproszenie

▲ **Trzecie spotkanie demonstracyjne** klubu Toastmasters Białystok już dziś. Toastmasters International (TI) to międzynarodowa organizacja typu non-profit, której celem jest szerzenie umiejętności komunikacji, przemawiania i przewodzenia. Organizacja działa również w Białymstoku. Kto do niej należy i jak wyglądają spotkania? Przekonajcie się sami. Wstęp jest bezpłatny. Początek spotkania o godz. 18.30 w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania przy ul. Ciepłej 40. **(uk)**

W obiektywie

W Akcencie ZOO pojawiły się już stylowe toalety. To dobra wiadomość dla wszystkich odwiedzających białostocki Zwierzyniec. – Akcent ZOO po przebudowie odwiedzany jest przez tłumy ludzi, zwłaszcza w dni wolne od pracy. Duża liczba małych dzieci, które przychodzą do ZOO, przyśpieszyła termin budowy toalet – przyznaje Andrzej Karolski, dyrektor departamentu ochrony środowiska w magistracie. Toalety będą czynne już pod koniec grudnia. Teraz rozpocznie się ich odbiór.
– To nowoczesne obiekty przystosowane do osób niepełnosprawnych i matek z małymi dziećmi – wyjaśnia Karolski. – Są tam też urządzenie do przewijania niemowlaków, a także wszystkie inne urządzenia. Jest też alarm, który będzie można uruchomić w przypadku zagrożenia lub zatrzaśnięcia się drzwi.
Opłata za korzystanie z toalet to 1 zł od osoby. **(mg)**

W. Wojtkiewicz

Społeczeństwo >>

Montują komputery

Ruszyła już akcja montowania komputerów w ramach akcji Cyfrowy Białystok.

Projektem objętych jest 700 godpodarstw w mieście. Chodzi o rodziny, które z powodów ekonomicznych są zagrożone wykluczeniem cyfrowym.

– Do końca grudnia otrzyma je około 200 rodzin – mówi Urszula Boublej z biura prasowego białostockiego urzędu miejskiego.

W nowym roku sprzęt zostanie dostarczony i zamontowany w pozostałych wytypowanych domach. Cyfrowy Białystok ruszył dzięki unijnemu dofinansowaniu z programu Innowacyjna Gospodarka. **(mg)**

Zapisz się

▲ **Dzień młodego naukowca.** Pokaz Supermocy, zajęcia laboratoryjne pod hasłem „I ty możesz zostać SSSuperbohaterem", a dla odważnych – superlody młodego naukowca. Takie atrakcje przygotowali studenci chemii Uniwersytetu w Białymstoku z myślą o najmłodszych. W sobotę 30 listopada czekają na dzieci w wieku od pięciu lat wraz z rodzicami lub opiekunami. Dwugodzinne zajęcia rozpoczną się o godz. 12 i 14. Porę można wybrać. Zajęcia odbędą się w siedzibie Instytutu Chemii przy ul. Hurtowej 1. Chętni muszą zarejestrować się telefonicznie pod numerem 797 757 422. Liczba miejsc ograniczona. **(mg)**

bial

Bielsk Podlaski >> Dzieci z podstawówki i gimnazjum pomagają rówieśnikom

To największa Góra Grosza

Uczniowie Zespołu Szkół im. A. Mickiewicza już drugi raz usypali największą Górę Grosza w województwie.

Tym sposobem dzieciaki z Bielska Podlaskiego, dzięki hojności rodziców, pomagają swoim rówieśnikom z rodzinnych domów dziecka i rodzin zastępczych w całej Polsce.

Społeczną akcję „Góra Grosza" od 13 lat organizuje Towarzystwo Nasz Dom. Akcja odbywa się pod patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej. Uczniowie ze szkół w całej Polsce zbierają drobne pieniądze: głównie grosze i inne monety, które są przeznaczane na pomoc dzieciom.

J. Prokopiuk

Przedstawiciel organizatora akcji Towarzystwa Nasz Dom Dariusz Michalczyk (w środku) wręczył czek dyrektorce Eugenii Gałce w towarzystwie uczniów

Na domy rodzinne

ZS im. A. Mickiewicza w XIII edycji tej akcji zebrał ich najwięcej spośród 301 podlaskich szkół, które wzięły udział w tej akcji – 2381 zł. Ogółem w województwie zebrano ponad 85 tys. złotych. Hojność bielszczan została nagrodzona. Do miasta przyjechał przedstawiciel Towarzystwa Nasz Dom Dariusz Michalczyk i uroczyście przekazał na rzecz szkoły czek na 2 tys. zł.

Celem akcji „Góra Grosza" jest zebranie pieniędzy na pomoc dzieciom wychowującym się poza własną rodziną: m.in. na tworzenie i dofinansowanie rodzinnych domów dziecka, rodzin zastępczych oraz najbardziej potrzebujących domów dziecka, które realizują prorodzinne programy wychowawcze. Towarzystwo Nasz Dom utworzyło już kilkanaście domów dla dzieci w Polsce. Rozszerza również swoją działalność poza granice Polski. Pomaga przy zakładaniu rodzinnych domów dziecka w Gruzji. Prowadzi też pilotażowy program na Ukrainie.

– Wspieramy realizację reformy domów dziecka poprzez pomoc małym domom dla dzieci, w których prowadzone są działania na rzecz powrotu dziecka do rodziny – tłumaczył Dariusz Michalczyk. – Mamy dwa priorytety: z tych pieniędzy finansowane są terapie dla potrzebujących dzieci oraz pomagamy im w kontaktach z rodziną naturalną. Jeżeli na przykład dziecku potrzeba wstawić nowe zęby, to je wstawiamy, jak trzeba dojechać do rodziny naturalnej, to organizujemy dojazd.

Przedstawiciel Towarzystwa wręczył też czek szkole.

– Nagrodę przekażemy na rzecz samorządu uczniowskiego, głównego organizatora wszystkich akcji charytatywnych w szkole – powiedziała Eugenia Gałka, dyrektor Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza. – Chciałabym też zaapelować do bielszczan, którzy prowadzą rodzinne domy dziecka i rodziny zastępcze, aby nie obawiali się skorzystać ze wsparcia Towarzystwa Nasz Dom. Można się z nimi skontaktować telefonicznie, bądź drogą mailową i złożyć wniosek o udzielenie pomocy. Mimo iż to szkoła z Bielska Podlaskiego po raz drugi z rzędu wygrywa akcję „Góra Grosza" na Podlasiu, to chętnych do skorzystania z tej formy pomocy rodzin zastępczych z Bielska i okolic jest niewiele. Możliwe, że nie wiedzą, że mogą skorzystać z tej formy pomocy albo nie wiedzą, jak to zrobić.

Pomagają w szpitalu

„Góra Grosza" to nie jedyna akcja, w którą angażują się uczniowie Zespołu Szkół im. Adama Mickiewicza. W placówce od lat prowadzone są m.in. zbiórki żywności. Przygotowywane są paczki dla rówieśników w trudnej sytuacji materialnej.

Uczniowie od kilku lat i pełnią też dyżury na oddziale dziecięcym w miejskim szpitalu opiekując się i czytając książki małym pacjentom. Ich pomoc wykracza również poza granice Polski. Uczniowie od kilku lat biorą udział w akcji „Adopcja na odległość, której celem jest propagowanie idei pomocy afrykańskim dzieciom zagrożonym głodem i analfabetyzmem. **(jaco)**

Interwencja >>

Do lekarza musi jeździć kilka razy

Od 30 lat leczę się u gastrologa w poradni przyszpitalnej – opowiada nasz Czytelnik, mieszkający w gm. Tykocin (imię i nazwisko do wiadomości redakcji). – Zawsze przyjmowano mnie bez problemu. Ale gdy ostatnio chciałem zapisać się na wizytę, kazano mi przynieść skierowanie.

Nasz Czytelnik skierowanie dostarczył. Był czerwiec.

– Wizytę wyznaczono mi na 19 listopada – opowiada. – Dostałem karteczkę w rejestracji, z zapisaną datą o godziną wizyty. I tego 19 listopada zjawiłem się w poradni. Ale okazało się, że lekarz mnie nie przyjmie, kazano przyjść następnego dnia. Ale w środę, 20 listopada, znowu do lekarza się nie dostałem. Okazało się, że w gabinecie nie ma mojej karty. W rejestracji też nie mieli mnie na liście pacjentów na ten dzień. Nie wiedziałem, o co chodzi.

Po przewertowaniu dokumentów w rejestracji okazało się, że mężczyzna jest wpisany na wizytę, ale... 19 grudnia. Rejestratorki wręczyły mu poprawioną karteczkę z datą wizyty.

– Ja, chory człowiek, muszę trzy razy jeździć, aby dostać się do lekarza – oburza się nasz Czytelnik. – Za każdym razem pokonuję ponad 40 km. Muszę wyjechać z domu bardzo wcześnie rano, aby dostać się do miasta autobusem. Potem jeszcze dojechać do szpitala. To niemały kłopot. A w rejestracji jakby nigdy nic, po prostu przekazano mi nową karteczkę z datą. Jakby to była moja wina.

Rzeczniczka Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku sprawy komentować nie chce. – Trudno nam ustosunkowywać się do anonimowych zarzutów – mówi jedynie Katarzyna Malinowska-Olczyk. – Prawdopodobnie doszło do pomyłki. Pacjent może wnieść do nas skargę na piśmie. **(luk)**

Mecz Szlachetnej Paczki

Event dla wszystkich

Drużyna młodzików Jagielloni Białystok zagra mecz z wolontariuszami Szlachetnej Paczki. Impreza odbędzie się już dzisiaj, o godz. 17 w hali sportowej Uniwersytetu Medycznego (ul. Wołodyjowskiego 1, Białystok). Hasło meczu: „Dokopiemy biedzie!" Wstęp jest wolny, może przyjść każdy chętny. Jest to event zorganizowany dla wsparcia kampanii darczyńców, która właśnie trwa.

Na pomoc w województwie podlaskim czeka jeszcze ponad 400 rodzin – ponad 200 już znalazło darczyńców. Te rodziny nie potrzebują wiele, zazwyczaj żywności, środków czystości, odzieży na zimę. Czasem do szczęścia potrzebna jest im sprawna pralka czy lodówka. Aby spełnić te marzenia, dobrze jest, aby na paczkę złożyła się grupa ludzi. Statystycznie robi ją 17 osób. Finał akcji Szlachetna Paczka odbędzie się 7 i 8 grudnia – do tego czasu trzeba wybrać rodzinę, której chce się pomóc i przygotować dla niej niezwykły prezent. Wszystkie informacje jak to zrobić, są dostępne na stronie www.szlachetnapaczka.pl. **(luk)**

reklama
SZYBKIE POŻYCZKI
PRZEZ SMS I PRZEZ INTERNET
do 2000 zł na 15 lub 30 dni
NA DOWOLNY CEL I BEZ WYCHODZENIA Z DOMU
wyślij sms o treści KONTAKT na 664 079 800 lub wejdź na:
www.morgis.pl
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

Akcja >>

Zagłosuj na Choroszcz

Gmina Choroszcz znalazła się wśród 14 gmin z Polski, zakwalifikowanych do II etapu IV edycji Konkursu Zdrowa Gmina. Zwycięzca konkursu otrzyma od partnera Polskiej Unii Onkologii – PZU SA – nagrodę finansową o wartości 100 tys. zł na rozwój profilaktyki onkologicznej na terenie gminy. Za drugie i trzecie miejsce przewidziane są odpowiednio nagrody w wysokości: 50 oraz 25 tys. zł.

Już po raz czwarty Polska Unia Onkologii zaprosiła przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego do udziału w Konkursie Zdrowa Gmina. W drugim etapie konkursu zakwalifikowane gminy muszą przedstawić projekt wykorzystania nagrody głównej. Zostanie on oceniony przez opinię publiczną oraz jury.

Każda osoba może zagłosować na swoją ulubioną gminę. Wystarczy, że do 28 listopada odwiedzi profil konkursu na portalu społecznościowym Facebook i zagłosuje. Jedna osoba może przekazać jeden głos dziennie na wybrany przez siebie projekt. **(luk)**

Nasz patronat: Festiwal ŻUBROFFKA

A. Zgiet

Duet artystyczny Kijek/Adamski dba o tegoroczną oprawę wizualną Międzynarodowego Festiwalu Filmów Krótkometrażowych ŻUBROFFKA. W piątek w różnych punktach Białegostoku filmowcy robili dodatkowe zdjęcia do czołówki reklamującej tegoroczna odsłonę imprezy. Lustrzany żubr odwiedził m.in. Pałac Branickich, farę i okolice ratusza. Formuła festiwalowej czołówki jest otwarta, a jego bohater pojawiać się będzie w różnych nietypowych miejscach, w różnych porach roku. Oczywiście, możecie być pewni, że zawita już w grudniu do Białegostoku i na Podlasie. Tegoroczna odsłona festiwalu rozpocznie się 4 i potrwa do 8 grudnia. **(uk)**

Region >> 11 mln zł na podlaskie ścieżki rowerowe

Z Suwałk do Mielnika

Właśnie został ogłoszony przetarg na budowę kładki nad Bugiem. Trwa też projektowanie tras rowerowych w ośmiu podlaskich powiatach. W 2014 roku ruszą pierwsze prace budowlane.

Budowa kładki pieszo-rowerowej nad Bugiem w miejscowości Niemirów musi rozpocząć się jesienią przyszłego roku. Teraz czekamy na firmy, które chcą przygotować dokumenty związane z tym projektem. Kładka połączy nasze województwo z lubelskim – mówi Adam Tobota, wójt gminy Mielnik.

Tam zostały już wyznaczone miejsca obsługi rowerzystów, gdzie znajdować się będą wiaty, stoliki, ławki, czy toalety. – Dwa z nich znajdą się w Mielniku, po jednym w miejscowości Sutno oraz Niemirów – dodaje Adam Tobota.

INWESTYCJA W LICZBACH

W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM ŚCIEŻKI ROWEROWE BĘDĄ W SUMIE LICZYĆ

581 KILOMETRÓW:

445 km to ruch po istniejących drogach

50 km zostanie wybudowanych od nowa

na 20 km zostanie naprawiona nawierzchnia (na przykład piaszczysta trasa obok Królowego Mostu zostanie przebudowana się w drogę gruntową)

Koszt całej inwestycji to 58 mln zł

Mielnik to jedna z gmin, przez którą będą przebiegać ścieżki dla jednośladów w ramach budowy trasy rowerowej przez pięć województw Polski wschodniej, w tym przez podlaskie. W przyszłorocznym budżecie władze naszego regionu chcą przeznaczyć na ten cel 11 mln zł.

– W tej chwili trwa opracowywanie dokumentacji projektowej dla ośmiu powiatów, w których pojawią się trasy dla rowerzystów – wyjaśnia Roman Łoziński, zastępca dyrektora biura inwestycji w urzędzie marszałkowskim.

Prace projektowe zakończą się w czerwcu przyszłego roku. Niewykluczone jednak, że budowa ścieżek w danym rejonie ruszy wcześniej. Dla każdego powiatu dokumenty przygotowywane są bowiem osobno.

– Białystok jest już przygotowany. Mamy wybudowane ścieżki rowerowe. Biegną one od ul. Popiełuszki przez Kopernika, Zwierzyniecką, ojca Pio, Piastowską w stronę Supraśla. Brakuje tylko oznakowania i miejsc obsługi rowerzystów – mówi Janusz Ostrowski, dyrektor Zarządu Dróg i Inwestycji Miejskich w białostockim magistracie.

MOR-y też zostały już wstępnie wyznaczone. To skrzyżowanie ul. Popiełuszki i Sikorskiego, las Zwierzyniecki, skrzyżowanie Piastowskiej i Branickiego oraz Fredry i Kazimierza Wielkiego. Niewykluczone, że przygotowanie MOR-ów ruszy już w przyszłym roku.

Ogólny przebieg ścieżek w województwie podlaskim jest już znany. Będą one prowadzić przez Suwałki, Wigierski Park Narodowy, Augustów, Biebrzański Park Narodowy, Goniądz, Tykocin, Narwiański Park Narodowy, Białystok, Supraśl, Siemianówkę, Białowieski Park Narodowy, Hajnówkę i Mielnik. Podobne trasy będą w czterech pozostałych wschodnich województwach, m.in. warmińsko-mazurskim i lubelskim. Łącznie mają liczyć około półtora tysiąca kilometrów.

(mg)

Sejny >> Mimo zaleceń wojewody

Urzędnicy naruszyli prywatność petenta

Sejneńskie władze ponownie ujawniły moje dane osobowe – skarży się Mieczysław T. I zapowiada, że tym razem sprawą zainteresuje miejscową prokuraturę. – Wygląda to na działanie celowe – uważa nasz Czytelnik. – Nie mówiąc już o tym, że władze trwonią pieniądze podatników. Będę domagał się bowiem odszkodowania.

Mieczysław T. walczy o swoją anonimowość od kilku miesięcy. Przypomnijmy, że w połowie tego roku jego imię i nazwisko zostało umieszczone w protokole komisji rewizyjnej, która rozpatrywała skargę naszego Czytelnika na działalność starosty sejneńskiego. Wówczas władze powiatu tłumaczyły, że posiadają dwie różne interpretacje. ½

– Z wytycznych Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych wynikało, że mamy prawo zamieszczać nazwisko skarżącego w protokołach komisji – argumentował Marek Ślusarz.

Służby wojewody natomiast stały na stanowisku, że prywatność petenta należy chronić. Swoją opinię podparły orzeczeniem NSA. Na tej podstawie dane pana Mieczysława zostały usunięte z protokołu. Mimo to mężczyzna poskarżył się do GIODO i czeka na odpowiedź. Kilka dni temu na stronie starostwa opublikowano projekt kolejnej uchwały, który także zawierał dane naszego Czytelnika.

– Być może przez pomyłkę urzędniczki – mówi Józef Miszkiel, przewodniczący sejneńskiego samorządu. – W tej chwili, w dokumencie, nie ma nazwiska.

(hel)

Siemiatycze >> Młodzi mężczyźni...

Włamali się i niszczyli

Do domu kobiety wtargnęli trzej mężczyźni. Po wyważeniu drzwi zaczęli się awanturować i niszczyć wyposażenie. Właścicielka mieszkania wezwała policję.

Funkcjonariusze po przybyciu na miejsce zatrzymali napastników. Najmłodszy z nich miał 25 lat najstarszy – 36. Do zdarzenia doszło w nocy z piątku na sobotę w Klekotowie (gm. Siemiatycze).

Poszkodowana starty oszacowała wstępnie na ok. 2 tysiące złotych.

Zatrzymani to mieszkańcy gminy Siemiatycze. Cała trójka trafiła już do aresztu. Usłyszeli zarzuty zakłócenia miru domowego i uszkodzeni mienia. Wkrótce staną przed sądem.

(azda)

Nasze akcje >> Najpopularniejszy Nauczyciel Wychowania Fizycznego, Uczeń-Sportowiec i konkurs „Zawsze fair play"

Jeszcze tylko dziś i jutro czekamy na nazwiska kandydatów do plebiscytu

Nauczyciel wychowania fizycznego, który ciekawie prowadzi zajęcia, i uczeń, który osiąga wybitne rezultaty w sporcie – takich ludzi chcemy nagrodzić.

Zgłosić nauczyciela może każdy – uczeń, rodzic, kolega-nauczyciel czy dyrektor szkoły. O nazwiska uczniów-sportowców poprosiliśmy dyrektorów szkół i nauczycieli wuefu.

– Idea plebiscytów na najpopularniejszego nauczyciela wf. oraz ucznia sportowca jest godna uznania – nie ma wątpliwości Monika Kamińska, dyrektor biura promocji Urzędu Miejskiego w Białymstoku. – Takie plebiscyty to z jednej strony promocja kultury fizycznej i sportu, ale także wszystkich pozytywnych wartości, które się z nimi wiążą. Nagradzanie konkretnych osób i ich osiągnięć to jeden z najlepszych sposobów na popularyzację aktywności ruchowej.

Plebiscyt na Najpopularniejszego Nauczyciela Wychowania Fizycznego „Gazeta Współczesna" organizuje już po raz piąty. W tym roku – wspólnie z tygodnikiem „Teraz Białystok". Chcemy nagrodzić nauczycieli z pasją, z pedagogicznymi pomysłami na to, jak prowadzić lekcję wuefu, by z jednej strony zadbać o fizyczny rozwój młodych ludzi, z drugiej – by uczniowie mieli szansę odkryć, że sport może stać się pasją, sposobem na spędzanie wolnego czasu. Takich nauczycieli, którzy udowodnią swoim podopiecznym, że można cieszyć się z małych sukcesów: z przebiegnięcia 600 metrów, z poprawnego przewrotu, wymyku czy zwycięstwa szkolnej drużyny piłki ręcznej. Szukamy też takich nauczycieli, którzy oprócz tego, że kreują sportowe emocje – również wychowują. Najlepszy nauczyciel wuefu to taki, który uczy, że warto bezinteresownie szanować zarówno reguły gry, jak i przeciwnika, że najważniejsze jest, by zachować równe szanse w walce.

Nauczycieli można zgłaszać na kilka sposobów. Na kandydatury czekamy pod adresem nauczyciel@wspolczesna.pl. Należy podać imię i nazwisko nauczyciela, nr kontaktowy, szkołę i miejscowość, w której uczy. Czekamy także pod nr tel. 85 748 96 00.

Poniżej drukujemy także specjalny kupon. Wypełniony należy wysłać lub dostarczyć do naszej redakcji na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok. Na zgłoszenia czekamy do 27 listopada.

Po raz pierwszy – obok najlepszego nauczyciela – wybierzemy również najbardziej popularnych uczniów-sportowców z białostockich podstawówek i gimnazjów. O ich nominowanie poprosiliśmy dyrektorów szkół i nauczycieli wychowania fizycznego. Mają to być uczniowie, którzy oczywiście osiągają świetne wyniki w sporcie, ale jednocześnie tacy, którym nieobca jest idea fair play. Czyli oprócz tego, że chcą zwyciężać – szanują swoich sportowych przeciwników i chcą walczyć zgodnie z wartościami czystej gry. Kto zostanie Najpopularniejszym Uczniem-Sportowcem – zadecydujecie Państwo.

Wszystkich kandydatów przedstawimy na łamach „Gazety Współczesnej" i „Teraz Białystok" już 3 grudnia. Tego też dnia rozpocznie się głosowanie, w którym może wziąć udział każdy. Głosowanie potrwa do 20 grudnia.

Laureatów naszych plebiscytów poznamy na Gali Sportu w styczniu 2014 roku.

(agsa)

Zawsze fair play

Z czym kojarzy Ci się idea fair play? – to jest temat naszego konkrsu rysunkowego, który kierujemy do podlaskich uczniów. Narysujcie – samodzielnie w domu lub pod okiem nauczyciela w szkole – jak rozumiecie zasady uczciwej sportowej gry. Mogą to być historyjki z życia wzięte, które przydarzyły się Wam lub byliście ich świadkami, lub wydarzenia, które obserwowaliście w telewizji czy czytaliście o nich w gazetach. Możecie też puścić wodze fantazji i narysować po prostu, jak sobie wyobrażacie sportowe zmagania fair.

Pamiętajcie: idea fair play to bardzo ważna – nie tylko zresztą sportowa – zasada, której należy przestrzegać. Laureatów wybierze kapituła. Autorzy dwóch najlepszych prac otrzymają w nagrodę tablety. Zwycięzców i ich klasy zaprosimy też na wycieczkę do redakcji. To jednak nie wszystko – laureaci konkursu rysunkowego wręczą nagrody Najlepszym Sportowcom Roku, wyłonionym w plebiscycie „Gazety Współczesnej". Najlepsze prace zostaną opublikowane – nie tylko w gazecie i na naszym portalu, ale również w książeczce sfinansowanej przez miasto Białystok, której tematyka będzie dotyczyć właśnie idei fair play. Książeczka trafi do wszystkich uczniów klas 0-III w Białymstoku.

promocja

Partner
wschodzący Białystok

Patroni honorowi

Prezydent Miasta Białegostoku

Honorowy Patronat Marszałka Województwa Podlaskiego

Podlaski Kurator Oświaty

Polskie Radio Białystok
Patron medialny

KUPON
Najpopularniejszy Nauczyciel WF 2013
Zgłaszam kandydata do plebiscytu

Imię i nazwisko kandydata
Nr kontaktowy
Szkoła
Miejscowość

więcej na www.wspolczesna.pl/nauczycielwf

Ukraina >> Demonstracje zwolenników zawarcia umowy z UE

Ukraińcy chcą Europy

W Kijowie policja użyła gazu łzawiącego wobec protestujących przed siedzibą rządu, w innych miastach likwidowano miasteczka namiotowe demonstrantów.

fot. PAP/EPA

Protestujący starli się wczoraj z oddziałami specjalnymi policji „Berkut", chroniącymi siedzibę rady ministrów w Kijowie

Przed siedzibą rady ministrów protestowało blisko tysiąc osób. Stojący naprzeciwko kordonu milicyjnego ludzie wykrzykiwali: „Precz z bandytą!" i „Ukraina to Europa!".

Zwolennicy integracji z UE nadal obecni są na Majdanie (placu) Niepodległości, gdzie demonstrują od 21 listopada, oraz na pl. Europejskim. 10-tysięczny marsz studentów przeszedł wczoraj ulicami Lwowa z hasłami poparcia dla podpisania umowy stowarzyszeniowej Ukraina-UE. Duże akcje na rzecz integracji z UE trwają w Iwano-Frankowsku i Tarnopolu. Studenci uprzedzają, że będą protestować, póki władze nie ustąpią i nie zawrą porozumienia o zbliżeniu ich kraju z Zachodem.

Rząd premiera Mykoły Azarowa ogłosił w ubiegły czwartek pauzę w przygotowaniach do zawarcia umowy stowarzyszeniowej z UE, która miała być podpisana na rozpoczynającym się 28 listopada szczycie Partnerstwa Wschodniego w Wilnie. Władze wyjaśniły swój krok tym, że UE nie zaproponowała stronie ukraińskiej wystarczającego zadośćuczynienia za straty, które Ukraina poniosłaby w związku z pogorszeniem relacji handlowych z Rosją, sprzeciwiającą się zbliżeniu Kijowa z Brukselą.

– Jeśli Unia Europejska nie zagwarantuje Kijowowi wsparcia na drodze ku europejskiej integracji, Ukraina zostanie przymuszona do udziału w rosyjskiej Unii Celnej na warunkach narzuconych przez Moskwę – ostrzegł były prezydent Wiktor Juszczenko w dzienniku „Financial Times". – Poza pomocą gospodarczą, UE musi wysłać jasny sygnał, że drzwi dla Ukrainy pozostają otwarte. Ci, którzy bagatelizowali gotowość Moskwy do wykorzystania wszelkich możliwych środków dla zachowania strefy wpływów, muszą wyciągnąć wnioski z rozwoju sytuacji i pomóc przezwyciężyć imperialistyczne aspiracje Rosji.

– Oferta podpisania umowy stowarzyszeniowej wraz z umową o wolnym handlu między UE a Ukrainą pozostaje aktualna – oświadczyli wczoraj w Brukseli szef Komisji Europejskiej Jose Barroso oraz przewodniczący Rady Europejskiej Herman Van Rompuy. – Stanowczo nie zgadzamy się ze stanowiskiem oraz działaniami Rosji w związku z planami podpisania umowy UE-Ukraina.

„Dla Wiktora Janukowycza i wszystkich jego wschodnich sąsiadów nie ma nic ważniejszego niż utrzymanie władzy" – komentował wczoraj dziennik „Wiedomosti" wstrzymanie przez Kijów przygotowań do podpisania przez Ukrainę umowy z UE. Według gazety „stowarzyszenie z UE na obecnych warunkach byłoby sprzeczne z jego głównym zadaniem – reelekcją w 2015 roku". **(PAP)**

Watykan >> Prezydent Rosji u Franciszka

Spóźniony, ale z ikoną

Papież Franciszek przyjął wczoraj na audiencji w Watykanie prezydenta Rosji Władimira Putina. W jej trakcie doszło do nieoczekiwanego wydarzenia: Putin pocałował podarowaną papieżowi ikonę. Franciszek zrobił natychmiast to samo.

Pierwsza rozmowa papieża z rosyjskim przywódcą w Watykanie trwała 35 minut.

Następnie podczas publicznej części spotkania Putin wręczył Franciszkowi kopię ikony Matki Bożej Włodzimierskiej. Rosyjski prezydent zapytał papieża, czy podoba mu się ikona, a następnie przeżegnał się i ją pocałował. Franciszek również pocałował ikonę.

Po rozmowie z papieżem, której tematy nie są jeszcze znane, Putin udał się na spotkanie z sekretarzem stanu Stolicy Apostolskiej, abp. Pietro Parolinem.

Władimir Putin przyjechał do Watykanu spóźniony prawie 50 minut. **(PAP)**

Warszawa >> Za zniszczenia ambasady

Rosja wystawiła rachunek

Ambasada Rosji w Polsce podliczyła straty, jakie poniosła w czasie burd 11 listopada, kiedy w czasie Marszu Niepodległości kilku chuliganów obrzuciło teren ambasady racami, kamieniami i petardami. To 11 tysięcy dolarów – powiedziała attache prasowa placówki.

Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Marcin Wojciechowski stwierdził wczoraj, że nota ambasady Federacji Rosyjskiej w sprawie strat trafiła do polskiego MSZ, a resort przekazał ją władzom stolicy. Dodał, że nie jest w gestii MSZ, by rozstrzygać, kto ma straty pokryć.

Wicerzeczniczka ratusza Agnieszka stwierdziła, że to nie ratusz organizował Marsz Niepodległości.

– Organizatorzy marszu są znani; do ostatniej chwili deklarowali oni pokojowy charakter zgromadzenia – dodała.

Agencja ITAR-TASS przypomina, że w następstwie zajść w Warszawie w dniu Święta Niepodległości została uszkodzona brama wjazdowa do rosyjskiej ambasady, domofon i trzy samochody. Ucierpiały też, według ITAR-TASS, inne obiekty rosyjskiego kompleksu dyplomatycznego. **(PAP)**

Kraków >> Kradzież przedawniona

Straciliśmy dzieło Kopernika

Z powodu przedawnienia śledztwo ws. kradzieży pierwodruku dzieła Mikołaja Kopernika „O obrotach sfer niebieskich" zostanie umorzone – poinformowała wczoraj krakowska prokuratura. Księgę skradziono z biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie.

Pierwodruk słynnego dzieła Mikołaja Kopernika „O obrotach sfer niebieskich" skradziono 24 listopada 1998 r. Księgę wypożyczył do czytelni ok. 40-letni mężczyzna. Później okazało się, że opuścił bibliotekę wraz z dziełem. W czytelni został płaszcz, torba i okładki pierwodruku.

Według amerykańskiego astrofizyka i historyka nauki prof. Owena Gingericha na świecie zachowało się ponad 600 egzemplarzy pierwszego i drugiego wydania dzieła Kopernika. W chwili kradzieży w Polsce było ich prawdopodobnie 12. **(PAP)**

promocja

Ludzie >> W podziemiach kościoła NMP Matki Miłosierdzia powstała izba jego pamięci

Ksiądz Rabczyński. Kapłan niepokorny.

Urząd Miejski w Wasilkowie

Ksiądz Rabczyński trafiłdo Wasilkowa w 1947 roku. Wcześniej był m.in. w parafii w Śliwnie.

Urząd Miejski w Wasilkowie

W izbie pamięci można znaleźć mnóstwo pamiątek po ks. Rabczyńkim – m.in. dziesiątki zdjęć, portfel księdza, a nawet sutannę

Ludzie zapamiętali, jak jeździł na motorze „bez trzymanki". Ksiądz Rabczyński zbudował wasilkowski kościół i zaprojektował rzeźby na cmentarzu.

Przez ostatnie 50-70 lat nie było u nas drugiej takiej osoby, która odcisnęłaby takie piętno na Wasilkowie i jego mieszkańcach – powiedział Antoni Pełkowski, burmistrz Wasilkowa podczas niedawnego uroczystego otwarcia Izby Pamięci im. ks. Wacława Rabczyńskiego.

I faktycznie, o słynnym duchownym słyszał chyba każdy mieszkaniec Wasilkowa i okolic. I choć izba pamięci jako miejsce powstała w podziemiach wasilkowskiego kościoła NMP Matki Miłosierdzia, to najważniejsza jest ta pamięć, która mieszka w ludzkich sercach i umysłach.

A ludzie zapamiętali proboszcza, jak jeździł po całej okolicy na motorze marki Jawa. I to „bez trzymanki". Do dziś opowiadana jest anegdotka o tym, jak ksiądz podwoził milicjanta. Gdy jak zwykle zdjął ręce z kierownicy, mundurowy się przestraszył i zaczął wołać: „Cholera, proboszcz, zatrzymaj się i mnie wysadź, bo mandat zaraz dostaniesz!"

Ksiądz Wacław Rabczyński przyszedł na świat 23 grudnia 1902 roku w Andrzejowiczach, w województwie grodzieńskim. Jego wczesne lata są bardzo słabo znane. Wiadomo tylko, że jako 18-latek wstąpił na ochotnika do Armii Polskiej, by walczyć w wojnie polsko-bolszewickiej. Od wczesnych lat miał zamiłowanie do muzyki. Gdy jego rodzina przeniosła się do Wilna, w 1921 roku zaczął uczęszczać do Wileńskiej Szkoły Muzycznej.

Do seminarium w sekrecie

Pięć lat później wstąpił do seminarium. I to w tajemnicy przed matką Heleną Rabczyńską, która chciała, by został lekarzem. W końcu matka dowiedziała się, gdzie jest i odtąd już zawsze mu towarzyszyła. Jej syn poczuł powołanie. I faktycznie, śledząc jego życiorys nie sposób nie uwierzyć, że tak właśnie było.

Do Wasilkowa trafił w 1947 roku (wcześniej był między innymi w parafii w Giełczynie czy Śliwnie). I choć proboszczem został 1951 roku, już 2 lata wcześniej rozpoczął odbudowywać zniszczoną przez Armię Czerwoną w 1940 roku kapliczkę na uroczysku Święta Woda. To tu do dziś bije źródełko, które od I połowy XVIII wieku uważane jest za cudowne. Ksiądz Rabczyński nie tylko odbudował kapliczkę, ale również stworzył tu grotę z polnego kamienia. Natomiast matka księdza namalowała obraz Matki Boskiej Bolesnej, który ozdobił odrestaurowaną kapliczkę i stał się jej najważniejszym elementem.

Kolejnym celem, jaki chciał osiągnąć nowy proboszcz, była budowa potężnej Kalwarii. Miały się na nią składać rzeźby stanowiące drogę krzyżową. Kalwaria zaczynałaby się w pobliżu Świętej Wody i ciągnęła aż do wasilkowskiego cmentarza. Powstały już nawet pierwsze rzeźby. Wiadomość o tym dotarła do władz. W styczniu 1956 roku spychacz zrównał teren z ziemią. Ksiądz się jednak nie załamał. Zaczął wznosić rzeźby na wasilkowskim cmentarzu. Powstał zespół figur, który po dziś dzień stanowi o wyjątkowych charakterze tej nekropolii. Jako, że – oprócz muzyki – ksiądz miał też zamiłowanie do architektury, sam zaprojektował rzeźby. Prace zlecił Pawłowi Piotrowcowi, który tworzył zbrojenia i odlewał figury z betonu. Zanim beton stwardniał, ks. Rabczyński dokonywał pierwszego zarysu figur, a całość poprawiał Piotrowiec.

Najważniejsze dzieło – kościół

Największym marzeniem księdza była jednak budowa nowego kościoła w Wasilkowie. Pozwolenie na budowę, na fali „październikowej odwilży", udało się otrzymać już 29 grudnia 1956 roku. Świątynia miała stanąć w miejscu drewnianego kościółka pw. Świętej Trójcy, który został zniszczony w ramach represji po powstaniu styczniowym. Budowę rozpoczęto 5 lipca 1958 roku. Nie dałoby się jej ukończyć, gdyby nie upór i charyzma księdza. W latach, kiedy trudno było o materiały budowlane, potrafił on zapukać do drzwi swoich parafian o każdej porze dnia i nocy. Mówił wtedy, że akurat jest dostawa blachy i trzeba się po nią ustawić w kolejce. Nikt mu nie odmawiał. Nawet wtedy, kiedy wpadał do pobliskiej kanjpy i prosił zebranych o pomoc w przewiezieniu gruzu. Robotnicy z miejscowych zakładów pracy zaraz po fajrancie przychodzili na plac budowy. Wszystko przez to, że ks. Rabczyński potrafił rozmawiać praktycznie z każdym. Bardzo często odwiedzał swoich parafian w mieszkaniach. Nigdy nie zapowiadał, kiedy będzie chodził po kolędzie. Wchodząc do mieszkań zastawał więc ludzi np. przy praniu czy zmywaniu. Robił to celowo, bo gdyby wcześnie się zapowiedział, przyjęcie księdza byłoby odświętne, a tak warunki były takie, jakie były. Bo takie jest życie.

Nie lubił się czesać

Ludzie zapamiętali też, że ks. Rabczyński miał zawsze rozwichrzoną czuprynę. Ponoć pierwszą rzeczą, jaką robił po zejściu z fryzjerskiego fotela było to, że mierzwił swoje włosy ręką. Nie podobało mu się, kiedy fryzura była ładnie ułożona. Ksiądz chodził zawsze w znoszonej sutannie, której nie chciał wymienić na nową. Uważał, że to marnowanie pieniędzy. Bo trzeba łożyć na budowę kościoła. Zbierał na ten cel pieniądze jeżdżąc po całej diecezji. Trud się opłacił. 28 grudnia 1966 odbyła się konsekracja świątyni.

Ksiądz Rabczyński zmarł 19 czerwca 1969 roku. Do dziś wasilkowianie zbierają się tego dnia przy jego grobie, by wspominać o wielkim człowieku, jakim był ich proboszcz.

(art)

Korzystałem z książki „Ks. Wacław Rabczyński – kapłan niepokorny" pod redakcją Andrzeja Kalinowskiego.

promocja

Książka do kupienia w księgarniach Domu Książki oraz w Biurze Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1.

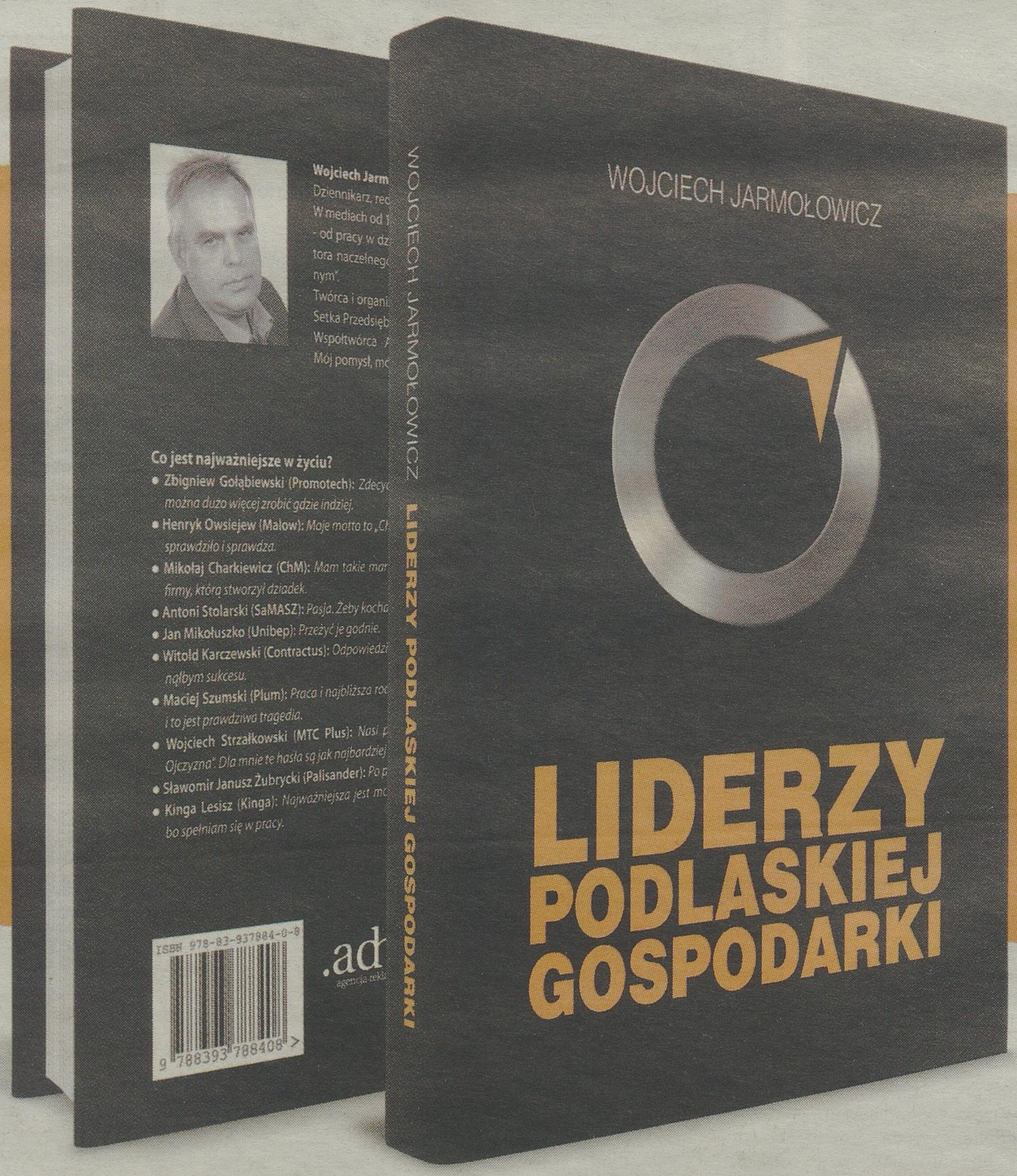

Patronat: kurier Poranny GAZETA WSPÓŁCZESNA Wydawca: .adnis agencja reklamowa Partner:

mecenas wiedzy

Nasza akcja „Czytam, więc wiem"

Po raz drugi prowadzimy kampanię społeczną promowania czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży. W tych działaniach chcemy również wspierać szkoły. Zamierzamy to robić poprzez prezentację najciekawszych akcji społecznych, prężnie działających kół naukowych czy szkolnych rankingów najpopularniejszych książek. Dlatego zachęcamy dyrektorów, bibliotekarzy, nauczycieli, a także rodziców do dzielenia się pomysłami na promowanie czytelnictwa, ciekawymi wydarzenia w szkolnych bibliotekach, inspirującymi spotkaniami z pisarzami. Jesteśmy otwarci na wszystkie Państwa pomysły.
Materiały (teksty i zdjęcia) można wysyłać na adres **wiem@mediaregionalne.pl.**

Czekamy na Wasze recenzje

Podobnie jak w poprzednim roku nagrodzimy uczniów, którzy podzielą się swoimi wrażeniami po lekturze. Na naszych łamach będziemy publikować najlepsze nadesłane teksty. Zasady uczestnictwa: ▲ W akcji mogą wziąć udział wszyscy uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych z województwa podlaskiego ▲ Zadanie jest proste: wystarczy napisać, a następnie przesłać recenzję ulubionej książki ▲ Tekst z polskimi znakami powinien mieć długość maksymalnie jednej strony maszynopisu ▲ Recenzje należy przesłać mailem na adres: wiem@mediaregionalne.pl. W tytule wiadomości należy wpisać hasło „Czytam, bo lubię". Każda recenzja musi być opatrzona imieniem i nazwiskiem autora oraz nazwą i adresem szkoły.
Materiały można wysyłać na adres wiem@mediaregionalne.pl.

Mecenas Wiedzy >> Toolco wspiera SP 32 w Białymstoku

Spontaniczna pomoc dzieciom

Firma Kazimierza Mitroszewskiego z sukcesem walczy o rynek prawie od trzech dziesięcioleci. I wspiera uczniów, młodych sportowców.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Zazwyczaj, gdy śledzimy historię podlaskich firm i ich ewentualną ekspansję, to jest to tak, że firma powstaje w regionie i potem rozprzestrzenia swoją ofertę za jego granice. W przypadku firmy Toolco było jednak odwrotnie: najpierw Kazimierz Mitroszewski założył ją w Stanach Zjednoczonych. Był rok 1985.

– W 1991 roku, dzięki zmianom politycznym i ekonomicznym, które zaszły w Polsce, możliwe było przeniesienie Toolco do Polski – mówi jego założyciel. – Od tego momentu firma stale rozszerza wachlarz wyrobów i usług oraz powiększa wielkość produkcji, trafiając do klientów w Azji, Ameryce Północnej, ale przede wszystkim w prawie całej Europie.

Jak opowiada nam pan Kazimierz, kiedy ruszał z biznesem za oceanem, w jego przedsiębiorstwie pracowało osiem osób. Obecnie jest ich prawie sześćdziesiąt.

A robią ciągle to samo, tylko coraz więcej i coraz nowocześniej – produkują wyroby z drutu stalowego i z blach: druciane spinacze zaciskowe, blaszane zapinki i inne mające zastosowanie we wszelkiego rodzaju taśmach opakowaniowych, sprzęcie AGD oraz w przemyśle motoryzacyjnym.

Przekładając to na język laika, można powiedzieć, że gdy sięgamy po zrobione z giętego metalu zawieszki, półeczki, patery, koszyki, wieszaki (w tym na kieliszki), stojaki (w tym na wino), to bardzo prawdopodobne jest, że znajdziemy na nich logo Toolco.

Gdy zimą zobaczymy śnieg zatrzymany na dachu przez specjalnie skonstruowany do tego płotek, to będzie na nim logo Toolco (podobnie jak na wielu innych nowoczesnych akcesoriach dachowych).

Elementy z giętego drutu lub taśmy metalowej z białostockiej firmy znajdują też zastosowania w branży motoryzacyjnej, maszynach rolniczych, elektrotechnice, meblarstwie czy sprzęcie oświetleniowym. Od sprężynki po zapięcia i zaczepy z taśm stalowych, to wszystko robi ekipa Kazimierza Mitroszewskiego.

Flagowym jednak produktem Toolco są akcesoria opakowaniowe, które służą do zabezpieczania ładunków przewożonych drogą lądową i morską. To zapinki druciane i blaszane, zapinki do taśm PET, ucho nośne, przewieszki do etykiet, klamry czy napinacze ręczne.

Do firmy należy także nowoczesny zakład w Mońkach, gdzie Toolco świadczy usługi cynkowania, fosforowania i malowania proszkowego elementów metalowych. A wszystkich procesów produkcyjnych „pilnują" działające w firmie procedury związane z Systemem Zarządzania Jakością opartym o normę ISO 9001:2008.

I takie właśnie przedsiębiorstwo, które swoje 28-letnie powodzenie zawdzięcza rekomendacjom kolejnych klientów, jest Mecenasem Wiedzy w naszej kampanii „Czytam, więc wiem". Prenumeratą naszych wydawnictw na cały rok szkolny wspiera bibliotekę Szkoły Podstawowej nr 32 na białostockich Pietraszach.

Kazimierz Mitroszewski przyznaje, że do samej akcji włączył się spontanicznie, ale już szkołę wybrał w sposób jak najbardziej przemyślany. Tu uczyły się jego dzieci. I tu odnosiły swoje pierwsze sukcesy sportowe.

Bo istniejąca od 45 lat SP nr 32 (należąca do Zespołu Szkół nr 6 w Białymstoku) stawia zarówno na wysoki poziom nauki swoich uczniów, jak i na ich osiągnięcia sportowe.

Bardzo temu sprzyja położenie placówki (okolice Lasu Pietrasze), ale przede wszystkim zawziętość i entuzjazm kadry pedagogicznej. Były tak „zaraźliwe" dla dzieci, że już po kilku latach gimnastyka, łyżwiarstwo, narciarstwo i lekkoatletyka wysforowały szkołę do czołówki miasta i województwa. ▲

Pomóż szkole, zostań Mecenasem Wiedzy. Zapraszamy.

Ponad 300 firm jest z nami w listopadzie! To Mecenasi Wiedzy, czyli przedsiębiorcy, którzy ułatwiają dostęp do informacji szkołom z regionu poprzez wykupienie im prenumeraty naszych wydawnictw związanych z kampanią „Czytam, więc wiem".
▲ Pełną listę Mecenasów publikujemy w wydaniach magazynowych i jest to praktyka, którą stosować będziemy przez cały rok szkolny. Prezentacje przedsiębiorców i firm nie ograniczają się jednak do wymienienia ich nazw. Mecenasom Wiedzy poświęcamy także szersze informacje. Pytamy, co u nich słychać. Jak wiedza, jaką zdobyli w życiu, procentuje w ich karierach zawodowych.
▲ Nazwę firmy wymieniamy też we wtorki na łamach magazynu „Wiem. Tygodnik. Nauka Polska świat" oraz na stronach internetowych kampanii – www.porany.pl/wiem i www.wspolczesna.pl/wiem
▲ Dla przedsiębiorców, którzy pomagają szkołom, mamy także kupony rabatowe na ogłoszenia drobne oraz ogłoszenia modułowe, zlecane w „Kurierze Porannym", „Gazecie Współczesnej" oraz w „Teraz Białystok" (przy zakupie zestawów prenumeraty na kwotę min. 220 zł brutto).
▲ Zapraszamy do kontaktu: akcja.spoleczna@czytamwiecwiem.pl lub telefonicznie: 85 7489 574 **(peż)**

promocja

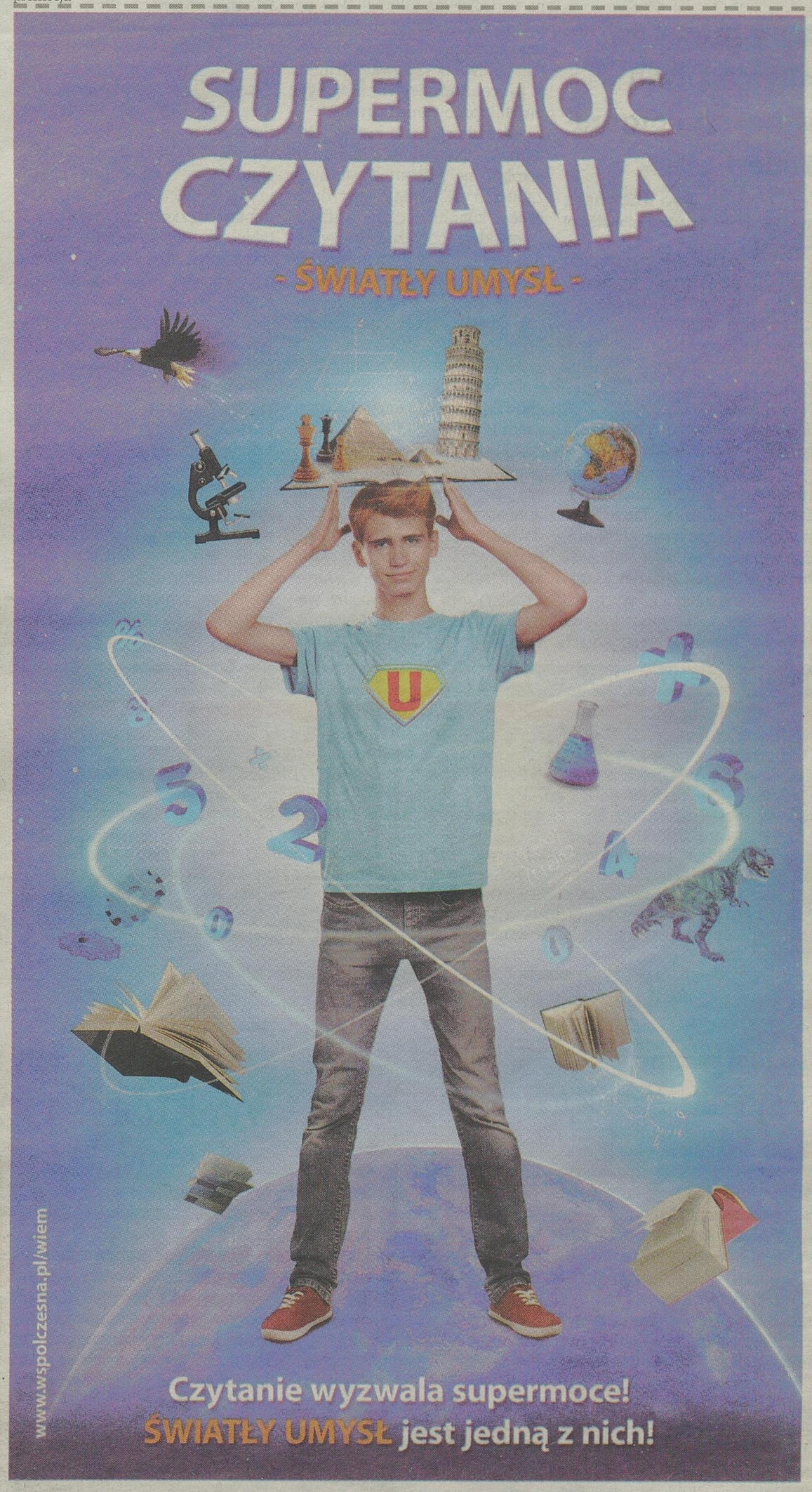

Dołącz do nas! Zostań Mecenasem Wiedzy!

czytam, więc wiem – II edycja kampanii
ORGANIZATORZY: Współczesna, Kurier Poranny
PARTNER MERYTORYCZNY:
PATRONI HONOROWI:
PATRONI MEDIALNI: pap, TVP Białystok

Stłuszczenie wątroby >> Szkodzi zwłaszcza alkohol, tłusta dieta i przyjmowanie niektórych leków

Daj odpocząć swojej wątrobie

Wątroba jest ważnym organem odpowiedzialnym za przebieg procesów chemicznych w naszym organizmie.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Przede wszystkim oczyszcza organizm z toksyn, które powstają w trakcie procesów trawienia albo dostają się ze środowiska i żywności – wyjaśnia Żaneta Spóz, dietetyk Naturhouse.

Stłuszczenie wątroby polega na nadmiernym odkładaniu złogów tłuszczu w komórkach wątrobowych - hepatocytach. Przyczyną schorzenia może być nadmierne spożycie alkoholu, cukrzyca, otyłość, zbyt mała ilość białka w diecie i substancje toksyczne. Wątrobie nie wychodzi na zdrowie także mocna kawa, herbata, napoje energetyzujące i niektóre leki (przeciwcukrzycowe, przeciwpadaczkowe, reumatyczne, antykoncepcyjne, antybiotyki).

Dziś nie piję

Silnie działanie toksyczne na wątrobę ma alkohol. Jest on metabolizowany w komórkach tego narządu i dlatego każda, nawet niewielka dawka trunku z procentami wywiera wpływ na funkcjonowanie wątroby.

– Jeżeli organizm jest w pełni zdrowy, spożywany z umiarem alkohol nie powoduje istotnych zaburzeń. Natomiast zbyt duża ilość alkoholu obciąża wątrobę i powoduje poważne uszkodzenia, a w ostateczności może prowadzić do alkoholowego stłuszczenia wątroby, jej zapalenia czy marskości – ostrzega Żaneta Spóz.

Alkoholowe stłuszczenie wątroby to stan odwracalny przy zachowaniu abstynencji i odpowiedniej diety.

– Już kilkudniowa abstynencja poprawia stan narządu – zaznacza nasz ekspert. – Nawet jeżeli popijamy trunek w niewielkich dawkach, na przykład jeden kieliszek wina dziennie, to warto zrobić sobie w każdym tygodniu dwa-trzy dni przerwy, aby wątroba miała czas się zregenerować.

Posiłek lekki i łatwostrawny

Głównym źródłem węglowodanów powinno być pieczywo, drobno i średnioziarniste kasze, makarony, ziemniaki.

– Bardzo ważna jest odpowiednio dobrana ilość białka w diecie, które pomaga regenerować komórki wątroby – podkreśla dietetyk.

Jego źródłem powinny być przetwory mleczne o zawartości tłuszczu w granicach 1-2 proc. (np. jogurty, kefiry, maślanki), chude sery, jaja, chude mięso i ryby. W diecie ograniczamy natomiast ciężkostrawne warzywa takie jak: suche nasiona roślin strączkowych, warzywa kapustne, cebulę, pora, rzodkiewkę, szpinak, szczaw.

– Warzywa powinny być spożywane w postaci gotowanej lub pieczonej. Z owoców ograniczamy winogrona, maliny, truskawki, suszone owoce. Unikamy ostrych przypraw i przetworów z dodatkiem octu – radzi Żaneta Spóz.

Wątroba jest organem o dużych możliwościach regeneracyjnych. Musimy jednak pamiętać, że niektóre schorzenia czy toksyny oddziaływujące przez wiele lat mogą prowadzić do nieodwracalnego jej uszkodzenia. ▲

Nawyki, które wyjdą wątrobie na zdrowie

- ▲ Posiłki powinny być spożywane regularnie, najlepiej 5 razy dziennie. Mniejsze porcje ochronią wątrobę przed obciążeniami.
- ▲ Posiłki powinny być lekkie i łatwostrawne. Dlatego wybierajmy dania gotowane, pieczone bez dodatku tłuszczu.
- ▲ W diecie unikamy nadmiaru tłuszczu (potrawy smażone, fast food, tłuste mięsa, sery, masło, margaryna)
- ▲ Codziennie powinniśmy spożywać warzywa i owoce, najlepiej do każdego posiłku.
- ▲ Unikamy napojów gazowanych, pikantnych przypraw i produktów przetworzonych zawierających, duże ilości konserwantów.
- ▲ Ograniczajmy spożycie słodyczy i białego pieczywa.
- ▲ Dieta powinna być zbilansowana, dostarczać odpowiednich ilości witamin i minerałów.
- ▲ Ograniczamy spożycie alkoholu i innych używek, np. mocnej kawy.

Zdrowie

Niszczący wpływ alkoholu

Picie zbyt dużej ilości alkoholu przez dłuższy czas może spowodować niekorzystne zmiany w prawie każdej części ciała. Przykłady wpływu alkoholu na główne narządy:

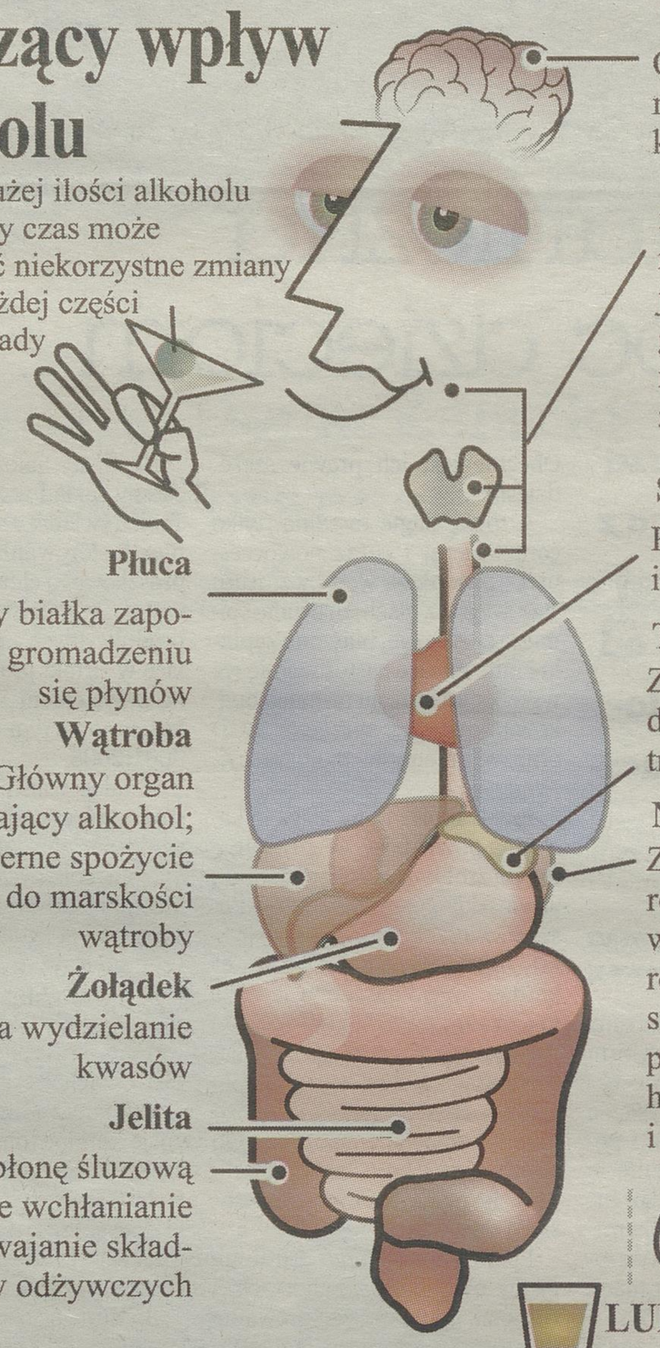

Mózg
Obkurcza tkankę mózgową, niszczy komórki

50 procent nowotworów jasmy ustnej, gardła i krtani ma związek z alkoholem

Serce
Podwyższa tętno i ciśnienie krwi

Płuca
Niszczy białka zapobiegające gromadzeniu się płynów

Trzustka
Zmniejsza produkcję enzymów trawiennych

Wątroba
Główny organ rozkładający alkohol; nadmierne spożycie prowadzi do marskości wątroby

Nerki
Zakłóca zdolność regulacji ilości wody w organizmie, równowagi kwasowo-zasadowej, poziomu niektórych hormonów i minerałów

Żołądek
Zwiększa wydzielanie kwasów

Jelita
Niszczy błonę śluzową jelit; blokuje wchłanianie i przyswajanie składników odżywczych

Jeden drink* → 45 ml Wódka | LUB 145 ml Wino | LUB 350 ml Piwo

Tyle szacunkowo organizm może strawić w ciągu godziny.

*różna zawartość spirytusu

© 2009.11.26 MCT/Bulls

Źródło: Johns Hopkins University, bloodalcohol.info, alcohol.org

To jest ważne >>

Wyniki badań

W diagnostyce chorób wątroby ważną rolę odgrywają badania wykonywane z próbki krwi pacjenta.

▲ ALAT, określane inaczej jako AIAT, ALT. Normy – kobiety: do 33 U/I (j.m /l) mężczyźni: do 41 U/l (j.m/l). Wynik powyżej normy: może świadczyć o uszkodzeniu wątroby, ostrym zapaleniu wątroby, wirusowym zapaleniu wątroby.

▲ AspAT, inaczej AST. Norma: kobiety - do 32 U/I (j.m /l); mężczyźni - do 40 U/l (j.m/l). Wynik powyżej normy: może sugerować zapalenie wątroby, jej marskość, poziom AST wzrasta też przy chorobach serca.

▲ Bilirubina całkowita. Norma - 5,1-20,05 μmol/l (0,3-1,2 mg/dl). Powyżej normy: może sugerować nieprawidłową pracę wątroby. Nadmiar bilirubiny we krwi powoduje żółtaczkę.

▲ ALP, inaczej Fosfataza alkaliczna (FA). Normy - dorośli: 30 - 130 U/l (j.m /l);dzieci: 20- 400 U/I (j.m /l). Wynik powyżej normy: może wystąpić przy marskości wątroby, zapaleniu tego narządu, niedrożności dróg żółciowych. Ale uwaga! Przekroczenie normy może także świadczyć o chorobach innych organów, np. nerek, niewydolności serca.

▲ GGTP, inaczej GGT. Normy - 5-60 U/l (j.m/l). Wynik powyżej normy: może świadczyć o nadużywaniu alkoholu bądź przewlekłym zapaleniu wątroby.

▲ LDH, inaczej LD. Norma - 120-230 U/l. Powyżej: aktywność znacznie wzrasta we wczesnym okresie, a także w stanach nadmiernego rozpadu krwinek czerwonych. LDH jest wykładnikiem obrotu komórkowego w przypadku niektórych nowotworów.

Ciążowe katy i mity >> Wątpliwości rozwiewa lek. n. med. Artur Nowak

W które przesądy warto wierzyć

▲ Po kształcie ciążowego brzuszka można rozpoznać, czy urodzi się chłopczyk, czy dziewczynka.

MIT: Wbrew krążącym przesądom, nie ma dowodów naukowych, potwierdzających że płeć dziecka wpływa na kształt brzuszka kobiety w ciąży. Istnieje natomiast wiele innych czynników determinujących jego wielkość i wygląd, jak np. wielkość dziecka, ilość wód płodowych, położenie płodu, budowa bioder kobiety, jędrność skóry, stopień wyćwiczenia mięśni, czy codzienna dieta przyszłej mamy. Na szczęście technologie medyczne są już na tyle rozwinięte, że tego typu przesądy przestały być potrzebne. Dzięki nowoczesnym aparatom USG rozpoznanie płci dziecka jest możliwe zanim jeszcze brzuszek zacznie się zaokrąglać – między 12. a 16. tygodniem ciąży.

▲ W ciąży lepiej unikać serów pleśniowych .

Ekspert

ke. med. Artur NOwak
specjalista ginekologii i położnictwa z Polikliniki Arciszewscy

Moje Pierwsze Zdjęcie

Przed nami jeszcze ostatnia, grudniowa edycja konkursu. Na Wasze Fotografie z brzuszkiem czekamy pod adresem: zdjecie@poranny.pl (publikujemy je na portalu www.poranny.pl w zakładce Moje Pierwsze Zdjęcie). Swoją nagrodę przyznają jeszcze internauci, którzy wybiorą jeszcze dodatkowe zdjęcie, spośród wszystkich nadesłanych. Jego autor otrzyma nagrodę specjalną.

FAKT: Kobieta ciężarna powinna unikać wszelkich produktów wykonanych z mleka niepasteryzowanego, w tym m.in. serów pleśniowych, sera feta, czy oscypków. Mogą one bowiem zawierać bakterie Listeria monogenes wywołujące chorobę listeriozę. Zakażenie może doprowadzić do poronienia, obumarcia płodu lub urodzenia dziecka z ciężką postacią listeriozy wrodzonej, z niewielkimi szansami na przeżycie. W lżejszych postaciach zakażenia u noworodka może wystąpić zapalenie spojówek i błon śluzowych nosa, a nawet objawy zapalenia płuc. ▲

POLIKLINIKA Arciszewscy
PARTNER KONKURSU

Kiedy wziąć kredyt, a kiedy pożyczkę

FINANSE Pieniądze od banku pożyczymy na wiele sposobów. Sprawdź, kiedy bardziej opłaca się kredyt gotówkowy, a kiedy pożyczka hipoteczna.

Kredyt gotówkowy (zwany potocznie również pożyczką gotówkową) i pożyczkę hipoteczną łączy to, że pieniądze uzyskane od banku w ramach tych dwóch produktów możemy wydać na dowolny cel. W grę wchodzi przykładowo zakup samochodu, nowych mebli do kuchni, wakacji za granicą, sprzętu gospodarstwa domowego albo sportowego, remont mieszkania. O ile jednak o pożyczce gotówkowej mogliśmy słyszeć wiele, to hipoteczna jest mniej znana i popularna. Jeżeli więc potrzebujemy pieniędzy na dowolny cel, a trudno nam zdecydować, jaka forma finansowania będzie najkorzystniejsza, warto poznać wady i zalety tych dwóch bankowych produktów.

Fot. Fotolia

Generalny remont mieszkania bardziej opłaca się sfinansować pożyczką hipoteczną niż gotówkową

KREDYT GOTÓWKOWY

To najpopularniejsza forma bankowych kredytów. Pożyczkę w formie gotówki otrzymujemy z wybranego banku na wyznaczony termin, spłacając ją w określonej liczbie rat. Kredyt gotówkowy może być zaciągany na różnego rodzaju cele i zróżnicowane kwoty. Jak duże? To zależy przede wszystkim od naszych dochodów, naszej tzw. zdolności kredytowej. Oprocentowanie jest wysokie, ale produkt ten ma wiele zalet. Najważniejsze jest to, że klient szybko otrzymuje pieniądze. Czasami decyzja o ich przyznaniu zapada w kilkanaście minut, a gotówka trafia do niego w ciągu kilku dni. Można ją przeznaczyć na dowolny cel, nie trzeba więc tłumaczyć się przed bankiem z poniesionych wydatków. Formalności również ograniczone są do minimum. Zazwyczaj wystarczy dowód osobisty oraz zaświadczenie o zarobkach.

POŻYCZKA HIPOTECZNA

Jest niżej oprocentowana od kredytu gotówkowego, ale droższa od hipotecznego. Pieniądze można jednak przeznaczyć na dowolny cel. Nie trzeba sporządzać kosztorysu czy harmonogramu prac. Zabezpieczeniem pożyczki może być dowolna nieruchomość, na przykład mieszkanie, dom, działka budowlana, a nawet grunty rolne czy siedlisko. Formalności jest więcej, zatem czas oczekiwania na przyznanie pożyczki hipotecznej jest dłuższy niż przy standardowym kredycie gotówkowym.

WAŻNE JEST TEŻ, ILE POŻYCZASZ

- Pożyczka hipoteczna przeznaczona jest dla osób, które potrzebują dużych sum. W większości banków minimalna kwota, o którą można wnioskować to 50 tysięcy złotych. Natomiast maksymalna zależy od wartości nieruchomości, na której zostanie ustanowiona hipoteka.

W praktyce banki najczęściej udzielają pożyczek w kwocie, która nie przekracza 60-70 procent wartości nieruchomości. Jednocześnie jednak - nawet w przypadku ustanowienia zabezpieczenia na nieruchomości wartej kilkaset tysięcy złotych czy nawet ponad milion złotych - stosują ograniczenia w maksymalnej kwocie pożyczki. Z reguły nie przekracza 500 tysięcy złotych.

- Tymczasem kredyt gotówkowy można zaciągnąć w kwocie 1 tys. zł, a niektóre banki pożyczą klientom już nawet 500 złotych. Maksymalna wysokość tej pożyczki zależy od banku, źródła oraz wysokości naszego dochodu, a nawet wykonywanego zawodu. Górna granica wynosi około 100 tysięcy złotych, ale w przypadku niektórych grup zawodowych, na przykład lekarzy czy prawników, może wzrosnąć i do 500 tysięcy złotych.

CO SIĘ BARDZIEJ OPŁACA

Pożyczając pieniądze od banku, przede wszystkim zwracamy uwagę na całościowy koszt transakcji (oprocentowanie i marża). Porównując pożyczkę gotówkową i hipoteczną, cenowo zawsze korzystniej wypada ta druga. Musimy zdać sobie jednak sprawę z tego, że nie jest tak łatwo dostępna, jak kredyt gotówkowy. Pierwszą, i najważniejszą barierą na drodze do jej uzyskania, jest hipoteka. Jak już tłumaczyliśmy: o pożyczkę hipoteczną mogą wnioskować osoby posiadające nieruchomość, na której zostanie ustawiona hipoteka. To zabezpieczenie dla banku na wypadek, gdyby nie udało nam się spłacić pożyczki.

1. Oprocentowanie pożyczki hipotecznej ustalane jest w taki sam sposób jak wówczas, gdy klient stara się o kredyt na zakup nieruchomości. Zatem marża i oprocentowanie zależy od kwoty, którą chcemy pożyczyć i wskaźnika LTV (czyli relacji pożyczanej kwoty do wartości nieruchomości).
2. Natomiast przy ustalaniu oprocentowania w przypadku pożyczki gotówkowej znaczenie ma tak zwany scoring klienta. W praktyce oznacza to ocenę jego stanu cywilnego, zawodu, wykształcenia i oczywiście dotychczasowej historii kredytowej. Na tej podstawie klienci przydzielani są do różnych grup i otrzymują różne propozycje. Ci najgorsi, w ocenie banku, dostają najdroższe oferty. Z oprocentowaniem na maksymalnym poziomie, jaki można zaoferować.
3. W przypadku pożyczki hipotecznej oprocentowanie jest aktualizowane z reguły co trzy miesiące. Każdorazowa zmiana Wiboru (jest to wysokość oprocentowania pożyczek na polskim rynku bankowym) ma wpływ na zmianę oprocentowania łącznego.
4. W kredytach gotówkowych, szczególnie tych udzielanych na okres do trzech lat, oprocentowanie jest stałe. - Dopiero w przypadku dłuższych terminów spłaty oprocentowanie jest uzależnione od rynkowych zmian stopy Wibor - wyjaśnia Michał Krajkowski, główny analityk Domu Kredytowego Notus.

DODATKOWE KOSZTY

Również one znacznie się od siebie różnią. Chociaż pożyczka hipoteczna jest kredytem tańszym, należy się liczyć, że prowizja za jej udzielenie będzie wyższa niż przy kredycie hipotecznym na zakup nieruchomości. Dodatkowym kosztem, którego nie ma przy pożyczce gotówkowej, jest także opłata za oszacowanie wartości mieszkania czy działki oraz wpis hipoteki i ubezpieczenie do czasu jej ustanowienia. Niemniej i tak są to niewielkie wydatki w porównaniu z dodatkowymi opłatami przy pożyczce gotówkowej. Banki za jej udzielenie liczą sobie minimum 5 proc. prowizji. Korzystniejsze oferty są tylko dla wybranych klientów lub tych, którzy wykupią ubezpieczenie na życie czy od utraty pracy. Takie polisy często są niemal obowiązkowym elementem produktu. Teoretycznie można z nich zrezygnować, ale licząc się z tym, że wówczas oprocentowanie kredytu zostanie podwyższone.

NA JAK DŁUGO

Rozpatrując pożyczkę hipoteczną i gotówkową, warto zwrócić również uwagę na maksymalny okres kredytowania.

1. Gdy zabezpieczeniem jest nieruchomość, można zadłużyć się nawet na 20-25 lat.
2. Natomiast przy pożyczce gotówkowej maksymalny okres spłaty z reguły nie powinien przekroczyć 6-10 lat. Wnioskując o jego wydłużenie, możemy obniżyć ratę, ale nic za darmo. Taka decyzja oznacza wzrost łącznych kosztów. Bo dłużej spłacając kredyt, zapłacimy więcej odsetek.
3. W przypadku pożyczki hipotecznej dłuższy okres spłaty pozwala na otrzymanie większej kwoty. Zatem jeżeli nasza zdolność kredytowa jest zbyt niska, warto rozważyć rozłożenie rat na więcej lat. Miejmy jednak świadomość, że i w tym przypadku będzie się to wiązało z wyższymi kosztami poniesionymi w skali całego okresu spłaty.

ZANIM WYBIERZESZ

1. Przed zaciągnięciem jakiegokolwiek zobowiązania finansowego zawsze należy skrupulatnie skalkulować nie tylko jego koszt, ale również zasadność zakupu, jaki chcemy skredytować.
2. Przeczytajmy też umowę! Jeśli nie rozumiemy jej zapisów albo prawnych konsekwencji, warto skorzystać z porady doradcy finansowego czy rzecznika praw konsumenta. Można też przedzwonić na infolinię konsumencką 800 007 707. Porady uzyskamy tam od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00. Telefony odbierają prawnicy! Aby odnieść jak najwięcej pożytku z takiej rozmowy, wcześniej przygotujmy sobie konkretne pytania i dokumenty, na których podstawie będziemy chcieli omówić problem.

KOSZT POŻYCZKI GOTÓWKOWEJ I HIPOTECZNEJ

Jak wypada porównanie wysokości raty i łącznych kosztów pożyczki hipotecznej i kredytu gotówkowego dla kwoty 50 tysięcy złotych? Przy założeniu, że w przypadku pożyczki oprocentowanie będzie wynosiło 8 proc., a prowizja 2,5 proc. (kredytowana), rata wyniesie 1.039 złotych. Łączny jej koszt - 12.340 złotych. W przypadku kredytu gotówkowego (oprocentowanie 12 proc., prowizja 5 proc.) będzie to - odpowiednio - 1.168 złotych oraz 20.080 złotych. (kb)

GDY POTRZEBUJESZ NA REMONT MIESZKANIA

Remont można sfinansować przy użyciu trzech produktów bankowych - kredytu hipotecznego, gotówkowego albo pożyczki hipotecznej. Różnią się przede wszystkim kosztem oraz liczbą formalności, jakie muszą zostać spełnione przed ich przyznaniem. Jak wybrać rozwiązanie najlepiej dopasowane do naszych potrzeb?

- Jeśli w grę wchodzi niewielka suma i planujemy szybko spłacić zadłużenie, najlepszym rozwiązaniem będzie kredyt gotówkowy.
- Duże inwestycje, liczone w dziesiątkach tysięcy złotych, najbardziej opłaca się finansować kredytem hipotecznym. Jego największą zaletą jest niskie oprocentowanie, które ogranicza koszty ponoszone w okresie spłaty zadłużenia. - Wybierając kredyt hipoteczny w wysokości 30 tysięcy złotych, zaoszczędzimy kilka, a nawet kilkanaście tysięcy złotych na samych odsetkach. Nie licząc różnicy w wyższych kosztach udzielenia pożyczki gotówkowej - wyjaśnia Aleksandra Łukasiewicz (Expander). Pamiętajmy jednak, że formalności mogą potrwać nawet kilka tygodni i wymagają przygotowania zestawienia prac oraz ich kosztów. Co więcej, otrzymane pieniądze trzeba przeznaczyć na konkretny cel (zakup materiałów trwale związanych z mieszkaniem, usługi firm budowlanych), a poniesione wydatki udokumentować.
- Pożyczka hipoteczna jest tańsza niż kredyt gotówkowy, ale droższa od hipotecznego. Pieniądze można jednak przeznaczyć na dowolny cel i nie trzeba sporządzać ani kosztorysu, ani harmonogramu prac.

14
dni mamy na rezygnację z kredytu gotówkowego

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Autor zadań: HELLES

1. Wirówka panoramiczna

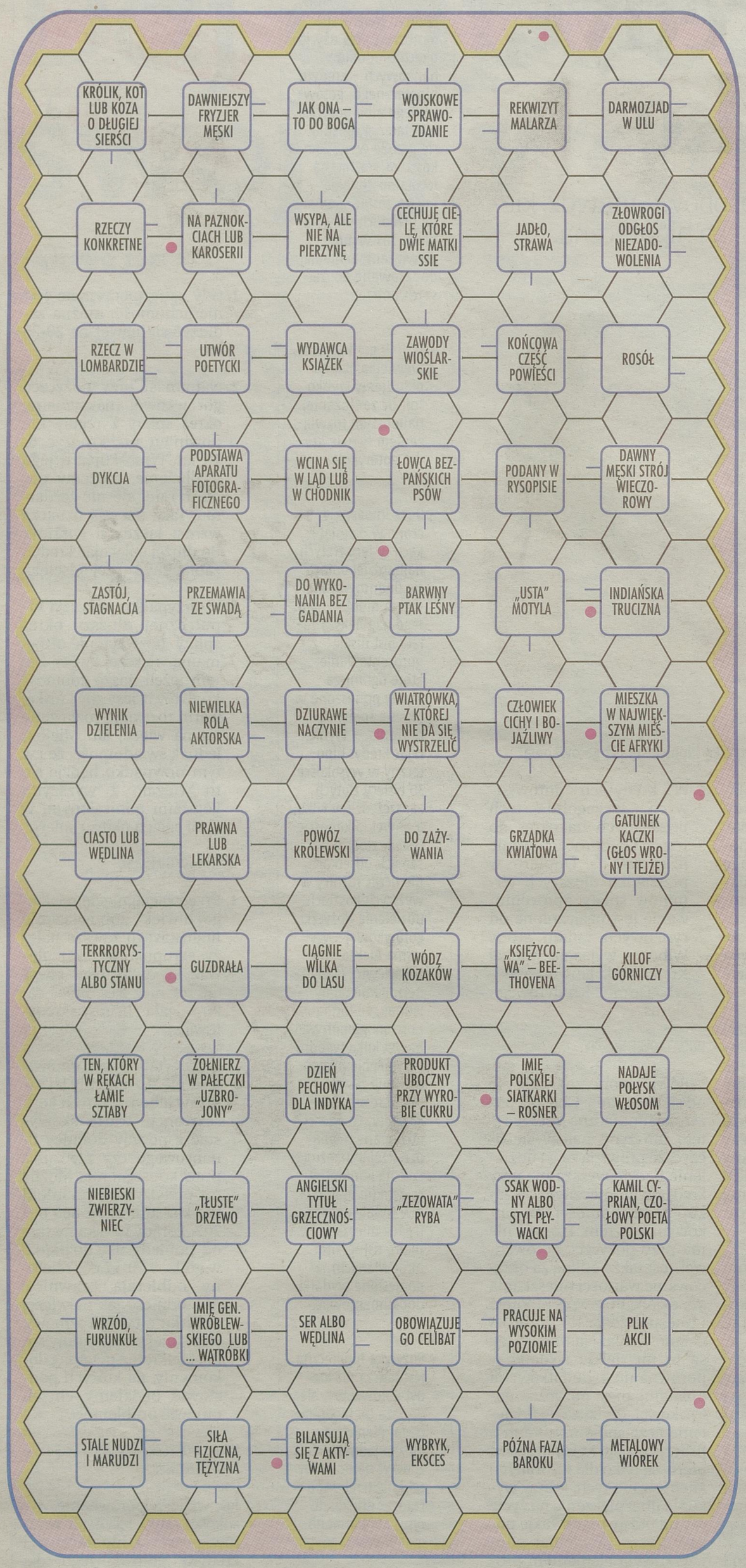

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł operetki

2. Krzyżówka

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie tytuł włosko-francuskiego dramatu filmowego.

POZIOMO:
1) taaaaaaaaaki dusiciel, 9) trudno znaleźć ją u grubaski, 11) cudowne odżywianie, 12) jedno w „A" i drugie w „A", 14) małżonka pana Karki, 17) ma nieczyste sumienie, 18) Bernard bez gruszek, czyli woniejące części lawendy, 19) kawałek tekstu albo cała wygódka, 21) więcej niż trzeba, 23) o 3,141159 s, 25) sztuczne włókno na pończochy, 27) rzeka wypływająca z siwaka, 30) atłas wygładzony w środku, 32) ekstrarozpuszczalnik, 34) mazidło pod deskami, 35) luźny ciuch, 37) salwa dookoła, 38) dacza Apacza, 40) niszczenie Ziemi, 42) w repertuarze 17, 45) nierzadko siedzi w pudle, 46) nie(co)dzienny nietoperz, 47) bywa pełna goryczy, 48) wykładanie języka.

PIONOWO:
2) nie nie nie nie nie nie a, 3) to, co można zrobić ze skalpu lub plasku, 4) świeci w rurach, 5) jeden go przypuszcza, a inny dostaje, 6) zapragnęła krokodyla, 7) to samo co 5, ale inaczej, 8) gwiazdka odsyłająca, 10) w objęciach falochronów, 13) Balzakowska kuzynka, 15) argument w ręku, 16) nie każda mlekiem i miodem płynąca, 20) okamgnienie, 22) kamień wydobyty z gagatka, 24) zaszczepianie obcym naszych zwyczajów, 26) kobieta ukryta w Hiszpanii, 28) upiorny krwiopijca, 29) uprzywilejowany sługa (zagrywka + szlak kolejowy), 31) drewniane rzemiosło, 33) trawiasta choroba, 36) początek kanalizacji, 38) krzyżuje osnowę z wątkiem, 39) wytwórca kajdan?, 41) okrągła krzyżówka, 43) wprost – wypływa z poręki na wekslu, wspak – wypływa z… wulkanu, 44) macho w owczej skórze.

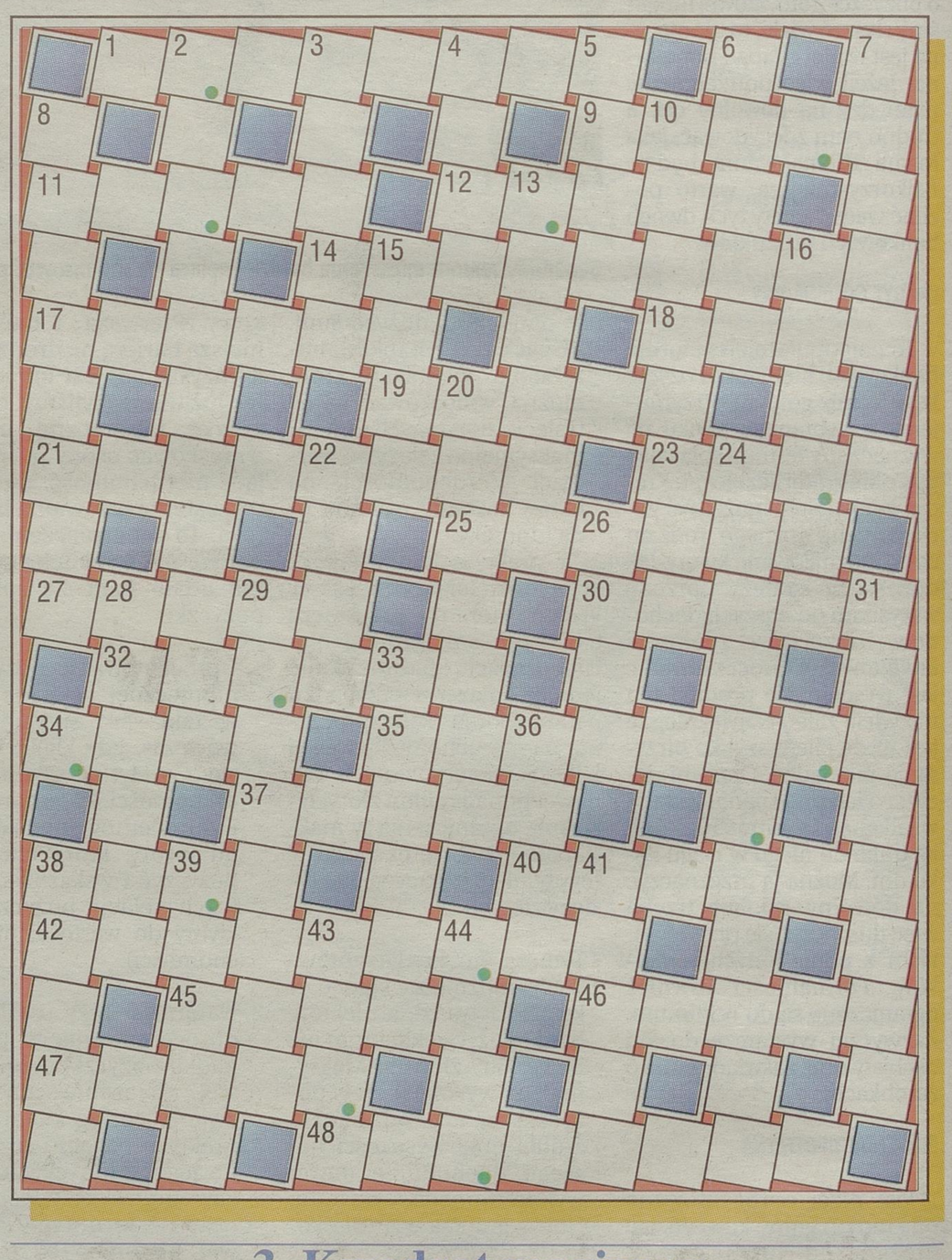

3. Kwadrat magiczny

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) niedźwiedź z lasów Ameryki Północnej, 2) miasto w Sudanie, nad Atbarą (imię Sari + oprawa obrazu), 3) miesiąc postu u muzułmanów, 4) birmańska Wisła, 5) magmowa skała wylewna, odmiana tefrytu, 6) egzotyczny ptak z rzędu wróblowatych o grubym dziobie i barwnym upierzeniu, 7) włókno białkowe z kazeiny mlecznej.

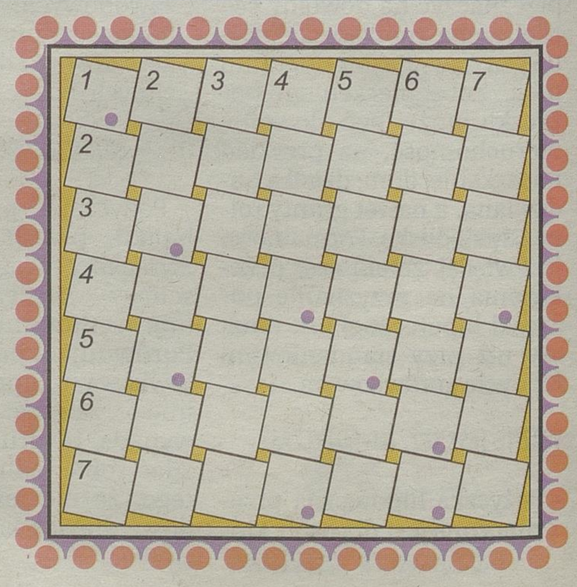

4. Kalambur

Obok, mówi, gazeta Urbana –
obietnica uroczyście dana.

Rozwiązania zadań

1. „Lekka kawaleria". 2. „Niebieski ptak". 3. Bawialnia. 4. Przyrzeczenie.

NAJSEKSOWNIEJSZA KOMEDIA 2012

I ♥ STAGE

UWAGA! Ta sztuka może radykalnie zmienić Twoje życie miłosne :)

Zabierz przyjaciół – mogą tego potrzebować

Sztuka Wolfganga Weinbergera

JAK ZOSTAĆ SEX GURU

W 247 ŁATWYCH KROKACH

W roli tytułowej: TOMASZ KOT

12 grudnia 2013, godz. 18.00

Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku

Bilety do nabycia: • www.ticketpro.pl • www.koncertomania.pl • Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego i Gazety Współczesnej, ul. Św. Mikołaja 1, Białystok • **Cena:** 75 zł (parter), 65 zł (balkon) • **Informacje:** tel. 85 748 96 00, www.poranny.pl

Organizatorzy: kurier Poranny, Gazeta Współczesna, .adnis agencja reklamowa

Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Wspolczesna.pl, TICKETPRO www.ticketpro.pl, strefa imprez.pl

Agroturystyka >> Organizacja sylwestra to szansa na dodatkowy zarobek

Właściciele kwater czekają na gości

Coraz więcej gospodarstw agroturystycznych przyjmuje gości w sylwestra i oferuje im w ten wieczór różne atrakcje.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Zacznijmy od kwater z rejonu Puszczy Białowieskiej skupionych w Białowieskim Stowarzyszeniu Agroturystycznym.

– Większość gospodarstw skupionych w naszym stowarzyszeniu przyjmuje w sylwestra gości – mówi prezes Eugeniusz Wołkowycki. – Część kwater jest czynna tylko w sezonie letnim.

Zapewnia, że są jeszcze miejsca. W tym roku ludzie rezerwują kwatery trochę później. W minionym sezonie rezerwacje były robione już we wrześniu.

Przyjmują rezerwacje na dłuższy pobyt

Jak tłumaczy, właściciele gospodarstw agroturystycznych na razie nie chcą wynajmować kwater na jedną noc. Preferują opcję na kilka noclegów.

– Nasza oferta jest inna niż ta, którą oferują miejskie lokale – mówi Eugeniusz Wołkowycki. – Nie trzeba szykować kreacji balowych i szpilek.

Na co mogą liczyć goście odwiedzający gospodarstwa agroturystyczne z rejonu Puszczy Białowieskiej, oprócz biesiady przygotowanej przez gospodarzy poszczególnych kwater? Tradycją stało się wspólne ognisko.

– Schodzą się na nie goście z sąsiadujących kwater i wspólnie witają Nowy Rok, składają sobie życzenia, piją szampana – tłumaczy Wołkowycki. – Później wracają do swoich kwater na dalszą zabawę lub odpoczynek.

Co członkowie stowarzyszenia oferują swoim gościom?

– Na pewno mogą oni liczyć na noworoczny kulig – mówi Eugeniusz Wołkowycki. – Może on odbyć się dzień przed sylwestrem. Poza tym coraz więcej kwater posiada sauny. Goście mogą skorzystać z nich np. po spacerze czy wyprawie na narty biegowe.

Dodaje, że w okolicy są wytyczone ścieżki do nordic walking, po których zimą można poruszać się na nartach.

Hucznie i refleksyjnie

Około 30 osób bawić się będzie w gospodarstwie agroturystycznym Ritowisko w Surażkowie.

– Prawie wszystkie miejsca są już zajęte – mówi Cezary Moczulski, właściciel. – Pierwsze rezerwacje mieliśmy już w lipcu.

Dodaje, że w Surażkowie sylwestra będą spędzać stali klienci – m.in. goście z Warszawy i Wrocławia. Jak będzie wyglądać impreza? Przewiduje zabawę przy muzyce z komputera, natomiast na przywitanie Nowego Roku wszyscy udadzą się do lasu na ognisko.

– Od paru lat nie używamy fajerwerków – podkreśla Cezary Moczulski. – Zastąpiliśmy je pochodniami, takie rozwiązanie jest przyjazne dla zwierząt.

I twierdzi, że również osoby bawiące się dostrzegają plusy takiego rozwiązania. Jest czas na przemyślenia, na złożenie sobie życzeń w spokoju.

Do innych atrakcji związanych z pobytem w Surażkowie należy zaliczyć jazdę konną, możliwość skorzystania z sauny. Gospodarstwo to współpracuje z masażystą, można więc będzie wziąć także masaże.

Huczną zabawę sylwestrową organizuje gospodarstwo agroturystyczne Maciejówka w Borkach. Goście zostaną dowiezieni z Białegostoku autokarem. Oprócz zabawy przy muzyce puszczanej przez DJ gościom, przygrywać będzie akordeonista. W każdej chwili bawiący się będą mogli wyjść na zewnątrz, by odetchnąć przy ognisku.

– Będzie też kulig, ale za tę atrakcję trzeba będzie zapłacić dodatkowo 20 zł – mówi Anna Deoniziak, właścicielka gospodarstwa agrotustystycznego w Borkach. ▲

Fot. Archiwum

Ci, którzy zdecydują się spędzać sylwestrowy wieczór na wsi, mogą liczyć na kulig

Przykładowe ceny

▲ gospodarstwa skupione w Białowieskim Stowarzyszeniu Agroturystycznym: nocleg – 40-50 zł/os., całodzienne wyżywienie – 40-50 zł, organizacja wieczoru sylwestrowego 50-100 zł.

▲ Ritowisko: pobyt – 100 zł z całodziennym wyżywieniem lub 60 ze śniadaniem, zabawa sylwestrowa (biesiada, ognisko, konie) – 250 zł/os.

▲ Maciejówka – 210 zł/os. (zabawa sylwestrowa plus transport).

Targi >> Zapowiada się nietuzinkowe wydarzenie w Poznaniu

To będzie rekordowa impreza

Już za niespełna dwa miesiące odbędą się Międzynarodowe Targi Mechanizacji Rolnictwa Polagra Premiery. Zbliżająca się edycja odbędzie się na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich w dniach 30 stycznia – 2 lutego 2014.

Nie tylko organizatorzy, ale także wystawcy i profesjonaliści odwiedzający targi, nie mają wątpliwości – to będzie największa Polagra Premiery i wydarzenie nietuzinkowe.

Jak nazwa wskazuje siłą tych targów są premiery – nowości wśród maszyn rolniczych. W ofercie wystawienniczej pojawi się zatem zarówno „duży kaliber" – traktory, kombajny, pługi, brony, sadzarki, siewniki, agregaty uprawowe, opryskiwacze, rozrzutniki, jak i maszyny do transportu, części zamienne, akcesoria eksploatacyjne, a także wyposażenie budynków inwentarskich, nasiona oraz wiele innych.

– Pełna gama oferty dla sektora rolniczego zapełni 10 pawilonów – mówi dla farmera.pl Jakub Patelka, dyrektor Targów Polagra Premiery. – Dane, jakimi dysponujemy na ten moment pozwalają nam przewidywać, że powierzchnia ekspozycyjna edycji 2014 wzrośnie o ponad 30 proc. w stosunku do roku 2012.

Już ponad 300 firm zgłosiło swój udział w Targach Polagra Premiery 2014. Organizatorzy przewidzieli dla wydarzenia prawie wszystkie pawilony Międzynarodowych Targów Poznańskich, ale już teraz zamykane są lokalizacje niektórych przestrzeni.

– To nie klęska urodzaju, to urodzaj oferty i jego piękne plony, które nasi wystawcy zaprezentują już w styczniu – mówi Filip Bittner, dyrektor Grupy Produktów MTP. – Szeroka promocja, szczególnie na rynkach zagranicznych procentuje. Zespół Polagry Premiery jest obecny na wszystkich ważnych wydarzeniach branżowych – w Hanowerze, Paryżu, Bolonii. Do Poznania przywiozą absolutne premiery, produkty najnowszej generacji. **opr. (d)**

Krótko

▲ **Składka zdrowotna bez zmian** Sejm przedłużył obowiązywanie składki zdrowotnej rolników na 2014 r. Będzie ona płacona na takich samych zasadach i w tej samej wysokości jak dotychczas. Ustawa o składce zdrowotnej rolników została uchwalona w styczniu 2012 r. i początkowo miała obowiązywać tylko w 2012 r., czyli do czasu wejścia w życie podatku dochodowego w rolnictwie. Rząd musiał przygotować przejściowe regulacje prawne, gdyż TK wówczas dał czas na zmianę przepisów tylko do lutego 2012 r. **opr. (d)**

Analizy >> Ceny są niższe, ale...

Drób nadal jest opłacalny

W ostatnim okresie ceny żywca drobiowego znacznie spadły, ale produkcja kurczaków jest nadal opłacalna – uważa wiceprezes Krajowej Rady Drobiarstwa, Maciej Przyborski. Obecnie kilogram brojlera kosztuje 3,5 zł – w połowie lipca było to 4,2 zł.

– Ceny drobiu w ostatnich tygodniach znacznie spadły, kurczaki są nie tylko tańsze niż kilka tygodni temu, ale tańsze niż w listopadzie ubiegłego roku, gdy kosztowały ponad 3,8 zł za kilogram – stwierdził wiceprezes KRD. Dodał, że mimo to opłacalność produkcji jest większa niż przed rokiem z powodu tańszych pasz, a na tę opłacalność ma także korzystny wpływ dosyć wysoka temperatura, jak na tę porę roku.

W ocenie ekspertów BGŻ, spadek cen kurczaków prawdopodobnie spowodowany jest wzrostem produkcji.

Według Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w okresie dziewięciu miesięcy 2013 r. produkcja przemysłowa mięsa drobiowego (w kg) zwiększyła się o ponad 13 proc., w porównaniu z analogicznym okresem 2012 r.

W pierwszych ośmiu miesiącach tego roku za granicę sprzedano o 11,5 proc. więcej mięsa drobiowego niż przed rokiem. **opr. (d)**

Mleczarstwo >> Najlepiej płacą mleczarnie w województwie lubuskim

Nadal rośnie cena mleka

Średnia cena mleka w kraju w październiku wynosiła 1,43 zł/l – wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Rolnicy mają dobre warunki ku temu, by zwiększać produkcję. W październiku padł rekord cenowy – w kraju za litr mleka płacono średnio 1,43 zł.

Jest to więcej niż we wrześniu, kiedy to dostawcy mleka mogli liczyć średnio na 1, 38 zł za litr.

Co sprawia, że ceny mleka rosną? Według Edmunda Borawskiego, prezesa grajewskiego Mlekpolu jednym z czynników jest sezonowy (jesienno-zimowy) spadek produkcji.

– Co roku o tej porze ma on miejsce, podobnie więc jest i w tym roku – tłumaczy.

Poza tym duże znaczenie ma również sytuacja na rynkach światowych. A tam widać duże zapotrzebowanie na mleko, szczególnie w krajach azjatyckich, gdzie wzrost konsumpcji mleka jest widoczny.

Podobne spostrzeżenia odnośnie rynku mleka ma Marta Skrzypczak, analityk Banku Gospodarki Żywnościowej.

– To przede wszystkim zasługa bardzo dobrej sytuacji w eksporcie i tego, że wkraczamy w okres zimowy – zauważa.

Nie ma wątpliwości co do tego, że sytuacja na rynku mleka jest bardzo dobra. Cena mleka rośnie bowiem od początku tego roku. Jeszcze w styczniu dostawcy mogli liczyć średnio na 1,26 zł za każdy litr sprzedanego mleka. W jak dużym stopniu podrożało mleko, najlepiej pokazuje nam porównanie tegorocznej ceny październikowej ze średnią ceną z października notowaną w ciągu ostatnich pięciu lat. Okazuje się, że w tym roku jest ona aż o 34 proc. wyższa.

Czego w najbliższych miesiącach powinni spodziewać się dostawcy mleka?

– Cena może jeszcze nadal rosnąć, choć i tak jest wysoka – mówi Marta Skrzypczak.

Zauważa, że wprawdzie wyhamowały ceny zbytu artykułów mleczarskich, jednak spółdzielnie mogą bać się obniżać cenę mleka w skupie, gdyż walczą między sobą o surowiec.

– Dużych wzrostów cen mleka raczej nie należy się spodziewać – zauważa analityk BGŻ. – Gdyby teraz nastąpił duży wzrost, później należałoby się spodziewać spadków.

Bo, jak zauważa, ceny artykułów mlecznych mogą w przyszłym roku spaść, już teraz widać niewielki spadek cen niektórych produktów, np. mleka w proszku.

Najwyższą cenę mleka w minionym miesiącu odnotowano w województwie lubuskim (1,49 zł/l). W województwie podlaskim było to prawie 1,47 zł/l. Najniższą cenę odnotowano natomiast w woj. małopolskim – 1,25 zł/l. ▲

Analizy >>

Nastroje rolników

Rolnicy w Niemczech są optymistyczni i planują inwestycje. Stan interesów i oczekiwania w Wielkiej Brytanii uległy ochłodzeniu. W Polsce jest ufność w rozwój interesów i wysoki poziom inwestycji, z kolei we Francji mamy umiarkowany wzrost gotowości inwestycyjnej. Wskazują na to wyniki monitoringu trendów w Europie, przeprowadzonego wiosną 2013 roku przez DLG (Niemieckie Towarzystwo Rolnicze).

Wynika z niego, że niemieccy rolnicy oceniają swój obecny stan interesów tak dobrze jak nigdy dotychczas i pozostają optymistyczni odnośnie rozwoju interesów na przestrzeni nadchodzącego roku. Również plany inwestycyjne przybierają wyraźnie na sile.

– Skłonność niemieckich rolników do inwestowania w porównaniu z jesienią 2012 r. wzrosła o osiem punktów procentowych do wartości 57 punktów osiągając niemal swój najwyższy poziom z ankiety wiosennej rekordowego 2008 r. – oświadczył dr Achim Schaffner z DLG.

Ekonomista DLG jest zdania, iż pozytywny rozwój wynika w Niemczech z wysokiego poziomu cen na zboża i nasiona roślin oleistych oraz ze spadających od jesieni 2012 r. cen na pasze. Pozytywny wpływ miał nadto fakt, że w porównaniu z jesienią 2012 r. nastąpiła dalsza poprawa dostępności kredytów na korzystnych warunkach finansowania.

Rolnicy konsekwentnie wykorzystują sprzyjające warunki inwestycyjne dla rozwoju własnych gospodarstw. Dla rolników w Niemczech głównym celem tych inwestycji jest poprawa opłacalności drogą obniżenia kosztów. DLG odnotowała nie jednolite wyniki nastrojów inwestycyjnych w Europie. Wyniki ankiety wykazały jednak, że aktualne warunki są dla rolników w Europie bardzo różne. Podczas gdy w ostatnich latach ocena stanu interesów i oczekiwania wobec ich rozwoju przebiegały w różnych państwach prawie identycznie, to w obecnej ankiecie oceny te wyraźnie się różnią. Dla polskich rolników przebieg ten jest podobny jak dla Niemców, bowiem oni też odnoszą korzyści z obecnego rozwoju na rynku. **opr. (d)**

Raport >> Ten rynek żywności w Polsce jest wart ok. 600 mln zł

Wciąż przybywa gospodarstw ekologicznych

W Unii Europejskiej zwiększa się liczba gospodarstw ekologicznych. W 2012 pod produkcję ekologiczną było przeznaczone 10,6 mln ha, czyli 0,6 mln ha więcej niż w 2010 r. Stanowi to 2,2 proc. areału gruntów rolnych. W Polsce uprawy ekologiczne zajmują 650 tys. ha.

Według danych na koniec grudnia 2012 r., w Polsce było 25,9 tys. gospodarstw ekologicznych na ponad 650 tys. ha. W stosunku do 2011 r. powierzchnia i liczba gospodarstw zwiększyła się o 10 proc. wynika z danych ministerstwa rolnictwa.

Najwięcej takich gospodarstw było w województwach: warmińsko-mazurskim (3,7 tys.), zachodniopomorskim (3,5 tys.) i podlaskim (2,9 tys.). Ze względu na liczbę przetwórni dominuje natomiast województwo mazowieckie (59), wielkopolskie (42) oraz lubelskie (36). Największa powierzchnia użytkowana ekologicznie w 2012 r. znajdowała się w woj. zachodniopomorskim (135, 3 tys. ha), warmińsko-mazurskim (112,9 tys. ha) oraz podlaskim (55,8 tys. ha).

W latach 2003-2012 powierzchnia użytków ekologicznych wzrosła 11-krotnie i stanowi obecnie ok. 3,4 proc. całej powierzchni użytkowanej rolniczo w Polsce. Średnia powierzchnia gospodarstw ekologicznych przekracza 26 ha, przy średniej krajowej ok. 10 ha dla gospodarstw tradycyjnych.

W UE od 2001 do 2012 r. nastąpiło podwojenie obszaru upraw ekologicznych. W 2012 roku w pod produkcję ekologiczną było przeznaczone 10,6 mln ha. Zajmowało się nią 290 tys. gospodarstw, co oznacza, że liczba gospodarstw ekologicznych w tym czasie wzrosła o 70 proc. W Europie znajduje się 29 proc. globalnego areału przeznaczonego pod uprawy ekologiczne. W 2012 roku areał ekologiczny w Unii powiększył się o 0,6 mln ha wobec roku 2010. - informuje Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAMMU/FAPA).

opr. (d)

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (18-22 listopada)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Augustów	Zambrów	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Sokoły
pszenica (q)	85-90	90-95	80-90	70-80	85-90	90	70-80	90-95	85
żyto (q)	–	50	–	40-45	–	–	40-50	60-65	–
owies (q)	60-65	45-55	50	–	–	–	50-60	50-55	–
mieszanka zbożowa (q)	65-75	55-65	50-60	45-50	60-65	80	60-65	65-70	60-65
prosięta (para)	320-350	–	–	40-45	–	250-350	–	300-340	300-350

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(koci)**

Krótko

▲ **Jesteśmy dużym producentem żywności** Nasz kraj zajmuje szóste miejsce w UE pod względem produkcji żywności. Branża spożywcza ma nowoczesne zakłady przetwórcze, a tempo jej wzrostu zależy głównie od eksportu – mówił na posiedzeniu sejmowej komisji wiceminister rolnictwa Tadeusz Nalewajk. Ok. 30 proc. produkowanej w Polsce żywności jest eksportowane. Udział Polski w produkcji w UE wynosi 7,4 proc. Większość naszych producentów ma certyfikaty jakości, dzięki czemu polskie produkty spożywcze zyskały uznanie na całym świecie - zaznaczył wiceminister. W ostatnich latach najwięcej inwestują firmy zajmujące się przetwórstwem produktów pochodzenia zwierzęcego (mięsa i mleka). W 2012 r., podobnie jak w latach poprzednich, 80 proc. przedsiębiorstw miało zysk.

▲ **New Holland wyprodukował 50 tys. kombajnów TC5000** Firma New Holland wyprodukowała 50-tysięczny model kombajnu z serii tradycyjnych kombajnów TC5000. Polska jest ważnym rynkiem na maszyny z tego segmentu. Pierwsze kombajny TC wyprodukowano w Centrum Doskonałości Maszyn Żniwnych w 1992 r., w belgijskim Zedelgem, co było odpowiedzią na rosnące zapotrzebowanie na kompaktowe kombajny. Rok później firma rozpoczęła produkcję kombajnów w brazylijskiej Kurtybie, gdzie do chwili obecnej wyprodukowano ponad 30000 tych maszyn. W 1998 r. europejskie centrum produkcji kombajnów zostało przeniesione z Zedelgem do Płocka, gdzie produkuje się obecnie kombajny TC najnowszej generacji.

opr. (d)

Aktualności >> Około 70 proc. rolników otrzymało już płatności z tytułu ONW, a...

Już za tydzień ruszają dopłaty

W tym roku wprawdzie płatności uzupełniające są niższe, ale łączna suma dopłat podstawowych i uzupełniających do hektara będzie wyższa o 3 proc.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Podobnie jest w przypadku tzw. płatności zwierzęcych (płaconych do powierzchni roślin przeznaczonych na paszę, uprawianych na trwałych użytkach zielonych). Tegoroczne stawki są niższe, ale po zsumowaniu z płatnościami podstawowymi (JPO) rolnicy otrzymają trochę wyższą kwotę.

Minister rolnictwa opublikował już rozporządzenia w sprawie stawek płatności bezpośrednich za 2013 rok. Wynika z nich, że jednolita płatność obszarowa (JPO) będzie wyższa o blisko 100 zł na hektar, niż ta obowiązująca w zeszłym roku. Płatność JPO przysługuje każdemu rolnikowi, który gospodaruje na co najmniej 1 hektarze gruntów i utrzymuje go w dobrej kulturze rolnej.

STAWKI PŁATNOŚCI NA 2013 R.	
Jednolita Płatność Obszarowa (JPO)	830,30 zł/ha
Płatność uzupełniająca do powierzchni grupy upraw podstawowych (UPO)	139,39 /ha
Płatność uzupełniająca do powierzchni roślin przeznaczonych na paszę, uprawianych na trwałych użytkach zielonych (płatności zwierzęce)	238,93 zł/ha
Płatność uzupełniająca do powierzchni uprawy chmielu, do której przyznano płatność uzupełniającą do powierzchni uprawy chmielu za 2006 rok	1 263,50 zł/ha
Płatność niezwiązana do tytoniu - tytoń Virginia	5,75 zł/kg
Płatność niezwiązana do tytoniu - tytoń pozostały	4,02 zł/kg
Specjalna płatność obszarowa do powierzchni upraw roślin strączkowych i motylkowatych drobnonasiennych	719,43 zł/ha
Wsparcie specjalne - płatność do krów	602,60 zł/szt.
Wsparcie specjalne - płatność do owiec	126,86 zł/szt.
Oddzielna płatność z tytułu cukru	54,10 zł/tonę
Oddzielna płatność z tytułu owoców i warzyw (płatność do pomidorów)	167,44 zł/tonę

Skąd te zmiany? Otóż w 2013 roku miało już nie być płatności uzupełniających (nie we wszystkich krajach są one w tym roku). Jednak zapadła decyzja, że zostaną one utrzymane, aby dopłaty dla polskich rolników nie były niższe niż w innych państwach.

Mogą wydawać decyzje

Po opublikowaniu przez ministra rolnictwa stawek płatności Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa może już przystąpić do naliczania rolnikom płatności bezpośrednich.

– Nasze biura powiatowe wydały już decyzje o wypłacie dopłat bezpośrednich dla około 10 tys. rolników – tłumaczy Jerzy Leszczyński, zastępca dyrektora Podlaskiego Oddziału Regionalnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. – Listy zleceń płatności zostały przekazane do Warszawy. Pierwsze wypłaty powinny ruszyć już 2 grudnia, czyli w przyszły poniedziałek.

W woj. podlaskim o dopłaty bezpośrednie ubiega się 81 tys. rolników.

W minionym roku do końca grudnia płatności bezpośrednie otrzymała aż połowa ubiegających się o nie rolników. W tym roku w pierwszej kolejności pieniądze mają trafić do tych regionów, w których wystąpiły klęski żywiołowe (w woj. podlaskim nie było w tym roku większych anomalii pogodowych).

– Trudno powiedzieć, jak to będzie wyglądało w praktyce – mówi Jerzy Leszczyński. – Ale jeśli nie w tym roku, to w pierwszym kwartale przyszłego roku powinniśmy osiągnąć taki wynik.

Większa część ONW już na kontach

Od października ARiMR wypłaca gospodarzom dopłaty z tytułu ONW, czyli niekorzystnych warunków gospodarowania. Woj. podlaskie ma największy w kraju udział takich terenów w ogólnej strukturze użytków rolnych. Do dopłat z tytułu ONW kwalifikuje się 80 proc. wszystkich obszarów.

– Z tytułu ONW wypłaciliśmy już 109 mln zł – mówi Jerzy Leszczyński. – Dopłaty te otrzymało już 49 tys. osób, czyli 70 procent wszystkich wnioskodawców.

Według jego szacunków do końca tego roku płatności ONW powinno otrzymać 80 proc. ubiegających się o nie osób. ▲

Targi >>

Walczą o rynek

Polska żywność cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem na targach FHC China 2013 w Szanghaju, które odbyły się w dniach 13-15 listopada 2013 roku. Wzięło w nich udział m.in. kilkanaście polskich firm spożywczych.

Jak podaje Konsulat Generalnego RP w Szanghaju, na terenach wystawowych Shanghai New International Expo Centre (SNIEC) zebrało się w tym roku ponad 1500 wystawców z 70 krajów. Liczba odwiedzających przekroczyła 31 tys. przedstawicieli firm.

Tegoroczna edycja targów była bardzo udana. Polskie firmy miały 3 stoiska: European Meat – 14 firm ze Stowarzyszenia Rzeźników i Wędliniarzy RP koordynowane przez Krajową Izbę Gospodarczą (KIG Promocja); Stoisko Wydziału Promocji Handlu i Inwestycji Konsulatu RP w Szanghaju – 4 firmy (czekolady, miody, słodycze); stoisko polskiej firmy w sekcji win i alkoholi. W sumie na targach prezentowało swoją ofertę 19 firm z Polski.

Polskie firmy przywiozły na targi następujące produkty: produkty mięsne, wędliny, słodycze, czekolady, alkohole, wina, kawa, herbata, miody, miody pitne, nalewki, produkty mleczne (przetworzone gotowe do spożycia i sprzedaży, produkty konsumpcyjne).

Nasza oferta spotkała się z dużym zainteresowaniem firm chińskich, szczególnie marketów np. Tesco. Nasze stoiska odwiedziła 30 osobowa delegacja importerów z miasta Yiwu z prowincji Zhejiang zainteresowanych współpracą z polskimi eksporterami żywności.

Przypomnijmy, że w ostatnim czasie polskie firmy bardzo stawiają na rynek chiński, m.in. dlatego, że jest on bardzo perspektywiczny.

opr. (koci)

Raport >> Dopłaty bezpośrednie stanowią ok. 50 proc. dochodów

Niższe dochody wskutek mniejszych dopłat i wyższego opodatkowania

Nasi rolnicy mają wyższy dochód po akcesji do Unii Europejskiej, chociaż w ostatnim roku spadły one o ok. 5 proc. Według wstępnych szacunków, w tym roku dochody ponownie się obniżą, głównie producentów zbóż

Jak podaje IERiGŻ, po akcesji do UE poprawia się sytuacja ekonomiczna polskich rolników. Chociaż w roku 2012 w porównaniu do 2011 nastąpił ok. 5-proc. spadek dochodów rolniczych, to w odniesieniu do średniej z lat 2008-2010 dochód rolnictwa w 2012 był wyższy o ponad 35 proc.

Sytuacja polskich rolników poprawiła się bardziej niż rolników w innych unijnych krajach: o ile w porównaniu z rokiem 2005 wartość dochodu w cenach stałych na pełnozatrudnionego w rolnictwie unijnym zwiększyła się o 31 proc, to dla rolnictwa polskiego wzrosła ona o 70 proc.

Wyniki średniego gospodarstwa rolnego o wielkości ekonomicznej odpowiadającej prawie 17 tys. euro standardowej produkcji, generowanych z obszaru 17 ha użytków rolnych, wskazują na niewielkie zmniejszenie dochodu uzyskanego z prowadzenia gospodarstwa rolnego w 2012 r. w porównaniu z dochodem zrealizowanym w 2011 r. – wylicza IERiGŻ. Dowodzi tego prawie 3 proc. spadek dochodu z rodzinnego gospodarstwa rolnego w przeliczeniu na osobę pełnozatrudnioną. To zmniejszenie dochodu zostało wywołane zmniejszeniem o prawie 10 proc. kwoty dopłat bezpośrednich pozyskanych w 2012 r. W tym roku wartość produkcji zwiększyła się bowiem o 7,9 proc., a koszty produkcji o 8,2 proc. Na 7,9 proc. wzrost wartości produkcji w 2012 roku w stosunku do roku 2011 złożył się w 27 proc. wzrost wolumenu produkcji i w 73 proc. wzrost cen.

Podobne zmiany wartości przychodów i kosztów w tym okresie nie spowodowały zmiany produktywności jednostki kapitału wydatkowanego na działalność operacyjną gospodarstwa rolnego. W obu latach z wydatkowanej 1 zł kosztów ogółem uzyskano taką samą wartość produkcji (1,24 zł).

Prawie 9 proc. obniżenie kwoty zrealizowanych w 2012 r. dopłat bezpośrednich spowodowało zmniejszenie ich znaczenia w tworzeniu dochodu z gospodarstwa rolnego o 3,9 p.p. Jednak pomimo tego spadku, w porównaniu z rokiem poprzednim, dopłaty bezpośrednie miały istotny, bo prawie 49 proc. wpływ na kształtowanie rozmiaru dochodu z gospodarstwa rolnego – podaje instytut.

Eksperci szacują, że w 2013 r., w wyniku spadku cen, zmniejszy się opłacalność produkcji roślinnej, prawdopodobnie stratę poniosą producenci żyta. Jednocześnie poprawi się opłacalność produkcji mleka, ale zwiększą się straty w produkcji żywca wołowego i wieprzowego.

opr. (d)

Krótko

▲ **Podlaskie Forum Bydła w Piątnicy** Hodowcy bydła z całej Polski spotkali się na konferencji w Piątnicy w Jędrusiowej Zagrodzie – pierwszy raz pod nazwą Podlaskiego Forum Bydła. – Lokalizacja naszego spotkania nie jest przypadkowa, bowiem to właśnie Podlasie jest liderem produkcji mleka – mówił podczas otwarcia forum Leszek Hądzlik, prezydent PFHBiPM. W czasie konferencji poruszonych zostało wiele tematów związanych z problematyką chorób metabolicznych dotykających krowy mleczne. Część wykładowa prowadzona była przez znanych polskich naukowców i praktyków zajmujących się tą tematyką – m.in. przez prof. Kowalskiego z UR w Krakowie, prof. Twardonia z UP we Wrocławiu, a także dr Lacha z OHZ Osięciny i dr Słoniewskiego z PFHBiPM. Spotkanie cieszyło się dużym zainteresowaniem rolników z całej Polski. Forum było okazją do wymiany poglądów między hodowcami i dyskusji z naukowcami. opr. (d)

Programy >> „Zero tolerancji"

Było prawie tysiąc kontroli

W ramach wprowadzonego przez Inspekcję Weterynaryjną programu „Zero tolerancji" w dniach 13-19 listopada 2013 r. terenowe organy Inspekcji Weterynaryjnej na terenie całej Polski przeprowadziły prawie 1000 kontroli w różnych podmiotach – poinformował Główny Inspektorat Weterynarii.

W tym czasie przeprowadzono: 121 kontroli w rzeźniach, 184 w zatwierdzonych zakładach przetwórstwa spożywczego, 7 w chłodniach składowych, 103 w punktach skupu zwierząt, 66 u pośredników w handlu zwierzętami, 104 środków transportu środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego oraz 409 środków transportu zwierząt do 8 godzin.

Jednocześnie w wyniku prowadzonych w dniach 13 - 19 listopada 2013 r. kontroli ujawniono 9 prowadzonych nielegalnie działalności. Przypadki te dotyczyły: produkcji środków spożywczych pochodzenia zwierzęcego (5 przypadków), uboju zwierząt (3 przypadki), pośrednictwa w obrocie zwierzętami (1 przypadek), transportu zwierząt (1 przypadek). W związku z ujawnieniem ww. nielegalnych działalności nałożono 3 kary pieniężne na kwotę 5 500 zł (nałożenie 4 kolejnych jest w toku), 4 sprawy przekazano do organów ścigania (przekazanie kolejnej jest w toku), 1 przypadek zgłoszono do urzędu skarbowego.

W związku z powyższym w okresie 13-19 listopada łącznie: nałożono w drodze decyzji administracyjnej 7 kar pieniężnych na łączną sumę 31 500 zł, nałożenie 8 kolejnych jest w toku; nałożono 18 mandatów na łączną kwotę 5 400 zł; 4 sprawy przekazano do organów ścigania, przekazanie kolejnej jest w toku; 1 sprawę przekazano właściwemu terytorialnie powiatowemu lekarzowi weterynarii; 1 sprawę zgłoszono do urzędu skarbowego.

opr. (d)

Prawo >> Polskich kierowców za granicą można karać na starych zasadach

Unijny bat nam niestraszny

Zagraniczni policjanci mogą karać polskich kierowców, ale nie mogą na razie liczyć na unijne ułatwienia

Dyrektywa ułatwiająca karanie kierowców – cudzoziemców za łamanie przepisów weszła w życie. Ale Polaków nie obejmuje.

Władze naszego kraju nie zdążyły bowiem na czas z niezbędnymi zmianami w polskim prawie. Rząd niedawno przyjął projekt przepisów, które mają umożliwić szybkie karanie polskich kierowców za łamanie przepisów drogowych w innych państwach Unii Europejskich. Aby to prawo weszło w życie, musi je jeszcze zaakceptować parlament i podpisać prezydent. Do takiego postępowania zobligowała Polskę unijna dyrektywa 2011/82/UE w sprawie ułatwień w zakresie transgranicznej wymiany informacji dotyczących przestępstw lub wykroczeń związanych z bezpieczeństwem ruchu drogowego, która obowiązuje od 7 listopada. Dzięki niej unijne państwa uzyskają możliwość ściągnięcia mandatu od kierowcy, który jest obywatelem innego kraju UE.

Takie rozwiązanie uznano za konieczne, ponieważ coraz powszechniejszy jest system automatycznego nadzoru nad ruchem drogowym, czyli stawianych jest więcej fotoradarów i urządzeń do odcinkowego pomiaru prędkości. W takim przypadku większość kierowców w obcych krajach była właściwie bezkarna, bo służby odpowiedzialne za ściąganie mandatów rezygnowały z ich egzekwowania wobec cudzoziemców. Powodem była skomplikowana procedura dochodzenia roszczeń.

Przykładowo, jeśli Polak został namierzony przez fotoradar w jednym z państw UE, to wówczas policja danego kraju zwracała się do Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców w Warszawie z prośbą o podanie danych takiego kierowcy. Ale nie wszystkie służby z krajów Unii to robiły. Kluczowym elementem była wysokość ewentualnej grzywny, np. Niemcy kontaktowali się z Polakami w przypadku, gdy mandat był wyższy niż 70 euro. W zeszłym roku do CEPiK wpłynęło 15 tysięcy wniosków z krajów UE o podanie danych polskich kierowców. Jednak to wcale nie oznacza, że 15 tysięcy Polaków zapłaciło zagraniczne mandaty.

– Policja innego państwa ma ograniczone możliwości ściągnięcia mandatu od Polaka, jeśli ten przebywa na terenie naszego kraju. W zasadzie jedyna możliwością egzekucji było zatrzymanie kierowcy, który otrzymał mandat, w państwie jego wystawienia, na przykład podczas rutynowej kontroli drogowej. Jeśli policjant stwierdził, że polski kierowca ma wcześniej wystawiony i niezapłacony mandat, to przystępował do jego egzekucji – mówi Rafał Nowak, radca prawny.

W takiej sytuacji polski kierowca musiał od razu uiścić mandat na miejscu kontroli, a jeśli nie miał przy sobie tyle pieniędzy, to znane są przypadki zatrzymania samochodu do czasu uregulowania grzywny. Podobnie było w sytuacjach, gdy kierowcę z Polski zatrzymano od razu po popełnieniu wykroczenia.

Teraz wszystko ma się zmienić. Unijna dyrektywa już obowiązuje, ale nie jest stosowana bezpośredniego. Jej regulacje trzeba przenieść do polskiego systemu prawnego. A to wymaga zmiany odpowiednich ustaw. Tak więc nowe zasady naszych obywateli – przynajmniej na razie – nie obejmują.

– Polskich kierowców zagraniczne służby mogą więc karać na starych zasadach. Nowe reguły zaczną obowiązywać dopiero po zmianie przepisów w naszym kraju, bo nasze służby mogą działać tylko na podstawie ustawy – podkreśla prawnik.

Rada Ministrów – jak informuje Centrum Informacyjne Rządu – przygotowała projekty zmian odpowiednich przepisów. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, przy CEPiK, powstanie Krajowy Punkt Kontaktowy. Jego pracownicy będą odpowiadać za wymianę informacji o pojazdach i ich właścicielach ze służbami z innych krajów Unii Europejskiej. Podobne punkty będą działać także w innych państwach wspólnoty.

Na mocy nowych przepisów kierowcy będą karani m.in. za przekraczanie dozwolonej prędkości, jazdę bez zapiętych pasów, przewóz dzieci bez fotelików, niestosowanie się do znaków i sygnałów świetlnych, nakazujących zatrzymanie pojazdu, prowadzenie pod wpływem alkoholu lub narkotyków czy rozmowę przez telefon bez zestawu głośnomówiącego.

Aby unijne przepisy mogły być stosowane wobec Polaków, konieczna jest nowelizacja kodeksu drogowego i innych ustaw, m.in. o policji, straży granicznej, służbie celnej, o strażach gminnych i o transporcie drogowym.

– Nie wiadomo, kiedy projekty poprawek w tych aktach prawnych trafią do Sejmu – usłyszeliśmy w Centrum Informacyjnym Rządu.

Nawet jednak jeśli nastąpi to szybko, mało prawdopodobne jest, że zmienione przepisy zaczną obowiązywać w tym roku. Najpierw muszą je uchwalić posłowie i senatorowie oraz podpisać prezydent.

Wojciech Frelichowski

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Krótko

autor

Jazda na oponach zimowych nie będzie w Polsce obowiązkowa – rząd się nie zgadza. Urzędnicy ministerstwa transportu uważają, że wprowadzenie obowiązku jazdy na oponach zimowych to zły pomysł. Wcześniej taką propozycję zgłosili posłowie z parlamentarnego zespołu do spraw bezpieczeństwa ruchu drogowego. Według nich na oponach zimowych lub całorocznych mielibyśmy jeździć od 1 listopada do 15 marca. Mandat za złamanie tego przepisu miałby wynosić aż 500 zł. Resort transportu nie chce zmiany tych przepisów.
– Nie ma jednoznacznych wyników badań zachowania opon zimowych w różnych warunkach pogodowych – poinformował Mikołaj Karpiński, rzecznik prasowy ministerstwa. Policjanci z drogówki zachęcają jednak do zmiany opon na zimowe. **(sdr)**

Setki chevroletów cruze i orlando do serwisu – wada fabryczna układu napędowego

Właściciele chevroletów cruze i orlando z silnikiem benzynowym 1.8, wyprodukowanych w 2013 r. w Korei, powinni zgłosić się do autoryzowanych serwisów. W ich samochodach – z powodu wady fabrycznej – może dojść do pęknięcia prawej półosi napędowej. W Polsce akcją serwisową objętych jest 497 aut. **(dko)**

Opel mokka teraz z fabryczną instalacja gazową w mocnym silniku z turbo

Kompaktowy SUV to kolejny model niemieckiej marki, który można zamówić z fabryczną instalacją LPG. Jest ona montowana w autach z silnikiem benzynowym 1.4 turbo 140 KM. Producent deklaruje, że średnie zużycie gazu to 7,7 l/100 km.
Polskie ceny auta poznamy w grudniu. **(dko)**

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Auta osobowe, busy, całe i uszkodzone od 2000 roku, 509 369-157.

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067.

VW Passat B4, 1996, 1.9 TDI 110 KM, czarny metalik, 507 711-836.

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Opony 1300x18, 1200x20, balony, 100 procent bieżnika, 120 zł, 695 477-103.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Winda do samochodu ciężarowego, kompletna, stan bdb, 2.500 kg, 1.500 zł, 695 477-103.

Audi 100 C4, 1992, 2.3 B, stan bdb, Sokółka, 4.800 zł, 512 458-521.

Audi A6, 2002, 1.9 TDI, el. szyby, el. lusterka, klima, 230 tyś km, stan bdb, 22.900 zł, 517 945-261.

Fiat Panda, 2005, 1.1, 124 tyś km, biały, 7.800 zł, 661 926-044.

Fiat Punto, 2006, 1.4, I wł., salon, serwisowany, 56 tyś km, 16.500 zł, 501 721-142.

Ford Focus II, 2005/06, 1.8 TDCI, hatchback, 5 drzwi, bogata wersja, klima, podgrzewane fotele, 17.900 zł, 696 882-993.

Ford Mondeo, 2001, 2.0 TDI, 9.800 zł, 608 854-253, (85) 718 61-00.

Ford Transit, 1998, 2.5 D, średni, po remoncie, stan bdb, Sokółka, 4.500 zł, 512 458-521.

Honda Accord, 2000, 2.0 D, srebrny, stan bdb, 9.800 zł, 668 416-298.

Hyundai I10, X 2008, 1.1, 39 tyś km, I wł., salon, wspomaganie, stan idealny, 17.600 zł, 696 882-993.

Mazda 6, 2007, 2.0 CRDI, 24.200 zł, 603 646-117.

Mercedes Sprinter, 2001, 2.2 D, średni, biały, 12.000 zł, 504 178-023.

Opel Astra, 2007, 1.3 CDTI, 22.200 zł, 606 693-361.

Opel Corsa, 2005, bogate wyposażenie, 12.300 zł, 503 447-663,

Opel Meriva, 1.7 D, salon, bezwypadkowy, I wł., 13.500 zł, 503 447-663.

Opel Zafira, 2004, 2.0 CDTI, 16.900 zł, 603 646-117.

Peugeot 407, 2004, 2.0 HDI, 16.900 zł, 603 646-117.

Renault Clio Grandtour, 2009, 1.2 16V, 70 tyś km, I wł., salon, bezwypadkowy, bogata wersja, klima, 23.900 zł, 696 882-993.

Seat Cordoba, 2002, 1.4 + gaz, bezwypadkowy, salon, 8.700 zł, 503 447-663.

Seat Leon, 2004, 1.9 TDI, 160 tyś km, serwisowany, 13.500 zł, 503 447-663.

Skoda Fabia II, XII 2008, 1.2, 55 tyś km, serwisowany, I wł., salon, bezwypadkowy, stan idealny, 20.900 zł, 696 882-993.

Skoda Fabia, 2003, 1.2, I wł., bezwypadkowy, stan idealny, 11.300 zł, 503 447-663.

Skoda Roomster, 2007, 1.4 TDI, 20.900 zł, 603 646-117.

Skoda Roomster, XI 2007, 1.6, 107 tyś km, serwisowany, I wł., salon, bogata wersja, klima, 21.900 zł, 696 882-993.

VW Golf V, 2004, 1.9 TDI, 20.900 zł, 606 693-361.

VW Polo, 2004, 1.2 12V, salon, 5 drzwi, 100 tyś km, wspomaganie, stan bdb, 12.800 zł, 696 882-993.

Test >> Jeździliśmy suzuki SX4 z jednostką benzynową o mocy 120 KM

Miejska terenówka sporo urosła

Nowe suzuki SX4 nie jest już miejskim samochodem z wyższym zawieszeniem i napędem na obie osie. Auto ma większe nadwozie i lepsze wyposażenie.

fot. Bartosz Gubernat

Prześwit suzuki SX4 S-Cross wynosi aż 17 cm

Druga generacja SX4 – nazywana S-Cross – niedawno pojawiła się na polskim rynku. Samochód jest dużo większy od poprzednika – ma 4,3 m długości, 1,8 m szerokości i 1,6 m wysokości. Rozstaw osi też jest niemały – wynosi 2,6 m. Miejsca w kabinie jest wystarczająco dużo, by pomieścić czterech dorosłych i dziecko. Kąt pochylenia oparcia tylnej kanapy można regulować.

Bagażnik ma 430 l pojemności, płaską podłogę i niski jak na auto terenowe próg załadunku.

Kokpit SX4 zaprojektowano po europejsku i dobrze zmontowano. Dobre wrażenie psują twarde plastiki w górnej części deski rozdzielczej i na drzwiach. Za to fotele są wygodne.

Do wyboru są dwa silniki 1.6 o mocy 120 KM – benzynowy i turbodiesel. Jeździliśmy autem z tą pierwszą jednostką benzynową. To wolnossący silnik ze zmiennymi fazami rozrządu. Radzi sobie on dobrze z rozpędzaniem ważącego zaledwie 1170 kg auta. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym – przy spokojnej jeździe – sięga 6 l/100 km, ale kierowcy, lubiący mocniej wciskać pedał gazu, muszą się liczyć ze spalaniem o 2 l większym.

Auto ma dołączany napęd na obie osie. W trybie automatycznym moment obrotowy wędruje na tył, gdy przód wpada w poślizg, ale można wybrać inne ustawienia, w których cztery koła lub tylko te z tyłu są napędzane stale. Układ jezdny jest udany - w szybkich zakrętach SX4 dobrze się prowadzi, a na grząskich drogach nie zakopuje się.

Auto nie jest tanie – za SX4 z napędem 4x4 i silnikiem benzynowym trzeba zapłacić 82900 zł. W standardzie jest m.in. komplet poduszek powietrznych, ESP, radio, dwustrefowa klimatyzacja, podgrzewane fotele i alufelgi. Konkurenci – nissan qashqai i skoda yeti – z podobnymi silnikami, napędem i wyposażeniem kosztują niewiele więcej.

Bartosz Gubernat

Ocena

Plusy
- ekonomiczny silnik benzynowy
- wygodne wnętrze
- bogate wyposażenie seryjne

Minusy
- wysoka cena wersji z napędem na obie osie
- twarde plastiki
- wąska gama silnikowa

Kokpit zaprojektowano po europejsku i dobrze zmontowano

Suzuki SX4 mieści w bagażniku aż 430 litrów ładunku, czyli o ponad 30 litrów więcej od Vitary

Białystok >> Salony samochodowe kuszą w tym miesiącu wyprzedażami i nowymi modelami

Nowości i promocje

Od kilku lat koniec roku kalendarzowego to znakomita okazja do zakupu nowego auta. Wiele firm już rozpoczęło akcje promocyjne i wyprzedaże. Można oszczędzić okrągłą sumę, w przypadku Volkswagena dostać auto z lepszym wyposażeniem wliczonym w cenę, zaś w salonach Nissana korzystając z opustów kupić rynkowe nowości dopiero wprowadzane na światowe rynki.

Polski rynek motoryzacyjny nie różni się dziś od światowych. Producenci i dilerzy samochodów ruszają z promocjami i wyprzedażami. Niektórzy wręcz pod koniec roku wprowadzają zupełnie nowe bądź odświeżone modele aut.

Nadal jednak wiele osób zastanawia się, czy warto kupować samochód zanim na ścianach pojawią się kalendarze na 2014 rok.

– Nie ma przecież praktycznie żadnej różnicy pomiędzy samochodem wyprodukowanym w grudniu, a w styczniu następnego roku – przekonuje Łukasz Bernatowicz, kierownik sprzedaży w salonie Volkswagena Sieńko i Syn z ulicy Wysockiego 65 w Białymstoku.

To podstawowy i bardzo racjonalny argument przekonujący kierowców. Ale wiadomo – Polacy wciąż trzymają się za kieszeń decydując się na zakup nowego auta. Niektórzy chcieliby odróżniać się od innych i jeśli już wyjechać z salonu, to autem, jakiego jeszcze nikt nie ma.

Dla wielbicieli motoryzacyjnych nowinek niespodzianki przygotowała firma Nissan. – Mamy bardzo atrakcyjne rabaty dotyczące najnowszych modeli – podkreśla Katarzyna Mielech, kierowniczka salonu Nissana Wasilewski i Syn z oddziału przy ul. Gen. F. Kleeberga 68 w Białymstoku.

Volkswagen z kolei stawia na bardzo bogate wyposażenie, które oprócz opustów ma stanowić magnes przyciągający osoby decydujące się na zakup auta tej właśnie marki. Już w najmniejszych samochodach takich jak Up! i Polo w cenę auta wliczona jest choćby klimatyzacja i dodatkowa para drzwi.

Z kolei w Nissanie Micra uwagę zwraca wliczony w cenę system inteligentnego kluczyka, dzięki któremu samochód można otworzyć i uruchomić bez wyjmowania go z kieszeni. Micra ma też system pomiaru miejsca parkingowego, który oblicza ilość miejsca, a następnie wyświetla poziom trudności parkowania.

– Od wczoraj na Micrę i model Juke mamy rabat w wysokości ośmiu tysięcy złotych – przypomina szefowa salonu Nissana. I dodaje, że w ofercie oprócz nowej Micry są też nowy Nissan Note i Nissan Qashquai. Co ciekawe, ten ostatni model można zamawiać już teraz, bo w w placówkach dealerskich pojawi się dopiero od lutego 2014 roku. A to oznacza, że tylko teraz można uzyskać bardzo atrakcyjny rabat na odmienione auto.

– Volkswagen nigdy na przełomie roku nie wprowadza zmian w produkowanych modelach – przypomina z kolei szef sprzedaży w firmie Sieńko i Syn. – Za to teraz można zyskać dużo bogatsze wyposażenie i, oczywiście, oszczędzić sporo pieniędzy. Przy Passacie rabat wynosi już 14 tys. zł, a w obniżoną cenę firma wliczyła między innymi dwustrefową klimatyzację, system automatycznego parkowania czy pokrytą skórą kierownicę.

– Warto zapytać w salonie o dodatkowe możliwości – namawia Bernatowicz. – Zawsze można coś jeszcze wytargować. Ale z decyzją należy się śpieszyć, bo mimo znacznych opustów, ceny mogą się zmieniać.

– Warto odwiedzić nasz salon i być w stałym kontakcie z dealerem – zachęca Mielech. Bo polityka Nissana to częste zmiany cen. Trzecia nowość tej firmy to Nissan Note. W cyklu mieszanym spala od 3.6-5.2 l/100 km. Auto ma zestaw kamer 360 stopni, ułatwiających parkowanie i wiele innych udogodnień.

Auta Volkswagena uczestniczące w akcji „Limited Edition 2013" są dostępne praktycznie od ręki i to właśnie z bardzo bogatym dodatkowym wyposażeniem. Już decydując się na zakup Tiguana Trend&Fun z silnikiem 122 KM firma oferuje system automatycznego parkowania Park Assist, dwustrefową klimatyzację z regulacją automatyczną „Climatronic", czarne relingi dachowe, kierownicę pokrytą skórą, reflektory przeciwmgielne i zamontowany solidny alarm.

Wyposażenie standardowe wersji Visia nowego Nissana Qashquai obejmuje klimatyzację, zestaw głośnomówiący Bluetooth, system wspomagania ruszania pod górę oraz kolorowy ekran HD o przekątnej 5 cali połączony z systemem informacji i rozrywki. Wersja ta posiada również bogate wyposażenie z zakresu bezpieczeństwa w postaci sześciu poduszek powietrznych, systemu aktywnej kontroli zawieszenia, systemu monitorowania ciśnienia w oponach oraz tempomatu i ogranicznika prędkości w standardzie.

Wszyscy dealerzy podkreślają, że z takich rabatów po prostu warto skorzystać.

reklama

Najlepsze zostawiliśmy na koniec.

Modele z rocznika 2013 w specjalnej ofercie wyprzedażowej.

**Wybierz bogato wyposażonego Volkswagena z serii Limited Edition 2013.
Skorzystaj z atrakcyjnych rabatów i promocyjnego finansowania.**

Sprawdź w salonie i na www.volkswagen.pl.

Autoryzowany dealer VW **Sieńko i Syn**

Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. 85 66 44 114, d_sienko@kulczyktradex.com.pl

Das Auto.

Proponowane modele

Nissan

- Nowy Nissan Micra – cena już od 33.400 zł z silnikiem 1.2 l (80 KM). Micrę można także kupić za 8 850 zł korzystając z kredytu 4x25%
- Nowy Nissan Note – cena już od 33.900 zł z silnikiem 1.2 l (80 KM). Note dostępny jest także za 10 400 zł, reszta w kredycie 4x25%
- Nowy Nissan Qashqai – cena już od 74.500 zł z silnikiem 1.2 DIG-T (115 KM)
- Nissan Juke – cena od 51.700 zł z silnikiem benzynowym 1.6 l (94 KM)
- Nissan X-Trail – cena od 125.400 zł z silnikiem 2.0 l dCi (150 KM) 4x4
- Nissan Navara – cena od 90.244 zł plus VAT. Wersja King Cab będzie miała silnik 2.5D M/T (140 KM), układ napędu ALL MODE 4x4 sterowany z konsoli centralnej, system ABS i EBD wraz z systemem wspomagania siły hamowania.

Volkswagen

- Polo Trendline – cena 40.320 zł po rabacie 10 tys. zł z silnikiem 1.2 l (60 KM), rata kredytu 462 zł/mies.
- Tiguan Trend&Fun – cena 87.420 zł po rabacie 14.000 zł z silnikiem 1.4 TSI (122 KM), rata autokredytu 1002 zł/mies.
- Take Up! – cena 32.630 zł po rabacie 3.000 zł z silnikiem 1.0 (60 KM), rata autokredytu 374 zł/mies.
- Jetta Comfortline – cena 69.410 zł po rabacie 8.000 zł z silnikiem 1,2TSI (105 KM), rata leasing 618 zł/mies.
- Passat Limousine Trendline – cena 79.900 zł po rabacie 13.000 zł z silnikiem 1.4 TSI (122 KM), rata leasing 711 zł/mies. Dodatkowo montowane są wliczone w cenę: system bezkluczykowego dostępu i uruchamiania pojazdu Keyless Access, czujniki parkowania i do wyboru lakier metaliczny lub perłowy.

reklama

NISSAN
Innovation that excites

POZNAJ FASCYNUJĄCE TECHNOLOGIE

NOWY NISSAN MICRA
Z SYSTEMEM POMIARU MIEJSCA PARKINGOWEGO
OD 8 850 ZŁ I RESZTA W KREDYCIE 4X25*

NOWY NISSAN NOTE
Z TECHNOLOGIĄ SAFETY SHIELD
OD 10 400 ZŁ I RESZTA W KREDYCIE 4X25*

WASILEWSKI I SYN Autoryzowany Dealer NISSANA
Białystok, ul. Kleeberga 68,
Ełk, ul. Suwalska 1

www.wasilewskiisyn.pl fb/NissanWasilewskiISyn

Powyższa oferta dotyczy modelu podstawowego; technologia Safety Shield i system pomiaru miejsca parkingowego nie są wliczone w cenę minimalną. Zdjęcia są jedynie ilustracją. Dane i fakty podane w niniejszej reklamie służą wyłącznie celom informacyjnym i nie stanowią oferty zawarcia umowy. Oferta jest ważna od dnia 01.10.2013 do dnia 30.11.2013. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym Micra: 4,3-5,4 l/100 km, Note: 3,6-5,2 l/100 km. Emisja CO2 Micra: 99-125 g/km, Note: 92-119 g/km. RRSO dla kredytu 4x25: 5,58% dla następujących reprezentatywnych przykładów: okres finansowania: 36 mies., oprocentowanie 3,99%: Micra 1,2l Visia, cena: 37 000 zł, wpłata własna 9 250 zł, finansowana opłata przygotowawcza 832,50 zł. Rata kredytu: 10 687,94 zł, Note 1,2l Visia, cena 43 900 zł, wpłata własna 10 990 zł, finansowana opłata przygotowawcza 989,10 zł. Rata kredytu: 12 674,87 zł. Całkowita kwota kredytu: Micra: 27 750,00 zł, Note: 32 970,00 zł, całkowita kwota do zapłaty: Micra: 30 863,38 zł, Note: 36 669,04 zł. Stan na dzień 01.10.2013. Kredyt oferowany jest przez RCI Banque Spółka Akcyjna Oddział w Polsce i dostępny u pośredników kredytowych wykonujących czynności faktyczne związane z zawieraniem umów kredytowych na podstawie umowy z powyższym bankiem. Rozszerzona Gwarancja oznacza ubezpieczenie pojazdu, które można dodatkowo zakupić, dające łącznie z okresem standardowej gwarancji maksymalnie 8-letnią ochronę pojazdu.

NISSAN 5 ROZSZERZONA GWARANCJA

R12966713W01b

Apartamenty Tysiąclecia
WNUKI SZYBKO ROSNĄ. MIESZKANIE SIĘ PRZYDA.

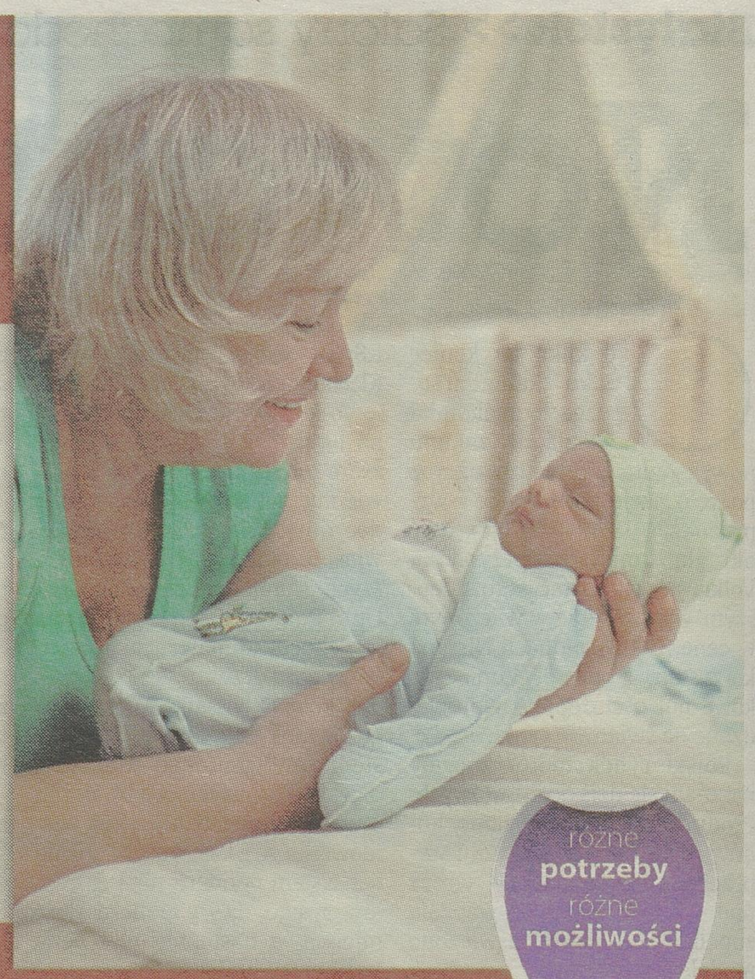

różne potrzeby różne możliwości

Rogowski DEVELOPMENT
www.rogowski.com.pl
Dział Sprzedaży: Białystok, ul. Legionowa 28/202, tel.: (85) 749 99 09, mieszkania@rogowskidevelopment.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta
Białystok, ul. św. Mikołaja 1, tel. 85 748 96 02, 748 96 03, fax 748 96 06
e-mail: *ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl*
Kramik - bezpłatne ogłoszenia drobne tel. 85 748 74 48

Obsługa Agencji Reklamowych, tel. 85 748 74 33

Doradcy ds.. klienta
Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44, tel./fax 748 74 40, 748 74 43
e-mail: *reklama.bialystok@mediaregionalne.pl*

Regionalne Biuro Obsługi Reklam
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65 lok. 3, tel./fax 85 730 34 90
Ełk, ul. Pułaskiego 24, tel./fax 87 610 85 05
Łomża, ul. Długa 6, tel. 86 216 64 64, fax 216 56 97
Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4, tel. 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe
Augustów, ul. Wojska Polskiego 6/4, tel. 87 643 19 97 - Perfekt Nieruchomości
Augustów, ul. Żabia 3A, tel. 87 643 06 72 - Theo
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730 19 20 - Aba Plus Antoni Murawski
Hajnówka, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682 46 03 682 33 77 - Sobex Nowy
Łomża, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07 - Telewizja Narew
Mońki, ul. Dworcowa 6, tel. 85 716 21 91 - Kurier
Ostrów Mazowiecka, Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34, 505-233-744 - ARIUH „Dylewski"
Sokółka, os. Centrum 21, tel. 85 711 25 28 Biuro Usług Doradczych
Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22, tel./fax 86 275 24 08 Vidking
Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271 25 25 Globtour

www.wspolczesna.pl

POŻYCZKI NIEBANKOWE
600 700 304
DAIGLOB FINANCE
SPŁAĆ INNE DROŻSZE POŻYCZKI
EMERYCI I RENCIŚCI BEZ OGRANICZENIA WIEKU
DO 2000 ZŁ !!!
www.daiglob.pl
ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ I DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ!
Białystok:
Al. Józefa Piłsudskiego 6 lok. 2

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTOKOMIS, SZYBKI skup do 50.000 zł., tel. 500-008-130

SPRZEDAM

MERCEDES R klasa (2009/10). Faktura vat. 537-592-793

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

KREDYTY/POŻYCZKI

***KREDYTY do 80 tys. na oświadczenie. Konsolidacja w jeden kredyt. Akceptujemy każdy dochód, dużo decyzji pozytywnych, osoby z komornikiem nie dzwonić. doradca. 517-161-880**

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka 30-stka. Najniższe koszty, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych. Daiglob Piechocka Sp.j Repertorium A3888/2011, tel. 600-700-304, 85/7333725

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
GOTÓWKA na dowolny cel. Nawet 7000 zł. Błyskawicznie, bez ukrytych opłat. Provident 600 400 288 (Taryfa wg opłat operatora)
KREDYT do 200 tys. Suwałki: 664-064-179.
KREDYTY do 200 tys., tel. 728-836-686.

POTRZEBUJESZ pieniędzy wejdź: www.daiglob.pl zakładka daiglob a-count

POŻYCZKI pod hipoteki, tel. 511-918-810.
TANIE pożyczki 536-430-000 ineskredyt.pl

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie zadłużone w Białymstoku do 50m2, 600473703

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl Raty!
GARAŻE blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

PRACA

ZATRUDNIĘ

DOŚWIADCZONEGO operatora centrum obróbczego Avia. Wynagrodzenie 3 tys. 537-592-793
FIRMA pożyczkowa zatrudni agenta finansowego na terenie Suwałk. Wymagane św. niekaralności, prawo jazdy kat. B, dyspozycyjność. Gwarantujemy atrakcyjne wynagrodzenie, umowę o pracę, auto służbowe. CV ze zdjęciem wysłać na praca@daiglob.pl
FIRMA produkcyjna z oddziałem w Suwałkach zatrudni elektromechanika z doświadczeniem. CV prosimy składać: 16-400 Suwałki, ul. Wojska Polskiego 114N.
KIEROWCA kat.C, E patelnia lokalnie 602-77-66-69
KIEROWCĘ C+E w transporcie krajowym i międzynarodowym. 513-041-496
KIEROWCĘ kat. C+E. 604-452-534

ROLNICTWO

KUPIĘ

*******BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 663-041-519.
*******SKUP BYDŁA, MACIOR, KAŻDEJ KONDYCJI. DOJAZD DO GOSPODARSTWA, CAŁE PODLASKIE. 516-161-190.**

***SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-02-02-03, (606-98-98-87 pow.łomżyński), (pow. grajewski 666-08-44-92).**

***SKUP cieląt - płatność gotówką. BYKPOL, tel. 690-944-688.**

***SKUP tuczników. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 668-664-790, 86/ 215-11-15 wew. 24.**

KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.
KUPIĘ ZIEMNIAKI 518-833-129
SKUP BYDŁA, MACIOR, KAŻDEJ KONDYCJI. DOJAZD DO GOSPODARSTWA, CAŁE PODLASKIE. 509-117-107.
ŻYTO konsumpcyjne kupię, 606-355-572.

SPRZEDAM

CIĄGNIK RENAULT 15554 +przedni tuz. 501-219-773.

DOJARKI, hale udojowe, schładzalniki nowe i używane. Montaż i serwis, tel. 503-797-293, 602-447-223.

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

DUŻE Gospodarstwo Rolne Stare Juchy prowadzi bieżącą sprzedaż jałówek wysokocielnych, tel. 606-820-926.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

PRASO- owijarka Krone stan bdb. 501-219-773

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-5 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 600-783-948.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki. 504-252-839.

500 MASZYN ZE SZWECJI UŻYWANYCH. KOMBAJNY ZBOŻOWE RÓŻNE 30 SZT. URSUSY, ZETORY, PŁUGI: KVERNELAND, OVERUM, TALERZÓWKI, AGREGATY, ŻMIJKI, GRUBERY, WAŁY, PRZETRZĄSARKI. BARDZO NISKIE OPROC. 0,6% M-C. PRZASNYSZ, 692-999-007.

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.
KUPIĘ drewno papierówka, 728-998-381.
PŁYTY drogowe kupię. Tel. 857175440,
SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,
BELGIA Holandia Niemcy- sobota, 606-379-966,
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230,

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJE, docieplenia poddaszy, remonty, łazienki, Suwałki, okolice, 510-412-369.
DOCIEPLENIA budynków, solidnie 504-854-831
KLINKIER, fundamenty, siatka, 600-220-366.
MALOWANIE szpachlowanie, tynki 665-063-930
PODDASZA, remonty, malowanie 504-854-831
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
PROJEKTY, obory, kurniki, garaże. 606-205-923
REMONTY kompleksowo, elewacje 516-035-439
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
TYNKI gipsowe, cem-wap. 602-326-810.
TYNKI gipsowe, wykończenia, remonty, stany surowe. 666-554-551.
WYKOŃCZENIA wnętrz tanio solidnie 660140672

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE- tanio, solidnie, tel. 500-55-15-15.
CYKLINOWANIE, montaż, renowacja podłóg, schodów, tarasów drewnianych. 518-437-833.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy,607-149-302, 85/7326062

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
DACHY, więźby, krycie. tel. 509-524-707.
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE dachów, więźby -najlepiej 518-213-579
KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat. 516-321-649.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.
WIĘŹBY, skomplikowane krycie. 602-777-760.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE elektryczne, domy 790-206-530.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66
HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631

OKNA I DRZWI

SPRAWDŹ! Okna, drzwi -najniższe ceny. Profesjonalny montaż 85/746-14-46, 602488413

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.
TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259

INNE

SCHODY, parkiety, narbutt.pl. 85-833-17-01

WYCINKA i trzebież lasów, tel. 534-777-428.

ZDROWIE

GINEKOLOG

*GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 513-670-060.

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

INNE

GABINET rehabilitacji dzieci NDT, SI 513-309-808.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

STREFA BIZNESU
LOKALNY PORTAL PRZEDSIĘBIORCÓW

GAZETA WSPÓŁCZESNA kurier Poranny

Syndyk masy upadłości „D.C.W. Recykling" Sp. z o.o.

w upadłości likwidacyjnej w Ignatkach k. Białegostoku ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości poniżej ceny oszacowania: nieruchomość zabudowana, działka nr 128/29 o pow. 0,3253 ha, położona w Ignatkach koło Białegostoku (nr KW BI1B/00201204/7) - cena wywoławcza netto 430 500,00 zł.

Pisemne oferty zgodne z regulaminem przetargu należy składać do dnia 10 grudnia 2013 r. do godz. 12:00 w siedzibie spółki: Ignatki 40/3, 16-001 Kleosin.

Regulamin przetargu, operat szacunkowy, dodatkowe informacje w siedzibie spółki, www.dcw-r.pl oraz tel. (85) 742 30 05, 510 659 088.

www.dawro.eu

Syndyk masy upadłości „D.C.W. Recykling" Sp. z o.o.

w Ignatkach koło Białegostoku ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż ruchomości w cenach obniżonych o 50%, m.in.:

- wózek widłowy spalinowy LINDE H25T 2007 r.,
- urządzenie Separator SMS-70 z automatycznym podajnikiem ciśnieniowym oraz zbiornikiem do podajnika,
- młyny do mielenia tworzyw sztucznych (Alpina, Trymet),
- szlifierka do płaszczyzn SPC 20a,
- tworzywa sztuczne /przemiał/ - 3.000 kg,
- inne.

Pisemne oferty należy składać do 3.12.2013 r. Pełna lista oferowanych ruchomości, regulamin przetargu, dodatkowe informacje w siedzibie spółki: Ignatki 40/3, 16-001 Kleosin, www.dcw-r.pl tel. (85) 742 30 05, 668 167 601, 510 659 088.

www.dawro.eu

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Filipów działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r. nr 102, poz. 651, z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Gminy Filipów przy ul. Garbarskiej 2 na tablicy ogłoszeń wywieszony został na okres **21** dni tj. **od dnia 22 listopada do dnia 13 grudnia 2013 r.** wykaz nieruchomości mienia komunalnego Gminy Filipów przeznaczonego do oddania w najem lokali użytkowych i garaży w drodze przetargowej, położononych w obrębie ewidencyjnym Filipów (Zarządzenie Nr 244/2013 i Nr 245/2013 Wójta Gminy Filipów z dnia 22 listopada 2013 r.).

Informacje o najmie lokali użytkowych i garaży można uzyskać pod nr. tel. 87 56 96 081 wew. 25, w godz. pracy Urzędu.

STREFA BIZNESU

Przetargi i komunikaty

teraz znajdziesz w Internecie

www.podlaskie.strefabiznesu.pl

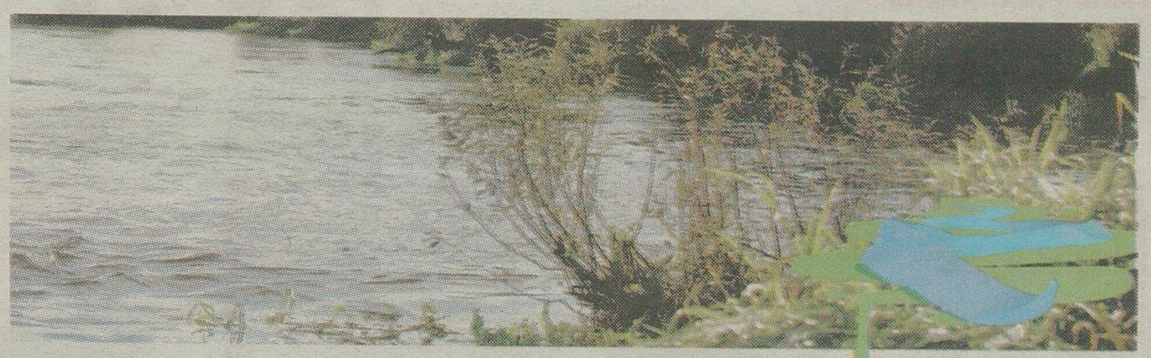

Dla rozwoju infrastruktury i środowiska

Zakład Zagospodarowania Odpadów w Koszarówce po rozruchach

Mieszkańcy 19 gmin należących do Związku Komunalnego Biebrza już wkrótce mogą spodziewać się końca problemów z odpadami. Po trzech latach budowy, do użytku został oddany Zakład Zagospodarowania Odpadów w Koszarówce w Gminie Grajewo. Ten nowoczesny obiekt jest sercem Projektu „Biebrzański System Gospodarki Odpadami – etap II". Był on realizowany w ramach kontraktów: K-8 i K-9. Wartość brutto budowy ZZO wyniosła 29 863 430 zł.

W ramach ZZO zostały zbudowane: hala sortowni odpadów, kompostownia odpadów biodegradowalnych, kwatera składowa odpadów (balastu), magazyny na odpady problemowe i niebezpieczne oraz surowce wtórne, a także budynki: administracyjny, socjalno-sanitarny i garażowy wraz z niezbędną infrastrukturą towarzyszącą. Zostały również zakupione niezbędne do obsługi maszyny i urządzenia.

Do ZZO Koszarówka będą trafiały odpady komunalne z terenu 19 gmin. Niesegregowane (zmieszane) odpady komunalne będą przetwarzane: sortownia zapewni odzysk surowców wtórnych, w kompostowni znajdą się odpady biodegradowalne i odpady zielone, a odebrane w sortowni odpady niebezpieczne zostaną przekazane do specjalistycznych instalacji. Docelowo w ZZO będą również przetwarzane odpady wielkogabarytowe oraz budowlane.

Funkcjonowanie nowoczesnej instalacji zagospodarowania odpadów to wymierne korzyści dla całego Podlasia. Budowa zakładu oznacza przede wszystkim zwiększony odzysk wydzielonych frakcji, ograniczenie o ponad połowę ilości składowanych odpadów na składowisku, a także mniejsze zanieczyszczenie środowiska odpadami niebezpiecznymi.

Hala sortowni odpadów

Budynek kompostowni

Projekt „Biebrzański System Gospodarki Odpadami – etap II", poza budową ZZO Koszarówka obejmował również budowę Stacji Przeładunkowych Odpadów w Augustowie, Dąbrowie Białostockiej i Świerzbieniach, rekultywację trzech składowisk odpadów w tych miejscowościach oraz doposażenie Zakładu Recyklingu w Dolistowie Starym.

Głównym celem Projektu jest stworzenie kompleksowego regionalnego systemu gospodarki odpadami, który obejmie zbieranie, transport, odzysk i unieszkodliwianie wszystkich rodzajów odpadów.

Więcej na www.projekt.biom-recykling.pl

INFRASTRUKTURA I ŚRODOWISKO
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
FUNDUSZ SPÓJNOŚCI

Biom Sp. z o.o.

Krótko

SKOKI NARCIARSKIE Ta sama siódemka skoczków narciarskich, która rywalizowała w zawodach w Klingenthal, wystartuje także w Kuusamo. Wśród nich jest lider PŚ Krzysztof Biegun. – Początkowo plany były inne, Krzysiek miał nie lecieć do Finlandii, ale trudno, żeby zabrakło tam zwycięzcy pierwszego konkursu – powiedział Robert Mateja. Trener kadry Łukasz Kruczek do Finlandii zabierze Biegunа, Kamila Stocha, Piotra Żyłę, Macieja Kota, Jana Ziobro, Dawida Kubickiego i Stefana Hulę. **(PAP)**

Lotto

Losowanie z 24 listopada
Kaskada: 1, 4, 5, 6, 8, 10, 15, 17, 18, 20, 21, 23
Multi Multi (godz. 14): 4, 6, 13, 15, 16, 23, 25, 30, 36, 40, 43, 45, 47, 50, 52, 62, 67, 69, 77, 79 **Plus:** 6.
Multi Multi (21.40): 5, 13, 14, 24, 25, 31, 32, 36, 38, 40, 46, 49, 50, 52, 55, 58, 60, 62, 72, 73 **Plus:** 24.

Piłka nożna >> Liga Mistrzów. Drużyna z Dortmundu musi dziś wygrać.

Borussia ma kłopot

PAP
sport@wspolczesna.pl

Piłkarze Borussii Dortmund muszą dziś wygrać u siebie z Napoli w 5. kolejce Ligi Mistrzów, żeby zwiększyć szanse wyjścia z grupy F. Awans do 1/8 finału zapewniły już sobie Bayern Monachium, Manchester City, Atletico Madryt i Barcelona.

Ewentualne potknięcie podopiecznych trenera Juergena Kloppa, finalistów poprzedniej edycji LM, może oznaczać duże kłopoty z awansem.

Do dyspozycji trenera Kloppa są trzej reprezentanci Polski - Jakub Błaszczykowski, Robert Lewandowski (w przypadku otrzymania żółtej kartki nie zagra w kolejnym spotkaniu) oraz Łukasz Piszczek. Ten ostatni, wracający na boisko po dwóch operacjach, zagrał już w końcówce sobotniego meczu u siebie z Bayernem (0:3).

PAP
Henrikh Mkhitaryan i Robert Lewandowski nie mieli wesołych min po porażce ligowej z Bayernem Monachium. Czy poprawią sobie humory po meczu Ligi Mistrzów z Napoli?

Trener Borussii wierzy, iż wysoka porażka z Bayernem nie odbije się negatywnie na formie jego podopiecznych. – Powiedziałem zawodnikom, że mają pięć minut na depresję. Musimy iść naprzód – podkreślił Klopp.

– Nic nie zostało jeszcze rozstrzygnięte. Mecz z Napoli jest ważniejszy niż spotkanie z Bayernem. Musimy wygrać we wtorek. Trzeba wykorzystywać sytuacje, jakie sobie stwarzamy" – stwierdził bramkarz BVB Roman Weidenfeller (w meczu z Bayernem jego koledzy zmarnowali kilka świetnych okazji).

Włoski zespół też ma problemy. W sobotę przegrał u siebie z Parmą 0:1, na dodatek we wtorek z powodu kontuzji zabraknie znanego słowackiego pomocnika Marka Hamsika.

Program 5. kolejki piłkarskiej Ligi Mistrzów (wtorek, 26 listopada).

Grupa E: Steaua Bukareszt – Schalke 04 Gelsenkirchen (godz. 20.45), FC Basel – Chelsea Londyn (20.45).

1. Chelsea	4	9	11-2
2. FC Schalke 04	4	6	4-6
3. FC Basel	4	5	4-4
4. Steaua Bukareszt	4	2	2-9

Grupa F: Borussia Dortmund – SSC Napoli (20.45), Arsenal – Olympique Marsylia (20.45).

1. Arsenal	4	9	6-3
2. SSC Napoli	4	9	7-6
3. Borussia	4	6	6-4
4. Olympique	4	0	4-10

Grupa G: Zenit St. Petersburg – Atletico Madryt (18.00), FC Porto – Austria Wiedeń (20.45).

1. Atletico Madryt	4	12	12-2
2. Zenit St. Petersburg	4	5	3-4
3. FC Porto	4	4	3-4
4. Austria Wiedeń	4	1	0-8

Grupa H: Celtic Glasgow – AC Milan (20.45), Ajax Amsterdam – FC Barcelona (20.45).

1. FC Barcelona	4	10	9-2
2. AC Milan	4	5	5-5
3. Ajax Amsterdam	4	4	3-7
4. Celtic Glasgow	4	3	2-5

promocja

Partner wschodzący Białystok

Partner LOTTO

Patroni honorowi

Prezydent Miasta Białegostoku

Honorowy Patronat Marszałka Województwa Podlaskiego

Polskie Radio Białystok Patron medialny

Zgłaszam kandydata do tytułu **KUPON**
NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA ROKU 2013

Imię i nazwisko sportowca

Dyscyplina / Klub

Uzasadnienie zgłoszenia

Imię i nazwisko zgłaszającego

59. Plebiscyt „Gazety Współczesnej" >>

Ostatnie 2 dni na zgłoszenie kandydata

Już tylko dziś i jutro będziemy przyjmować od Państwa propozycje kandydatów na listę zawodniczek i zawodników 59. Plebiscytu „Gazety Współczesnej" na 10. Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego w 2013 Roku.

Pełną listę opublikujemy we wtorkowym wydaniu naszej gazety w dniu 3 grudnia. Od tego dnia rozpoczniemy głosowanie.

Państwa głosy, tak jak w ostatnich plebiscytach przyjmować będziemy dwutorowo: poprzez sms-y oraz tradycyjne kupony drukowane w naszej gazecie.

(mark)

reklama

Koszykówka >>

Żubry słabsze pod koszami

Koszykarze Żubrów Białystok pierwszą rundę trzecioligowych rozgrywek zakończyli z 4. zwycięstwami i 4. porażkami. Z dorobkiem 12. punktów zajmują w tabeli czwarte miejsce. Do dalszej fazy walki o II ligę awansują tylko trzy najlepsze zespoły.

W ostatnim spotkaniu podopieczni trenera Jakuba Jakubca przegrali z niepokonanym zespołem z Warszawy Shmoolky Damax 55:90. Rywale wykorzystali swoją przewagę fizyczną pod koszami. Młodzi zawodnicy z Białegostoku przegrywali walkę pod deskami i to zaważyło na ich porażce.

(mark)

Shmoolky Damax – Żubry Białystok 90:55 (20:13, 21:11, 19:12, 30:19)
Shmoolky: Teklak 17, Grudziński 16, Przygucki 15, Chomka 13, Czyż 9, Nogajski 9, Grębski 5, Moch 4, Złomańczuk 2, Paszyn.
Żubry: Niewiadomski 11 (3x3), Zielinko 9, Sianko 7 (1x3), Łapiński 6, Małyszko 5 (1x3), Ługowski 4 (1x3), Borowik 4, Siemionkowicz 4, Marczuk 3 (1x3), Just 2, Kiryluk, Połonkowski.

Ostatnie wyniki III ligi: UKS Przyszłość Zielonka – Pułaski II Warka 112:62, Żyrardowianka Żyrardów – Mon-Pol Płock 90:92, MUKS Piaseczno – Ochota Warszawa 69:79, Pułaski II Warka – AZS Uniwersytet Warszawski 70:71.

1. Shmoolky Damax	7	14	589:424
2. Ochota Warszawa	8	14	641:538
3. Mon-Pol Płock	8	13	614:569
4. Żubry Białystok	**8**	**12**	**632:643**
5. Żyrardowianka	8	12	591:637
6. Przyszłość Zielonka	7	11	596:524
7. AZS Uniwersytet W.	7	10	487:497
8. MUKS Piaseczno	7	8	434:560
9. Pułaski II Warka	8	8	531:723

Boks >>

Walczyli o Złotego Żubra

W Hajnówce odbył się ostatnio XVIII Międzynarodowy Młodzieżowy Turniej Bokserski z udziałem 78. zawodników z Polski, Litwy, Białorusi, Łotwy. Nasz region reprezentowali przedstawiciele klubów: OSiR Suwałki, Tiger Łomża, UKS Boxing Sokółka, Hetman Białystok, Cristal-Pruszynka Białystok oraz nowego klubu Unia Hajnówka.

Zwycięzcy.

Młodzicy. 35 kg: Jakub Modzelewski (Cristal-Pruszynka); **50 kg:** Patryk Puciłowski (Boxing Sokółka), **62 kg:** Kamil Poświątny (Crostal-Pruszynka), **plus76 kg:** Filip Tomaszczyk (Boxing Sokółka), **54 kg:** Andżela Lewczuk (Unia Hajnówka)

Kadeci. 50 kg: Paweł Kołnierowicz (Cristal-Pruszynka), **60 kg:** Adrian Jachimowicz (OSiR Suwałki), **63 kg:** Kacper Siergiej (OSiR Suwałki), **66 kg:** Adrian Rogowski (Cristal Pruszynka), **70 kg:** Daniel Miszkiewicz (OSiR Suwałki), **80 kg:** Karol Krupienik (Cristal-Pruszynka), **plus 80 kg:** Dawid Witosławski (Cristal-Pruszynka).

Młodzieżowcy.

48 kg: Przemysław Piszczatowski (Cristal-Pruszynka), **64 kg:** Akhmed Baydarbajew (Cristal-Pruszynka), **75 kg:** Kamil Januszkiewicz (Cristal-Pruszynka), **81 kg:** Karol Krokos (Boxing Sokółka).

(mark)

Piłka nożna >> Noty zawodników Jagiellonii po zwycięstwie nad Śląskiem

Gracias Dani

Dani Quintana jest nieoceniony. To dzięki Hiszpanowi obejrzenie meczu polskiej ekstraklasy nie zawsze musi być stratą czasu.

Krzysztof Sokólski
sport@wspolczesna.pl

Polska liga jest słaba. Z tym stwierdzeniem nikt chyba nie będzie dyskutował. Większość spotkań stoi na marnym poziomie, a kolejne edycje europejskich pucharów i wyniki naszych zespołów nie pozostawiają złudzeń, co do klubowego potencjału. Trudno kibicowi przebrnąć przez ligową szarzyznę. Całe szczęście raz na pewien czas pojawia się jakiś rodzynek, osładzający obraz gorzkiej rzeczywistości.

Dzisiaj momenty ekscytacji zapewnia Dani Quintanta. W gruncie rzeczy nieważne, że o Hiszpanie w jego rodzinnym kraju nikt prawie nie słyszał, bo nawet w takiej futbolowej potędze jaką jest Hiszpania rzadko poświęca się wiele miejsca przeciętnemu rozgrywającemu z trzeciej ligi. W Polsce zaś Dani z miejsca stał się gwiazdą ekstraklasy. I na określenie gwiazdy w pełni zasługuje. To co, zawodnik Jagi potrafi zrobić z piłką jest zachwycające.

W sobotę 26-latek poprowadził Jagiellonię do zwycięstwa 3:1 ze Śląskiem Wrocław. Strzelił dwa gole, a o drugim będzie jeszcze długo się mówiło. Marian Kelemen i Mariusz Pawelec, to jak na polskie warunki piłkarze co najmniej przyzwoici, a Dani zabawił się z nimi, niczym z trampkarzami. Sam Hiszpan po meczu skromnie opowiadał o bramkach, mówił o grze zespołowej, zaznaczał, że nie liczą się strzelcy goli, ale punkty i dobro zespołu. Wszystko to prawda. Prawda jest jednak i taka, że w obecnej chwili Jagiellonia to Dani. Można zastanawiać się, czy nie za dużo zależy od jednego człowieka. To jednak dyskusja na inny moment. Teraz cieszmy się, że doczekaliśmy się w Białymstoku prawdziwej futbolowej perełki. Quintana daje nam to, po co przychodzimy na stadion. Dzięki Daniemu nie żałujemy pieniędzy wydanych na bilety i z niecierpliwością czekamy na kolejne ligowe spotkania.

A. Zgiet

Dani Quintana daje nam to, po co przychodzimy na stadion: piękne akcje i gole

Noty piłkarzy Jagiellonii za mecz ze Śląskiem (skala ocen 0-6):

Krzysztof Baran - nota 4: Pewny punkt zespołu. Bez większych szans przy straconej bramce, w kilku innych sytuacjach pokazał wysokie umiejętności.

Adam Waszkiewicz - 2: Nerwowy i niepewny. Szybko złapał żółtą kartkę i „pracował" na czerwoną. W przerwie zastąpiony przez Jakuba Tosika.

Tomasz Porębski - 2,5: Miał kłopot z odnalezieniem się na boisku. Jego zagrania były chaotyczne. Nie zablokował strzału Przemysława Kaźmierczaka, po którym Śląsk zdobył bramkę.

Ugochukwu Ukah - 3: Kilka jego ofiarnych interwencji uratowało Jagę przed kłopotami. Miał jednak i słabsze momenty.

Giorgi Popchadze - 4: Bardzo solidny występ. Przejawiał dużą ochotę do gry.

Dawid Plizga - 4,5: Sporo się napracował i strzelił pięknego gola.

Michał Pazdan - 4,5: Reprezentacyjny debiut dodał mu pewności siebie. W sobotę świetnie radził sobie w środkowej strefie, zaliczając dwie ładne asysty i notując wiele ważnych odbiorów oraz przechwytów piłki.

Rafał Grzyb - 4: Wrócił po kontuzji do pierwszego składu i pokazał, jak ważną rolę pełni w zespole.

Dani Quintana - 5,5: Demonstrował genialne zagrania. Po jego podaniu faulowany był Bekim Balaj, a Hiszpan sam wykorzystał „jedenastkę". Drugi gol, to już majstersztyk, jaki na polskich boiskach zdarza się raz na kilka lat. W 82. minucie zastąpiony przez Adama Dźwigałę.

Karol Mackiewicz - 3,5: Nie bał się gry, ale trochę przesadzał z dryblingami. W 74. minucie zmieniony przez Macieja Gajosa.

Bekim Balaj - 4: Wywalczył rzut karny, szukał gry i sprawiał obrońcom Śląska wiele problemów.

Jakub Tosik - 3: Zastępując Waszkiewicza wprowadził spokój na prawej stronie obrony.

Maciej Gajos - niesklasyfikowany.

Adam Dźwigała - niesklasyfikowany.

Ranking Współczesnej Klasyfikacja po 17. Kolejkach spotkań:

1. Dani Quintana - 58
2. Michał Pazdan - 57,5
3. Mateusz Piątkowski - 43
4. Jakub Tosik - 42,5
5. Bekim Balaj - 42
6. Dawid Plizga - 40,5
7. Maciej Gajos - 35,5
8. Jakub Słowik - 35

Tenis >> Turniej dla najmłodszych w Centrum Tenisowym „Richi"

Chcą pójść śladami sióstr Radwańskich i Janowicza

Jak wzrasta popularność tenisa wśród najmłodszych na fali sukcesów polskich reprezentantów można było przekonać się podczas niedawnego turnieju na kortach CT Richi. Impreza została zorganizowana w ramach programu Polskiego Związku Tenisowego „Tenis 10". Turnieje tego cyklu kierowane są do dzieci do lat 10 uwzględniając wiek, jak i stopień zaawansowania w tajniki tenisa.

Na kortach przy ul. Antoniuk Fabryczny w Białymstoku zjawiła się około pięćdziesiątka dziewczynek i chłopców marzących o karierach sióstr Radwańskich czy Jerzego Janowicza.

Tylu chętnych goszczących na kortach nie spodziewali się nawet sami organizatorzy. – W poprzednim turnieju uczestniczyło dwudziestu młodych adeptów tenisa. Teraz jest ponad dwa razy więcej. No cóż, tylko należy się cieszyć z takiego obrotu sprawy. Kto wie może ktoś z nich pójdzie w ślady najlepszych – mówił Błażej Okuła z CT Richi.

Dla niektórych zawodniczek i zawodników turniej „Tenis 10" był pierwszą poważną próbą rywalizacji sportowej.

Na kortach zagrali młodzi tenisiści ćwiczący w szkółkach „Richi", Ośrodka Tenisowego „Stanley" Białystok, Sokół-Asy Białystok czy też z klubu z Łomży.

Pod okiem mocno przeżywających starty swoich pociech rodziców w finałach poszczególnych grup wiekowych wygrywali Mateusz Laskowski z Karolem Szapowałem, Tomasz Roszko z Julią Bakun, Kamila Popławska z Natalią Nowak i Jakub Ustymowicz z Maurycym Klimaszewskim.

CT Richi

Przed turniejowymi meczami trzeba było przeprowadzić solidną rozgrzewkę

Zwycięzcy poszczególnych grup wiekowych

Rocznik 2005, 2006 i młodsi: 1. Mateusz Laskowski, 2. Karol Szapował, 3. Zuzanna Wiszyńska, Adam Pińczyk.
Rocznik 2004 i młodsi: 1. Tomasz Roszko, 2. Julia Bakun, 3. Paulina Aleksandrowicz, Artur Kubiak
Rocznik 2003 i młodsi
Dziewczęta: 1. Kamila Popławska, 2. Natalia Nowak, 3. Gabriela Borkowska, Julia Kulikowska.
Chłopcy: 1. Jakub Ustymowicz, 2. Maurycy Klimaszewski, 3. Damian Klepacki, Jakub Sawicki.

(mark)

GAZETA WSPÓŁCZESNA
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
KODEKS WYDAWCÓW
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

GW sport
www.wspolczesna.pl

Dziś w Lidze Mistrzów bardzo ważny mecz z Napoli zagra Borussia Dortmund.
Str. 22

ISSN 0137-9488
9 770137 948025 48

Piłka nożna >> Sprawa gry Włókniarza w okręgówce nie do rozwiązania?

Sport przegrywa z przepisami

Włókniarz Białystok, klub, który zaczął znów normalnie funkcjonować, nie może grać w lidze.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Podlaski ZPN, zgodnie z prawem, nie przyznał ostatecznie „Włókniarzom" licencji na występy w klasie okręgowej. Czy jednak w tym wypadku prawo oznacza sprawiedliwość?

By opisać konflikt w samym Włókniarzu, a potem sytuację w stosunkach klubu ze związkiem, trzeba by kilku gazetowych stron. W możliwie najbardziej skrócony, przystępny sposób całą historię postaraliśmy się streścić w kalendarium zamieszczonym poniżej. Najważniejszy fakt na obecną chwilę jest taki, że z powodu wszystkich zawirowań władze klubu, teraz już legalnie działające, nie są wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego. To warunek konieczny do uzyskania licencji.

Szkopuł w tym, że Podlaski ZPN zawieszając postępowanie licencyjne, początkowo dopuścił Włókniarz do rozgrywek. Podał mu więc rękę, po czym ją... zabrał, bo wpis w KRS nadal się nie pojawił z powodu trwających postępowań sądowych. Ponieważ sprawa już przeszła przez związkową Komisję Odwoławczą, nie ma dla klubu żadnej drogi prawnej, by o licencję jeszcze się postarać. To bowiem ostateczna instancja.

– Wszystko opłacamy na czas, klub funkcjonuje sprawnie. Sąd, a także miasto wskazały nas jako legalne władze. Poza tym, to my wciąż jesteśmy w defensywie. Nikogo nie atakujemy – mówi skarbnik i członek zarządu Włókniarza Marek Szerszenowicz. – Ponieśliśmy duże koszty występu w rozgrywkach. Trzeba było nas do nich nie dopuszczać, a teraz nas się wyklucza. Chcemy tylko dokończyć ligę. Jestem przekonany, że wpis w KRS w końcu otrzymamy. Jeśli nie nastąpi to do lata, do następnych rozgrywek po prostu nie przystąpimy – dodaje Szerszenowicz.

A. Zgiet

Włókniarz „odżył" po spadku z IV ligi. Walczy o awans, ale nie wiadomo, czy pół sezonu nie grał na darmo.

– W okręgówce są boiska, na których za linią autową jest tylko pół metra murawy. Upadek przy walce bark w bark grozi utratą zdrowia. Takie kluby dostają licencję, a my nie, choć funkcjonujemy sprawnie. Moim zdaniem jest to po prostu złośliwość i postępowanie niezgodne z duchem sportu. Związek powinien pozwolić nam grać do końca sezonu – mówi Krzysztof Dakowicz, trener zespołu seniorów Włókniarza, zajmującego czwarte miejsce w okręgówce.

W tle toczy się konflikt nowych władz ze starymi, na czele których stoi prezes Krzysztof Nowakowski. Podczas niechlubnych zebrań dochodziło nawet do rękoczynów. Ta wojenka kiedyś się skończy, gorzej jest ze sprawą licencji, bo wydaje się nierozwiązywalna.

– To prawda, że mogliśmy od razu nie przyznać licencji Włókniarzowi i pozbyć się problemu. Chcieliśmy jednak pomóc, a klub zapewniał nas, że we wrześniu sprawa się rozwiąże. Do tego nie doszło i musieliśmy tak postąpić, jak postąpiliśmy – mówi sekretarz Podlaskiego ZPN Przemysław Sarosiek. – Uchwały Komisji Odwoławczej są ostateczne. Nie ma organu, do którego klub może się odwołać dalej. Jeśli natomiast uda się do sądu, zostanie automatycznie wykreślony z listy członków związku, a więc żadna jego drużyna nie będzie mogła uczestniczyć w rozgrywkach, nie tylko seniorzy. To już nie byłaby nasza decyzja, to wynika z przepisów UEFA i FIFA, a musimy postępować zgodnie z nimi. Każdy może mieć swoją ocenę sytuacji i to rozumiem. Tak czy owak, w tym sezonie Włókniarz już nie może grać w okręgówce – dodaje Sarosiek.

„Dura lex, sed lex" – „Twarde prawo, ale prawo" – brzmi rzymska zasada prawnicza. Wyrzucanie klubu w trakcie rozgrywek jest jednak naprawianiem wcześniejszego błędu związanego jego dopuszczeniem do ligi. Nowa władze Włókniarza na pewno nie zrezygnują, a sprawa dotrze do piłkarskiej centrali w Warszawie. Ciekawe czy ona znajdzie sposób na rozwiązanie tego węzła gordyjskiego.

Kalendarium – historia konfliktu w białostockim Włókniarzu

▲ **2 czerwca 2012 r.** – kończy się kadencja zarządu z Krzysztofem Piotrem Nowakowskim jako prezesem. Do grudnia klub funkcjonuje, choć bez wybranych nowych władz.

▲ **Grudzień 2012** – walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze nie dochodzi do skutku, ze względu na nieprzyjęcie porządku obrad.

▲ **16 stycznia 2013** – kolejne walne. Dochodzi do przepychanek związanych z listą uczestników. Wezwana zostaje policja. Ostatecznie zebranie się odbywa, ale salę opuszcza Nowakowski ze swoimi zwolennikami. Uczestnicy wybierają nowy zarząd z prezesem Ryszardem Pabianem.

▲ **17 stycznia 2013** – odbywa się konkurencyjne zebranie grupy Nowakowskiego. Wybrane zostają drugie władze. W efekcie do Krajowego Rejestru Sądowego trafiają dwa sprawozdania. KRS wpisuje zarząd – Nowakowskiego, ale potem go wykreśla. Nowakowski zaskarża później to postępowanie KRS do sądu.

▲ **Luty 2013** – kolejne walne, (17.02), w którym uczestniczy tylko grupa Nowakowskiego. Natomiast 19.02 sąd powołuje kuratora, Małgorzatę Cudowską. Ma ona w terminie 3 miesięcy zwołać walne zgromadzenie celem wyboru nowych władz oraz prowadzić bieżącą działalność klubu. Z ustanowieniem kuratora wszystkie uchwały dotyczące walnych zgromadzeń, począwszy od 2 czerwca 2012 roku zostają unieważnione.

▲ **3 kwietnia 2013** – wybór nowych władz na zebraniu zwołanym przez kurator Cudowską. Grupa Nowakowskiego, mimo pisemnych zaproszeń do oraz ustnego zaproszenia kuratora w dniu zgromadzenia, nie wchodzi do sali obrad.

▲ **Kwiecień-wrzesień 2013** – toczą się dwie odrębne sprawy sądowe z inicjatywy grupy Nowakowskiego. Wspomniane wcześniej, dotyczące wykreślenia wpisu w KRS z jego zarządem oraz drugie – o unieważnienie uchwał wyboru zarządu i komisji rewizyjnej walnego zgromadzenia z 3 kwietnia.

▲ **6 września 2013** – sąd zwraca sprawę dotyczącą wpisu do KRS celem ponownego rozpatrzenia. Nowe władze nie mają więc szans na szybkie uzyskanie wpisu.

▲ **20 września** – komisja licencyjna Podlaskiego Związku Piłki Nożnej decyduje o nieprzyznaniu licencji Włókniarzowi Białystok na grę w klasie okręgowej (wcześniej klub dopuszczono do rozgrywek, przedłużając postępowanie licencyjne). Powód? – brak wpisu w KRS. Włókniarz odwołuje się i gra nadal.

▲ **24 września 2013** – po wielu odroczeniach sprawy sąd okręgowy uznaje walne zebranie z 3 kwietnia za prawomocne. Nowe władze Włókniarza działają więc zgodnie z prawem.

▲ **8 listopada 2013** – komisja odwoławcza do spraw licencji klubowych spotyka się z członkami zarządu Włókniarza. Obecne są na nim osoby z nowych i starych władz. Potem przedstawiciele klubu z mediów dowiadują się, że ich odwołanie rozpatrzono negatywnie. Przedstawiciele Podlaskiego ZPN informują ich też o wniesieniu apelacji przez Nowakowskiego od wyroku sądu z 24. września, co powoduje że sprawa wpisu w KRS stoi w miejscu.

▲ **15 listopada 2013** – Podlaski ZPN wysyła oficjalne pismo w sprawie odrzucenia odwołania. Włókniarz otrzymuje pismo 19.11. 16.11 rozgrywa ostatni mecz jesieni w klasie okręgowej z Orlętami Czyżew (0:0).

Piłka nożna >>

Rozpędzona lokomotywa

Poznański Lech, czyli „Kolejorz", w Krakowie przejechał po „Pasach, czyli Cracovii, niczym rozpędzona lokomotywa.

W emocjonującym spotkaniu kibice zobaczyli 7 goli, z czego aż sześć autorstwa gości. Dodajmy, że jednej, prawidłowo zdobytej przez Cracovię bramki, i to przy stanie 0:1, nie uznał arbiter. Poznaniacy grali lepiej w obronie i byli skuteczni. Gospodarze gubili się w defensywie, dwa koszmarne błędy popełnił ich bramkarz Krzysztof Pilarz, a strzelając trafiali najczęściej... w słupki.

Dokończenie 17. kolejki: Cracovia – Lech 1:6 (0:3)
Bramki: 0:1 - Hamalainen 9, 0:2 - Lovrencsics 34, 0:3 - Kamiński 40, 0:4 - Murawski 46, 1:4 -Dudzic 61, 1:5 - Teodorczyk 64, 1:6 - Ślusarski 77. **Żółte kartki:** Zejdler, Kuś, Kita (Cracovia), Drewniak, Lovrencsics (Lech). **Sędziował:** Marcin Borski (Warszawa). **Widzów:** 10025.

1. Legia	17 37	38-18
2. Górnik	17 34	32-21
3. Wisła	17 31	23-11
4. Lech	17 29	29-18
5. Pogoń	17 27	26-24
6. Cracovia	17 24	24-26
7. Zawisza	17 23	25-20
8. Ruch	17 23	20-23
9. Jagiellonia	**17 22**	**27-24**
10. Piast	17 22	18-26
11. Śląsk	17 21	25-23
12. Lechia	17 20	21-26
13. Korona	17 16	23-30
14. Widzew	17 14	16-34
15. Zagłębie	17 13	12-22
16. Podbeskidzie	17 13	13-26

▲ **Program 18. kolejki:**
Czwartek, 28.11: Jagiellonia Białystok – Lechia Gdańsk (godz. 16:00).
Piątek, 29.11: Pogoń Szczecin – Zawisza Bydgoszcz (18:00); Wisła Kraków – Śląsk Wrocław (20:30).
Sobota, 30.11: Korona Kielce – Widzew Łódź (15:30); Piast Gliwice – Górnik Zabrze (18:00); Lech Poznań – Zagłębie Lubin (20:30).
Niedziela, 1.12: Ruch Chorzów – Cracovia (15:30); Podbeskidzie Bielsko-Biała – Legia Warszawa (18:00).

(miłk)

> Podlaska „11" 18. kolejki III ligi